

DZIŚ PACHNĄCA Z GAZETĄ PŁYTA CD!

EGZEMPLARZ OBOWIAZKOWY
SPONSOR PŁYTY
WBP w Kielcach
PATRON HONOROWY
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach
ZAKUPY PEWNE I TANIE!
NISEIA
STUDIA W KOMFORTCIE!



PIERWSZY RAZ
W POLSCE!!!

MAGAZYN

CENA 3 ZŁ 18-21.IV.2003 R. ROK LIV NUMER 2283 (16160) NR INDEKSU 350-400

DZIŚ



Siła wiary



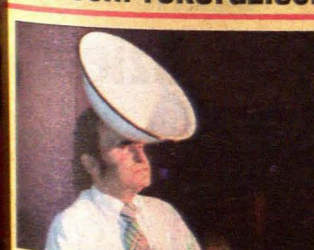
Czy papież przemógł chorobę?
Czytaj na stronie 5

Irak po polsku



Budowali najlepsze autostrady.
Saddama nazywali Kowalskim.
Czytaj na stronie 12

Radośni rekordziści



Upiecz największą chałkę, wyhoduj najdłuższą brodę.
Czytaj na stronie 8

Wesołych świąt!



Smacznego jajka oraz miłych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
życzy Czytelnikom
zespół „Słowa Ludu”



W niezwykle czas Świąt Wielkanocnych
zwalniamy tempo codziennego życia,
znajdujemy chwilę na refleksję,
otaczamy szczególną uwagą najbliższych...

W ten świąteczny czas życzę
Mieszkańcom Regionu Świętokrzyskiego
dużo zdrowia i spokoju,
wiele radości i optymizmu.

Włodzimierz Wójcik
Wojewoda Świętokrzyski

BALEX METAL
Producent
ODDZIAŁ KIELCE
ul. 1 Maja 151, tel/fax. /041/ 368 368 7

Blachodachówka
Spektrum SPM

NISKIE CENY

BLACHO-DACHÓWKA 16⁹⁹
od zł/m²

RYNNA 8⁹⁰
zł/m.b.

GONTY BITUMICZNE 19⁰⁰
od zł/m²

Kielce, ul. Zagnańska 71
tel. (0-41) 331-25-13

piątek, 18 kwietnia 2003

imieniny: Alicji, Bogusławy, Apoloniusza

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Temperatura		
Kielce	9	1
Końskie	9	1
Skarżysko	9	1
Starachowice	10	2
Sandomierz	9	1
Busko	10	2
Włoszczowa	10	2

JUTRO	POJUTRZE
14 2	16 3

Źródło: Progmet Radom

W SKRÓCIE

Truciele w bazie

ŚWIĘTOKRZYSKIE. W Urzędzie Marszałkowskim jest już komputerowa baza danych około 3 tysięcy przedsiębiorstw, wprowadzających do powietrza gazy i pyły oraz ścieki do wód, a także składujących odpady. Wykonała ją firma Admoterm z Opoli.

Baza usprawni system weryfikacji i wymierzania opłat oraz terminowego podziału pieniędzy na narodowy, wojewódzki i gminne fundusze ochrony środowiska.

(ibo)

Bony od „Gaika” rozlosowane!

Zwycięzcami losowania bonów towarowych o wartości 50 zł na mięso i wędliny wylosowali kielczanie: Teresa Rasztąbaga, os. Barwinek, Weronika Czaja, os. Na Stoku, Artur Obara, ul. Bohaterów Warszawy oraz Katarzyna Guzy, ul. Krakowska. Gratulujemy!

Po odbiór nagród można zgłaszać się już dzisiaj z dowodem tożsamości na stoisku patronackim ZPM „Gaik” przy ul. Biskupa Kaczmarska 18 w Kielcach.

(kan)

Radio TAK prezentuje

RADAR

magazyn informacyjny
o wszystkim co dotyczy
mieszkańców
Kielc i regionu

codziennie
16⁰⁰ - 17⁰⁰

98.0 i 106.5 FM

Radni będą kontrolować powiatowe szpitale

Absolutorium z grożeniem palcem

KIELCE. Na wczorajszej sesji radni powiatowi przyjęli wykonanie budżetu za ubiegły rok i udzielili zarządowi absolutorium większością głosów. Prawica przypomniła jednak afery w starostwie za poprzedniego zarządu i zapowiedziała obecnemu, że odpowiednio go rozliczy za rok.

Choć starosta kielecki Zbigniew Banaśkiewicz przed głosowaniem zastanawiał się, czy radni zaskoczą zarząd i nie udzielą absolutorium, niespodzianki nie było. 20 radnych przyjęło wykonanie budżetu za ubiegły rok i udzieliło absolutorium, a 6 wstrzymało się. Wojciech Furmanek w imieniu radnych prawicy pogroził jednak palcem obecnemu członkom Zarządu Powiatu. - Odpowiedzialność za wykonanie tego budżetu rozmyśla się, bo przecież w ubiegłym roku funkcjonowały trzy zarządy! Przypominam,

że na ich pracę kładzie się cieniem sprawa podziału sadzonek, nagłej rezygnacji ze stanowiska starosty Jana Galki, tajemnicze zniknięcie stu druków z Wydziału Komunikacji i brak wcześniejszych informacji o fatalnej sytuacji szkoły w Chmielniku. Obecny zarząd, który działa od grudnia, rozliczymy za rok - zapowiedział W. Furmanek.

Radni z Klubu Prawicy mieli również wątpliwości, uchwalając powiatowy program przeciwdziałania bezrobociu, czy znajdują się na to pieniądze. Z kolei lewica postulowała, by zarząd skrupulatnie nadzorował finanse powiatowych jednostek służby zdrowia. - Nie może być przecież tak, że te jednostki po prostu będą przejadały przyznawane im środki - mówił radny Henryk Karewicz (SLD).

Starosta kielecki potwierdził zresztą, że w trzech szpitalach podległych starostwu w Kielcach sytuacja jest coraz gorsza, dlatego co

miesiąc mają one zdawać zarządowi raport finansowy, z którym na bieżąco będą się również zapoznawać radni. Najbardziej zadłużoną i zagrożoną jednostką jest Szpital Powiatowy w Chmielniku, którego dług wynosi prawie 2 mln 400 tys. zł, w tym 600 tys. zł to zaciągnięty kredyt. - Wszystkim jednostkom służby zdrowia przekazaliśmy w tym roku po 100 tys. zł z budżetu powiatu. Szpital Ginekologiczno-Położniczy przy ul. Prostej w Kielcach opracowuje właśnie projekt przekształcenia w Świętokrzyskie Centrum Matki i Dziecka - poinformował Zbigniew Banaśkiewicz. Dzięki temu projektowi szpital ma być nowoczesny i konkurencyjny na kieleckim rynku usług medycznych. Problemom szpitali podległych powiatowi ma być zresztą poświęcona następna sesja radnych, na której pod głosowanie będzie poddana uchwała w sprawie przekształcenia szpitala na Prostej. (mb)

Święty Krzyż uzgadniany

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Pierwsze spotkanie stron zainteresowanych zasadami odpłatności za wjazd na Święty Krzyż nie przyniosło rozstrzygnięcia.

W siedzibie Powiatowego Zarządu Dróg, podczas spotkania dyrektora Świętokrzyskiego Parku Narodowego z oblatami klasztoru na Świętym Krzyżu, doszło do wstępnych ustaleń co do zasad korzystania z drogi prowadzącej do klasztoru. Sporny odcinek powiatowej drogi ma przejąć SPN, którego dyrekcja będzie mogła wydawać zezwolenia na wjazd. Kwestia odpłatności za wstęp do parku pielgrzymów będzie jeszcze uzgadniana z władzami sandomierskiej kurii po Wielkanocy.

(kk)

„Raj” non stop

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Po świętach jaskinię „Raj” można będzie zwiedzać codziennie, także w poniedziałki.

Największa atrakcja turystyczna regionu, przyciągająca w letnie miesiące po kilkanaście tysięcy turystów, najbardziej obłożona jest w maju i czerwcu.

- Na ten okres mamy bardzo dużo zgłoszeń wycieczek szkolnych, dlatego w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem przyrody udostępniamy jaskinię także w poniedziałki - mówi Bogusława Krawczyńska, kierownik „Raju”. Zwiedzanie w piętnastoosobowych grupach trwa 45 minut, bilet kosztuje 12 zł. Jaskinia będzie czynna codziennie do wakacji.

(kk)

Policyjny balet



Fot. Michał Walczak

Policjanci mieli sporo kłopotów z kierowcami, nieznającymi sygnałów

KIELCE. Wyłączona sygnalizacja, korki, a pośrodku policjanci w białych rękawiczkach - tak wyglądała wczoraj w południe krakowska rogatka.

Wszystko za sprawą ćwiczeń zorganizowanych przez sekcję ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Na dwie godziny wyłączono sygnalizację na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II - Seminaryjskiej - Ogrodowej. Nie obyło się bez kłopotów. Na ul. Ogrodowej korek sięgnął aż do ronda Giedroycia. Na innych ulicach było podobnie. - W korku stoję od samego Rynku, już chyba z 10 minut - mówił kierowca szarego fiata, jadącego powoli ul. Jana Pawła II. - Ale w końcu policjanci muszą gdzieś ćwiczyć. Nie ma co się niecierpliwić.

Niektórzy jednak byli innego zdania i trąbili niecierpliwie. Swoich sił próbowało wczoraj na krakowskiej rogatce kilkunastu kieleckich funkcjonariuszy uzbrojonych w gwizdki i białe rękawiczki. - Kierowcy nie znają podstawowych sygnałów. Nie bardzo wiedzą, co robić, kiedy policjant stoi tyłem czy bokiem - mówił tuż po zejściu ze skrzyżowania sierż. szt. Robert Kuternoga. - Piesi też nie wiedzą, kiedy wolno im wejść na przejście.

Zamieszanie na skrzyżowaniu trwało dwie godziny. - Szkolenia są potrzebne, żeby przypomnieć i policjantom, i kierowcom zasady kierowania ruchem. A nie ma sensu ćwiczyć na peryferiach miasta, które mało kto jeździ - tłumaczył Andrzej Chrzanowski, naczelnik kieleckiej „drogówki”. (mow)

NFZ utraci płynność?

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Placówki służby zdrowia, które przystąpiły do konkursu, wyceniają swoje usługi drożej niż w minionym roku. Tymczasem świętokrzyskiemu NFOZ brakuje 57 mln złotych

Tylko w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku kontrakty zawarte przez Świętokrzyską Kasę Chorych były na tym samym poziomie co w roku ubiegłym. W kwietniu obniżono je o 12 procent.

- Aby oczekiwania służby zdrowia naszego województwa mogły być spełnione, do końca tego roku potrzeba nam dodatkowo 57 milionów złotych z czego 33 mln zł brakuje szpitali. Będziemy o tym rozmawiać z Aleksandrem Namiotem, prezesem NFZ, który pod koniec kwietnia przyjedzie do Kielc - informuje Henryk Michałkiewicz, dyrektor świętokrzyskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Tymczasem część placówek służby zdrowia, które podpisały w tym roku kontrakty ze ŚKCh, najwyraźniej bierze pod uwagę tych realia. Dwa dni temu minął dla nich termin składania ofert konkursowych na usługi medyczne. Okazuje się, że w ofertach tych placówek proponowane są usługi zdecydowanie droższe niż w roku ubiegłym. Mało tego, 21 szpitali wyceniło swoje świadczenia zdrowotne o 20 procent drożej niż w 2002 roku.

- Te propozycje są nie do przyjęcia, a im wyższe żądania, tym trudniej będzie osiągnąć kompromis. Już w połowie kwietnia mieliśmy kłopoty z wypłaceniem pieniędzy tym placówkom, które zawarły z nami kontrakty. A w maju grozi nam utrata płynności finansowej - twierdzi Andrzej Łasowski, zastępca dyrektora świętokrzyskiego oddziału NFZ.

Samochodowy złodzieje

KIELCE. Od dwóch lat kradli samochody, wreszcie wpadli w ręce policji.

We wtorek policjanci z trzech mężczyzn jadących volkswagenem passatem. Załoga, że auto jest kradzione. Kilka dni temu zniknęło z ul. Konarskiego w Kielcach. Trzej młodzi ludzie, w wieku 18-20 lat, zostali zatrzymani. Jak ustalili policjanci, to nie pierwszy skradziony przez nich samochód.

Młodzi mężczyźni kradli auta od 2001 r., nie tylko w Kielcach, ale i w całym powiecie. Głównie fiaty i polonezy. W samochodach rozbierali je na części i sprzedawali. Na pewno na koncie co najmniej osiem takich kradzieży. - Wszyscy trzej mają zarzuty kradzieży, włamaniem. Grozi im za to sześciu lat więzienia - mówi Monika Wierzbicka, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17.04.2003 r. zmarł

ŚP. JERZY CHUDOSKI

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa
Komunikacji Samochodowej w Kielcach.

Uroczystości żałobne odbędą się 19.04.2003 o godz. 14.00
w kościele św. Józefa - Robotnika w Kielcach.

Po uroczystości żałobnej nastąpi przewiezienie ciała do Chmielnika
i złożenie w rodzinnym grobie,

o czym zawiadamia rodzina

1290/gm

Trzeci stopień zagrożenia pożarowego Ogień trawi lasy

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Pożarów w tym roku było już o jedną więcej niż rok temu. Pod koniec marca strażacy wzywani byli ponad 300 razy dziennie.

Nie zważając na suszę, ludzie podpalają trawy, od których zależy leśne poszycie i młodość lasu. Sytuacja jest tym groźniejsza, że nawrót zimy zahamował rozwój roślin. Gdyby pojawiła się zieleń, pożary nie wybuchłyby tak łatwo. Wczoraj do lasu strażacy interweniowali kilkakrotnie.

Ale prawdziwy pożarowy rekord padł 24 marca - mówi st. kan. Janusz Tasak z KW Straży Pożarnej w Kielcach. - Mieliliśmy wówczas aż 337 wezwań do palących się traw i poszycia leśnego.

Odzyskał XVII-wieczny blask Obraz wrócił

KIELCE. Do wnętrza pałacu biskupów krakowskich powrócił w środę, po konserwacji, cenny XVII-wieczny obraz.

Obraz nieznanego artysty ze szkoły włoskiej pt. „Sprzedanie rzeźby przez braci” był od 1999 roku poddawany zabiegom w pracowni konserwatorskiej Muzeum Narodowego w Kielcach.

Konserwatorzy - Marek Małach i Małgorzata Misztal - mieli nie licho kłopotu z doprowadzeniem do pierwotnej urody.

Ładą do Libanu



KIELCE. Wczoraj w Ośrodku Szkolenia na potrzeby Sił Pokojowych na Bukówce odbyło się pożegnanie XIX Zmianę Polskiego Kontyngentu Wojskowego UNIFIL. W składzie 157 żołnierzy i pracowników wojskowych, pod dowództwem ppor. Janusza Wiatra, wyruszy do południowego Libanu. XIX Zmiana szkoliła się w Ośrodku od 3 marca. W misji UNIFIL, mającej na celu przywrócenie spokoju i bezpieczeństwa w południowym Libanie, Polacy służą od czerwca 2006 roku. (MW)

Kolejne trzy dni były podobne. Tak ogromnej ilości pożarów nie odnotowaliśmy od 10 lat.

W miniony wtorek strażacy wyjeżdżali 14 razy do pożarów poszycia. W Grabownicy spłonął hektar ściółki, koło Jędrzejowa młodnik leśny. Dwa dni temu najgroźniej było w Piasku Wielkim (gmina Nowy Korczyn). Pożar zaczął się tam rozprzestrzeniać błyskawicznie i około godz. 15 już płonęło ponad 20 ha lasu. Pięć zastępów strażackich i samoloty gaśnicze skończyły akcję dopiero po czterech godzinach.

W tym roku strażacy gasili aż 210 pożarów lasów. - To prawie 40 procent więcej, niż rok temu, o tej porze - mówi Arkadiusz Wesołowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

Do tej pory spłonęło 120 ha leśnych młodników i 340 ha poszycia leśnego.

Pożar ściółki jest o tyle niebezpieczny, że może się ona tlić bardzo długo. Zdarzały się przypadki, że raz ugaszony, jak się wydawało pożar, po kilku dniach wybuchał od nowa. Ściółka w świętokrzyskich lasach ma w tej chwili wilgotność od 12 do 15 proc. w ciągu dnia. Najwięcej pożarów zdarza się właśnie przy takiej wilgotności. - Dlatego mamy w tej chwili trzeci stopień zagrożenia pożarowego w lasach - ostrzega A. Wesołowski.

Jeśli wilgotność ściółki spadnie poniżej 30 proc. i utrzyma się na tym poziomie przez 5 dni, ogłasza się zakaz wstępu do lasu. Na szczęście meteorolodzy zapowiadają ochłodzenie i prawdopodobnie taki scenariusz nam nie grozi. (mow, mb, E)

0 801 357 266
SŁOWO
DLA CZYTELNIKÓW
ulgową infolinia

Pora na rachunek

Przed Wielkanocą bijemy się w piersi i robimy rachunek sumienia. Pora więc, aby wreszcie rozliczyła się „Solidarność”. Wiem, że już kilka lat temu paryska „Kultura” opublikowała listę związkowców z wykazem otrzymanych kwot. Do dziś nikt się nie rozliczył z pieniędzy podarowanych na działalność związkową. A z danych Instytutu Hoovera wynika, że tylko na początku 1985 roku dopływ gotówki dla „Solidarności” osiągnął szczytową wysokość 8 mln dolarów. Antoni P.

Fatalna opinia

Poparcie dla lewicy jest niższe od wielu lat, a dla obecnego rządu jeszcze mniejsze niż dla tego pod kierownictwem Jerzego Buzka. Na tak fatalną opinię władze tego kraju zasłużyły sobie hulastycznym trybem życia, niedotrzymywaniem obietnic i szukaniem pieniędzy na przygotowanie wejścia Polski do Unii Europejskiej w portfelach najbiedniejszych Polaków, w tym emerytów i rencistów. Zdzisław M. z Kielc

Na państwa uwagi i opinie czekamy pod telefonem ulgowej infolinii lub 344-48-16.

(tam, kan)

Tajemnica zmartwychwstania

Za dwa dni Wielkanoc, jedno z najważniejszych świąt w Kościele katolickim. Jak Kościół i wierni przygotowują się do niego zapytaliśmy ks. Jerzego Ostrowskiego, rzecznika kurii biskupiej w Kielcach.

Jest taki żartobliwy spór: które święta są ważniejsze - Boże Narodzenie czy Wielkanoc.

- W sensie religijnym takiego sporu nie ma. Te święta się uzupełniają. Boże Narodzenie to święta bardziej rodzinne. Wielkanoc ma głębszy wymiar i większe znaczenie dla indywidualnego przeżywania wiary. Niesie z sobą przesłanie, że warto być dobrym, warto podjąć starania dla drugiego człowieka. Właśnie za to Jezus oddał życie.

Zaczęło się właśnie Triduum Paschalne.

- Triduum to czas wyciszenia. Przypomnienie męki, śmierci i zmartwychwstania Pana. Zaczyna się w Wielki Czwartek. Najpierw jest msza krzyżma świętego, czyli pobłogosławienie olejów, wykorzystywanych m.in. przy namaszczeniu chorych. Wieczorem odbywa się msza wieczery pańskiej. Jej częścią jest obmywanie nóg, na wzór Jezusa obmywającego nogi uczniom w Wieczerniku. Wielki Piątek to w kościele dzień milczenia. Obowiązuje ścisły post, nie ma liturgii mszy świętej. Wtedy Jezus umiera na krzyżu. W Wielką Sobotę rano święcimy pokarmy,

a wieczorem zaczyna się wigilia paschalna. Później całonocne czuwanie, w oczekiwaniu na zmartwychwstanie. Nie było bezpośrednich świadków tego wydarzenia, ale wiadomo, że Chrystus zmartwychwstał o świcie. Triduum ukazuje nam tajemnicę zbawienia. Życie, cierpienie i śmierć mają sens, bo prowadzą do zmartwychwstania. To zarazem najpiękniejsza i najtrudniejsza do przyjęcia prawda. Najtrudniejsza, bo niezbadana fizycznie. Odwołuje się do naszej wiary.

To nie są rzeczy łatwe do zrozumienia dla zwykłego człowieka. Czy Polacy umieją przeżyć okres Wielkiejnocy?

- Warto się chyba odnieść do badań, przeprowadzonych przez różne instytucje, dotyczących poglądów Polaków na Wielki Tydzień. Siedemdziesiąt procent wierzących deklaruje udział w Triduum Paschalnym, czuje wewnętrzną potrzebę spotkania z Panem. 94 procent pójdzie poświecić pokarmy w Wielką Sobotę. To są dla nas ważne święta, ważne pod względem duchowym.

Rozmawiała
MONIKA WOJNIAK

Przedsiębiorcy nominowali

Przyjazne urzędy

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Dwa urzędy skarbowe z Kielc i US z Buska Zdroju zostały nominowane do tytułu „Urząd Skarbowy przyjazny przedsiębiorcy” w konkursie Ministerstwa Finansów i Business Centre Club.

W specjalnych ankietach świętokrzyscy członkowie BCC oceniali m. in. wygląd urzędów, jakość obsługi, dostępność pracowników, a nawet lokalizację poszczególnych placówek. Już w trakcie trwania pierwszej edycji pojawiły się jednak uwagi co do metody wyłaniania laureatów konkursu. Zdaniem dyrektora Izby Skarbowej

w Kielcach, Hanny Łączki, urzędy powinny być oceniane także, a może przede wszystkim za poziom fachowości i kompetencji urzędników. Z kolei dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej, Bogdan Niewada oczekiwałby poszerzenia grona oceniających także o podatników spoza BCC. - Tych jest w regionie niewiele i trudno na podstawie kilkunastu ankiet wyrobić sobie solidną opinię o danym urzędzie - powiedział.

Finał konkursu na „urząd najbardziej przyjazny przedsiębiorcy” odbędzie się pod koniec maja w Warszawie.

(pot)

Dwaj więźniowie bezpłatnie sprzątają w policji

Do pracy za mur

KIELCE, PINCZÓW. Tylko dziewięciu skazanych codziennie wyrusza do darmowej pracy poza mury. Więźniów chętnych do pracy nie brakuje, jednak pracodawcy nie kwapią się z ich zatrudnieniem.

Pracować na rzecz samorządów lub instytucji państwowych mogą jedynie więźniowie już z wyrokami, do tego skazani za drobniejsze przewinienia. W Kielcach codziennie pięciu skazanych wyrusza bez obawy z Aresztu Śledczego na Piaskach do pracy w straży pożarnej, w Domu Dziecka oraz w jednej ze szkół. Wykonują pra-

ce budowlane, remontowe i porządkowe, np. w Domu Dziecka układają kafelki. Za to, co robią, nie biorą pieniędzy. Po pracy sami wracają za kraty.

- Nasi więźniowie pracują od kilku miesięcy. Są zadowoleni i ich pracodawcy też - mówi Edward Król, dyrektor AŚ w Kielcach. - Pracę i wiąże się z nią wyjście poza mury, bez konwoju, traktują jako nagrodę.

Jeszcze gorzej z pracą jest w Zakładzie Karnym w Pińczowie. Na 470 skazanych zaledwie czterech pracuje poza murami, a 50 na miejscu. Dwóch wykonuje bezpłatne prace porządkowe na rzecz

policji i dwóch pomaga w Archiwum Państwowym. Pracują codziennie około 6 godzin. - Chętnych jest bardzo wielu, ale nie mają gdzie pracować - przyznaje Mirosław Kowalski, rzecznik Zakładu Karnego w Pińczowie. - Mogliby sprzątać ulice czy wykonywać inne prace porządkowe, ale samorząd nie jest zainteresowany ich zatrudnieniem.

Jak powiedział nam Jan Bębek, zastępca burmistrza w Pińczowie, samorząd musi najpierw znaleźć prace dla bezrobotnych, a dopiero potem szukać zajęcia dla więźniów.

MARTYNA GŁĘBOCKA

Z KRAJU

Rywin boi się zamachu

Lew Rywin był w czwartek przesłuchiwany w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie jako pokrzywdzony w postępowaniu sprawdzającym w sprawie rzekomych groźb zamachu na jego życie. Rzecznik prokuratury Maciej Kujawski poinformował, że sam Rywin złożył do prokuratury zawiadomienie, z którego miałyby wynikać, iż ktoś planuje na niego zamach. - Powoływał się na mężczyznę, który się z nim skontaktował, a który miał powiedzieć, że był świadkiem, jak dwóch mężczyzn uzgadnia jego zabicie - powiedział Kujawski.

Rozrzutne „skarbowki”

Bałagan, zaniedbania i brak właściwej organizacji pracy zarzuca NIK urzędowi skarbowym. Według izby, nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędów spowodowały uszczuplenie dochodów budżetowych o co najmniej 74 mln zł.

ZE ŚWIATA

SARS się rozszerza



Fot. PAP/AP - Anat Givon

Wirus nietypowego zapalenia płuc, SARS, którego obecność stwierdzono już w 23 krajach świata, po raz pierwszy pojawił się w Indiach. Pierwszy przypadek zespołu ostrej niewydolności oddechowej stwierdzono na południowym zachodzie w stanie Goa. Tymczasem w Hongkongu pasażerowie odlatujący z tego miasta mają obowiązkowo mierzoną temperaturę (na zdjęciu). Władze wprowadziły ten nakaz jako środek mający zahamować rozprzestrzenianie się epidemii wirusa w innych krajach świata.

Koniec szczytu w Atenach

W Atenach dobiegł wczoraj końca 2-dniowy szczyt Unii Europejskiej. Wczoraj obradowała Konferencja Europejska, odbyło się też nieformalne spotkanie Rady Europejskiej. Wynikiem drugiego spotkania stała się druga deklaracja 15-tki, według której Organizacja Narodów Zjednoczonych musi odgrywać kluczową rolę w odbudowie Iraku. (PAP)

„Czy wyraża pan/pani zgodę na przystąpienie RP do Unii Europejskiej?”

Referendum dwudniowe

- Referendum będzie dwudniowe i odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca. Pytanie zadane w referendum będzie brzmiało „Czy wyraża pan/pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?” - zdecydowali posłowie.

W Sejmie cały dzień trwała wczoraj debata nad sposobem przeprowadzenia referendum europejskiego.

Za referendum dwudniowym opowiedziały się kluby SLD, PO i UP. Za jednodniowym plebiscytem niespodziewanie zgłoszowała Samoobrona, która jeszcze w środę była po przeciwnej stronie. Jednodniowego referendum chciało także PSL, które podnosiło, że dwa dni to dodatkowe koszty. Państwowa Komisja Wyborcza szacuje bowiem, że trzeba na to wydać dodatkowe 42 miliony złotych.

Jeszcze przed głosowaniem przewodniczący klubu SLD Jerzy Jaskiernia mówił, że pytanie referendalne powinno być możliwie proste, a propozycja Pre-



Fot. PAP - Jacek Turczyk

Do głosowania na „tak” w referendum przekonywał w Sejmie premier Miller

zydium Sejmu spełnia ten wymóg. Jaskiernia dodał, że dwudniowe referendum daje większą szansę osiągnięcia co najmniej 50-procentowej frekwencji. Wicemarszałek Sejmu Donald Tusk z PO zaapelował do eurosceptyków, aby wzięli udział w referendum. Zarzucił

demagogię partiom przeciwnym wejściu do Unii.

Kazimierz Michał Ujazdowski z PiS oponował, że podczas dwudniowego referendum może dojść do nieprawidłowości. Występujący w imieniu PSL Jarosław Kalinowski twierdził, że dwudniowe referendum

może wywołać wiele niepokojów politycznych i zaszkodzi naszemu wstąpieniu do Unii. Także przewodniczący klubu Samoobrony Andrzej Lepper powiedział, że po dwudniowym referendum mogą zostać złożone liczne protesty. Marek Koniński z LPR krytycznie ocenił wynegocjowane przez Polskę warunki członkostwa i magał się ujawnienia szczegółów podpisanego w środę Traktatu Akcesyjnego.

Odpowiadając na pytania związane ze sfinansowaniem referendum, wicepremier i minister finansów Grzegorz Kołodko powiedział, że koszt dwudniowego referendum wyniesie dodatkowo 16,5 mln zł, czyli mniej niż szacowała Państwowa Komisja Wyborcza. Kołodko dodał, że gdyby referendum miało trwać jednak dni, to pieniądze także się znajdą.

Ostatecznie za przyjęcie rozwiązania opowiedzieli posłowie SLD, Platformy Obywatelskiej i Unii Pracy. (PAP)

Zmiany w Radzie Nadzorczej TVP

Dymisje w proteście

Anna Popowicz i Andrzej Liberadzki zrezygnowali z zasiadania w Radzie Nadzorczej TVP. To protest - jak mówią - przeciwko blokowaniu przez większość rady zmian służących odpolitycznieniu telewizji publicznej.

Bezpośrednim powodem rezygnacji członków rady było odrzucenie późnym wieczorem w środę po raz trzeci ich wniosku o zawieszenie prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego. O zawieszenie to dwukrotnie apelowała sejmowa Komisja Śledcza badająca sprawę Rywina. Zdaniem Anny Popowicz i Andrzeja Liberadzkiego, sprawa Rywina ujawniła kardynalne błędy ładu medialnego w Polsce. Błędy te - według nich - kumulują się zwłaszcza w obszarze mediów publicznych.

Popowicz i Liberadzki uważają, że w Telewizji Publicznej

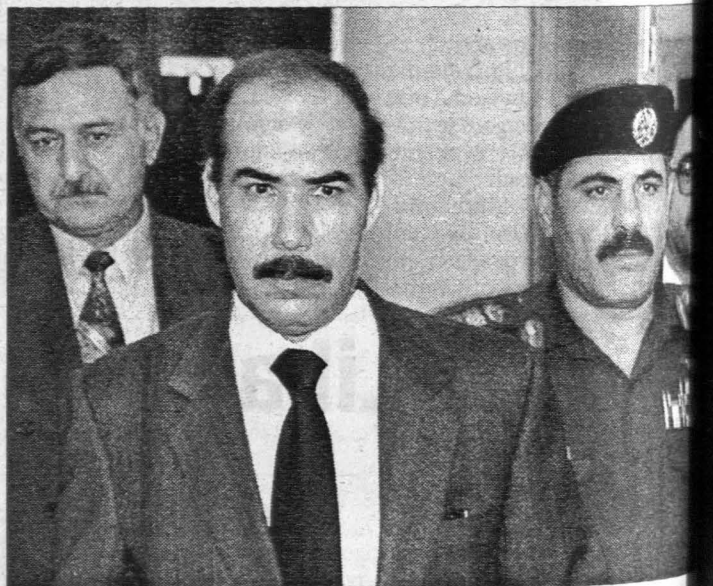
niezbędne są zmiany w polityce personalnej, programowej i informacyjnej, a konkretnie odejście od parytetów politycznych. Według obydwójga, sensu takich zmian nie rozumie zarówno obecny zarząd, jak i większość rady.

- Dlatego w proteście wobec takiego stanu rzeczy - odchodzimy. Nie chcemy nadal uczestniczyć w działaniach pozornych. Pula przegranych głosowań w tej i w wielu innych sprawach obecnej kadencji Rady Nadzorczej przekroczyła masę krytyczną - napisali w swoim oświadczeniu Popowicz i Liberadzki.

- Beton tęższe - podsumowali swoją pracę w radzie Popowicz i Liberadzki podkreślając, że odrzucenie wniosku o zawieszenie w obowiązkach prezesa Kwiatkowskiego było powodem „bezpośrednim, ale nie jedynym”. (PAP)

Ujęto byłego szefa irackiego wywiadu

Mają brata Husajna



Barzana (drugi z lewej) zatrzymano dzięki informacjom Irakijczyków

Sily specjalne koalicji schwytały wczoraj w Bagdadzie przyrodniego brata Saddama Husajna, Barzana Ibrahima al-Tikritiego, byłego szefa irackiego wywiadu.

- Barzan został zatrzymany rano dzięki informacji przekazanej przez Irakijczyków - powiedział generał Vincent Brooks.

Barzan był szefem irackiego wywiadu od 1979 do 1983 roku, zaś od 1988 do 1997 roku był przedstawicielem Iraku przy ONZ w Genewie. Przyrodni brat Husajna miał numer 52 na sporządzonej przez Amerykanów liście 55 poszukiwanych członków irackiego reżimu. Jego dom w zachodnim Bagdadzie był w zeszłym tygodniu celem amerykańskiego nalotu.

Tymczasem przebywający w Atenach minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz poinformował, że możliwe byłoby wysłanie kilkuset polskich funkcjonariuszy do udziału w siłach stabilizacyjnych w Iraku.

- Sądzę, że możemy mówić na pewno o kilkuset funkcyjna-

riuszach polskich. Myślę tutaj o wojskowych, ewentualnie o policjantach czy też o innych służbach, które byłyby potrzebne w tym okresie w Iraku - powiedział szef polskiej dyplomacji.

Cimoszewicz uważa, że najbliższych tygodniach i miesiącach taka operacja byłaby sprawą koalicji, która wywodziła Irak. Minister zastrzegł, że dopiero toczą się konsultacje gronie koalicjantów i poinformował, że „rozważany jest także wariant bezpośredniego zaangażowania Polski i Danii w tym zakresie”.

Także wczoraj w Tikrit rodzinny mieście Saddama Husajna, doszło do bójek między członkami różnych tamtejszych klanów. Do starć doszło, kiedy ludzie z klanu Saddama dominującego w rejonie Tikritu, próbowali uniemożliwić członkom innych klanów zająć trzenie się w żywność w jednym z magazynów, w którym prowadzono wojnę wydawaną racje żywnościowe. Doszło do przepychanek. Zwaśnionych musieliby dzielić marines. (PAP)

Koleżance

adwokat

BARBARZE ORLIK

wyrazi głębokiego
współczuciaz powodu śmierci
MĘŻA

składa

Dziekan,

Rada Adwokacka

i adwokaci Izby Kieleckiej

1289/gm

Pani BARBARZE ORLIK

wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci mężaANDRZEJA ORLIKA
wieloletniego radcy prawnego

składają

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach
w imieniu Korporacji Radców Prawnych

1287/gm

Pani JOLANCIE IŁŁAKOWICZ

wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci męża

STANISŁAWA IŁŁAKOWICZA

wieloletniego arbitra Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Kielcach
składają

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych

w Kielcach w imieniu Korporacji Radców Prawnych

1288/gm

Czy papież ma się lepiej? Siła wiary

to śledzi wiadomości z Watykanu, ten na pewno wrócił uwagę na metamorfozę Jana Pawła II. Śmiechnięta twarz, w miarę wyprostowana sylwetka, drżenia rąk nieco mniejsze. Czy to oznacza, że papież pokonał chorobę?

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Ojciec Święty od lat cierpi na chorobę Parkinsona. Specjaliści twierdzą, że wkroczył już w piąte, ostatnie stadium schorzenia. Byli lekarze, którzy postawili kropkę nad i. Sugerowali, że Jan Paweł II nie jest w stanie wypełniać swoich obowiązków. Tymczasem od jakiegoś czasu oglądamy papieża odmienionego, odmłodniałego. Dziennikarze sugerują, że zmiana wizerunku wielkiego Polaka związana jest ze zmianą kuracji zaordynowanej przez włoskich lekarzy. Chodzi o sposób podawania lewodopy (preparatu powodującego wytwarzanie w mózgu dopaminy - substancji odpowiedzialnej za przekazywanie informacji między komórkami) - o dostosowanie dawki do wagi ciała i indywidualnej reakcji organizmu. Jest to jednak standardowa terapia stosowana w chorobie Parkinsona.

Nie ma lekarstwa

- Nie wiemy dokładnie, jakie dawki leku otrzymuje papież -

mówi prof. Stanisław Nowak, wojewódzki konsultant do spraw neurologii, ordynator Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Neuropsychiatrycznej. - Ale my, neurologi, patrzymy na postać Jana Pawła II trochę inaczej. Przykro mi, nie chciałbym tego mówić, ale... Dokładna obserwacja twarzy, zwłaszcza mimiki, układu ust, ślinotoku, sposobu wystawiania się wyraźnie wskazuje, że choroba postępuje. Także mniejsze drżenie rąk jest pozorne - proszę zwrócić uwagę na sposób podpierania się papieża, to on sprawia, że dłonie stają się bardziej stabilne.

Cały problem w tym, że na chorobę Parkinsona nie ma - jak na razie - lekarstwa. Zastosowanie lewodopy powoduje jedynie łagodzenie pewnych objawów, przedłużenie sprawności, ale nie zwalnia części mózgu i jeszcze nikt nie znalazł odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób można doprowadzić do od-

budowy obumarłej tkanki. Zdaniami S. Nowaka duże nadzieje można wiązać z przeszczepami tzw. komórek macierzystych. Nie z żadnych płodów ludzkich, jak próbowano eksperymentować, ale z własnego organizmu.

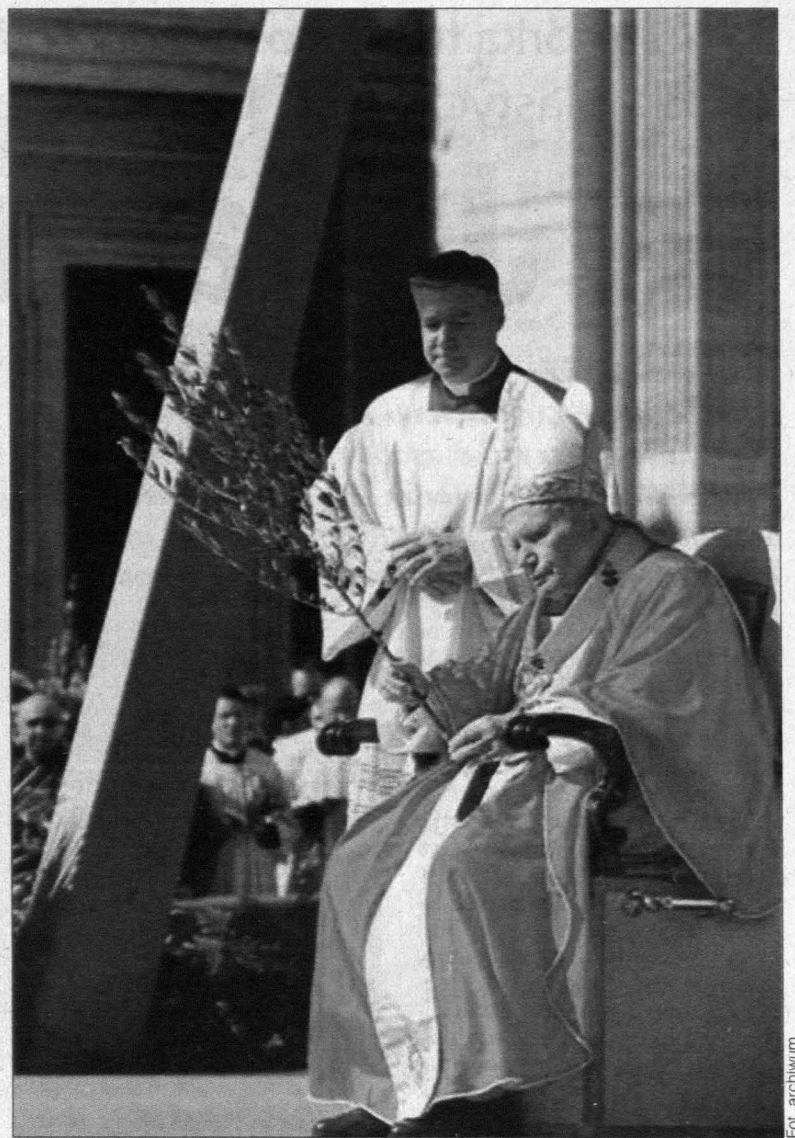
- Problem w tym, że chorobę Parkinsona wykrywa się bardzo późno, kiedy ubytek tkanki sięga 80 procent - wyjaśnia neurolog. - Gdyby parkinsonizm diagnozowany był wcześniej, można by próbować dodatkowo elektromagnetycznej stymulacji komórek. A tak stosowana jest ona rzadko: żeby stymulować, trzeba mieć co stymulować.

Co ciekawe, teoretycznie schorzenie można stwierdzić na długo przed wystąpieniem pierwszych objawów. Po prostu każdy z nas w wieku, powiedzmy, czterdziestu lat powinien się poddać badaniu rezonansem magnetycznym. Ale nie praktykuje się tego w żadnym państwie na świecie: koszty badania są zbyt wysokie, a poza tym, gdy nic nam nie dolega, to raczej nie chodzimy do lekarza.

Psychika pomogła

Skąd więc ten nagły zwrot w postawie papieża? Oprócz lewodopy włoscy specjaliści zastosowali specjalny system ćwiczeń rehabilitacyjnych (głównie w basenie) oraz zmianę diety - Ojciec Święty je teraz niewiele, ale posiłki są specjalnie dobrane. Jednak tajemnica nowego wizerunku tkwi najprawdopodobniej w psychice papieża, pozostałe działania mają raczej charakter wspomagający.

- Papież jest niezwykle indywidualnością - tłumaczy Małgo-



W Niedzielę Palmową papież wyglądał bardzo dobrze

rzata Kaleta, psycholog kliniczny. - Cierpiący na chorobę Parkinsona zazwyczaj - przynajmniej na tym etapie - popadają w depresję. Ich tragedią jest to, że tracą siły fizyczne, a zachowują wszystkie zdolności intelektualne. I z tym nie potrafią się pogodzić. Natomiast Jan Paweł II, jako osoba głęboko wierząca, przyjmuje chorobę jako coś danego od Boga, coś, co stało się nie bez powodu. I dlatego niejako godzi się z tą chorobą. Co nie oznacza, że się jej poddaje.

Inny aspekt to przyjęty przez papieża tryb życia. On się nie zamyka w sobie, nie izoluje się od ludzi. Przeciwnie, właśnie od wiernych, zwłaszcza młodzieży, której ostatnio poświęcił tak wiele uwagi, czerpie siły. Zapewne nie boi się też śmierci - jego poglądy pozwalają mu na spokojne oczekiwanie na spotkanie ze Stwórcą. Na śmierć szykował się już dwukrotnie. Ostatnie namaszczenie przyjmował dwa razy: po zamachu w 1981 roku i w lipcu 1992 roku przed operacją guza rakowego okężnicy.

- Czynniki psychiczne jest niezmiernie ważny, jeżeli w ogóle nie najważniejszy w leczeniu każdej choroby - reasumuje M. Kaleta. - Psychika potrafi zdziałać cuda.

BEATA ALUKIEWICZ

Zdrowie papieża

Jan Paweł II jest pierwszym papieżem, który leczy się poza murami Watykanu. Już siedem razy przebywał w szpitalu - w rzymskiej Poliklinice im. ks. Agostino Gemelli, gdzie ma apartament i kaplicę. **13 maja 1981** - papież trafia do kliniki po zamachu na pl. św. Piotra. Ranę brzucha operowano 5,5 godziny, konieczne było między innymi wycięcie 56 cm jelita. **Czerwiec 1981** - dochodzi do zakażenia organizmu, pobyt trwał aż do 14 sierpnia. **12 lipca 1992** - papież przechodzi czterogodzinna operację - ma usuniętego guza wielkości pomarańczy. **11-12 listopada** - papież znajduje się w klinice z powodu upadku w następstwie potknięcia się o własną szatę. Nastawiono mu zwichnięty bark. Trzy miesiące później papież już jeździł na nartach. **20 kwietnia 1994** - Jan Paweł II łamie szyjkę kości udowej. Ma wstawioną protezę stawu biodrowego. **6-15 października 1996** - usunięcie wyrostka robaczkowego. **12 czerwca 1999** - trzeci upadek papieża. Lekko kaleczy się w czoło. Papież choruje też od lat na chorobę Parkinsona.



Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A.

ZAPRASZAJĄ

do odwiedzenia stoiska WSiP podczas TRWANIA VIII TARGÓW EDUKACYJNYCH
w CENTRUM TARGOWYM KIELCE, ul. Zakładowa 1

24 kwietnia 2003r. CZWARTEK

10:00 Otwarcie Targów
11:00 Konferencja Prasowa Zarządu WSiP S.A.
12:00 „ABC czterolatka”, „ABC pięciolatka”, „ABC sześciolatka”, „Wesoła szkoła sześciolatka” - prowadzą: red. Danuta Piotrowska, red. Joanna Straburzyńska
13:00 „WESOŁA SZKOŁA” W KLASACH I - III
14:30 „Matematyka bez niepowodzeń” - w oparciu o podręczniki „Wesołej szkoły” - prowadzi prof. Jadwiga Hanisz, autorka cyklu „PRZYGODA Z KLASĄ”
15:00 „Przygoda z klasą” nowoczesnym pakietem do nauczania zintegrowanego” - prowadzą Anna Pregler, Dorota Pąchalska, autorki cyklu

25 kwietnia 2003r. PIĄTEK

10:00 „ALLES KLAR”
11:15 „Jak w sposób nowatorski i twórczy wykorzystać podręcznik «Alles klar» na lekcji” - prowadzi Agnieszka Milewska, teacher-trainerka
12:00 JĘZYK POLSKI „Tradycja i współczesność” cykl „Pamiętajcie o ogrodach” - prowadzi dr Tomasz Wroczyński, autor „Dialog z lekturą w podręcznikach «Barwy epoki»” - prowadzi Bogusław Kołcz, autor „INFORMATYKA” „TECHNOLOGIA INFORMACYJNA”
14:00 „Jak prowadzić ciekawe zajęcia edukacyjne z podręcznikami do nauczania technologii informacyjnej i informatyki w szkołach ponadgimnazjalnych” - prowadzi red. Anna Łaska-Gmaj
15:00 „Matura 2006 z podręcznikami WSiP S.A.” - prowadzi Paweł Gmys, specjalista WSiP S.A.
16:15 „Lekcje z komputerem” nowy podręcznik do informatyki w gimnazjum - prowadzi Witold Kranas, autor „ŚWIAT SZTUKI”
17:15 „Świat sztuki z lotu ptaka” - prowadzi Jacek Antoni Zieliński, autor „MATEMATYKA WOKÓŁ NAS”
18:15 „Jak aktywnie i skutecznie nauczać i uczyć się matematyki w szkole podstawowej i gimnazjum” - prowadzą red. Anna Drażek i Helena Lewicka, autorka cyklu

19:15 „Z chemią od gimnazjum do matury, czyli podręczniki WSiP S.A. na wszystkich etapach edukacji” - prowadzą: red. Jadwiga Sobczak, dr Małgorzata Jelińska-Kazmierczuk, autorka oraz dr Józef Głowacki, autor zbioru zadań do gimnazjum
W czwartek i piątek w godzinach 10.00 - 16.00, w sobotę od 10.00 do 14.00 - prezentacja programów multimedialnych WSiP S.A.
Podczas Targów będzie się odbywał kiermasz książek - sprzedaż publikacji WSiP S.A. z 10% rabatem.
Bezpłatny dojazd z ul. Czarnowskiej (przystanek obok kina „Romantica”) autobusami linii TK.
Wszelkich informacji udziela Przedstawicielstwo Regionalne WSiP S.A. w Kielcach, ul. Głowackiego 9, tel. (041) 344 37 89, fax (041) 344 65 87

PRZYJDŹ, A ZOBACZYSZ, ŻE WARTO BYĆ Z NAMI!!!

3202/km

Stacja gazowa G-TECH

ul. Domaszowska 71
tel. (041) 344-53-77, fax (041) 368-00-71

zaprasza klientów

do nowo otwartego punktu sprzedaży gazu LPG
do samochodów osobowych i dostawczych,
ul. Zagnańska 141 (teren Węglbloku),
tel. 0694 846-873

Ceny promocyjne



1267/gm

Z chorą córką trafiła do przedszkola integracyjnego. Po jej śmierci została, by prowadzić zajęcia plastyczne dla innych dzieci

To Julia zmieniła świat

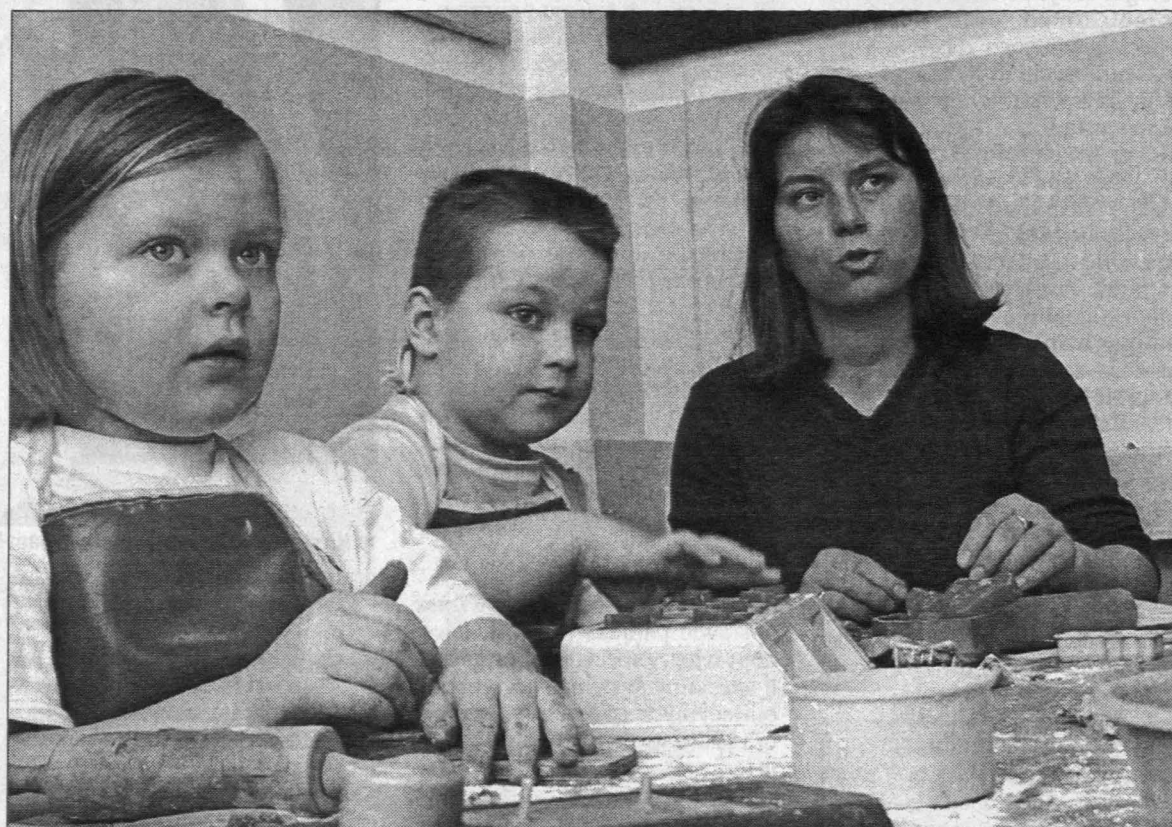
Wielkie kosze kolorowych pisanek, stosy świątecznych kartek. Setki kolorowych cudeniek na Wielkanoc. Wszystko zrobiły dzieci. Uśmiechnięte i szczęśliwe. Nie wiedzą, ile zawdzięczają Julii. Nie mogły jej poznać. Julii nie udało się uratować. Ale znają jej mamę. Z nią robią cuda w przedszkolu.

- Kubeczki do owsa trzeba było okleić plasteliną. Wcisnąć w nią kolorowe guziki. Albo muszelki - opowiadają Michałinka i Monika. Mają po sześć lat. Z dumą pokazują prace kolegów z Integracyjnego Przedszkola Samorządowego nr 27 w Kielcach. Wszystko leży na stołach. Tuż przy wejściu do budynku. Można pogrzać w stosie świątecznych kartek: wyklejanych wełną, malowanych. Jeśli ktoś woli koszyczki - też są. I stosy pisanek, rzędy kolorowych figurek, papierowe tulipany. Za te cudenka zrobione na zajęciach plastycznych dzieci dostaną nowe zabawki. Maluchy je uwielbiają. Tak jak trzyletni Kubuś. Przyszedł przedwcześnie do przedszkola tylko na kilka godzin. Pierwszy raz. Z mamą. Żeby poznać dzieci, zanim po wakacjach zacznie chodzić na zajęcia. Trafił do pracowni plastycznej. Tam spotkał Aleksandrę Potocką-Kuc. Nie miał pojęcia, że są zdrowe i chore dzieci. Że pani Ola kiedyś przychodziła tu z malutką córeczką Julią, która pchnęła życie mamy na nowe tory. I zmieniła kawałek świata.

Mogę już o tym mówić

Wszystko zaczęło się w czasie studiów. W Petersburgu. W Akademii Sztuk Pięknych założonej przez carycę Katarzynę II. Uczelni, która ma trzy własne muzea i przyjmuje na rok 14 albo 15 studentów.

- Na drugim roku studiów urodziłam dziecko - opowiada Aleksandra Potocka-Kuc. Szatynka o ciepłych oczach i twarzy emanującej spokojem. - To było w szpitalu w Kielcach. Dziecko nie mia-



Dziecko, które się ciapie i brudzi, to dziecko szczęśliwe - uważa Aleksandra Potocka-Kuc

ło wad wrodzonych. Ale poród był bardzo ciężki...

Ciężki poród zakończył się dla maleńkiej Julii porażeniem mózgowym. Młoda mama zabrała ją do Petersburga.

- Po Julii nie było widać, że jest dzieckiem niepełnosprawnym - mówi. Była radosna. Ale coś było nie tak z rączkami, z napięciem mięśniowym. Dostrzegałam to. Zaczęła się rehabilitacja. Rosjanie mają dobrych specjalistów od medycyny naturalnej. Nie od cu-

dów, tylko terapii manualnej, masażu. Przy każdej przychodni był basen, gdzie dziecko mogło ćwiczyć w wodzie. Ja sama, ze względu na studia, pomyślałam o artterapii.

Studentka Akademii Sztuk Pięknych wiedziała, że trzeba pobudzać ręce. Gdy dziecko coś lepi-

chom: a teraz polepimy. Panie zgadzały się na to...

Rok później Julia zmarła.

- Mogę już o tym mówić. To była angina z komplikacjami. Julia zmarła w Warszawie... Ja wystąpiłam o pół etatu w przedszkolu. Żeby prowadzić zajęcia z dziećmi. Napisałam autorski pro-

gram: a teraz polepimy. Panie zgadzały się na to...
cach jest około setki dzieci. Trzeci maluch ma problemy zdrowiem. Różne. Aleksandra Potocka-Kuc pracuje z nimi piąty rok. Ma cały etat, a w budynku udało się wygospodarować pracownię artterapii. To dawne malutkie pomieszczenie gospodarcze. Z dżim niebieskim stołem i przypiętymi na ścianie kartkami z pomysłami na nowe prace dzieci.

- Wszystko, co tu powstało, robimy ze śmieci - słyszę. - Kupujemy tylko klej. Reszta to odpady: stare maty słomiane, gazety, reszki wełny, niepotrzebne guziki, piasek, kamyczki, muszelki...

Dzieciaki przychodzą na zajęcia w malutkich grupach: dwoje, troje, czasem czworo. Zawsze jest wśród nich zdrowy maluch. Czas zajęć nie jest ograniczony. Jeśli dzieci nie chcą przestać lepić, kleić czy malować - zostają dłużej. Gdyby pomieszczenie było większe, miałyby lepsze warunki. Ale trzeba wyburzyć kawałek ściany. A to przecież kosztuje.

- Maluchy wzorują się jedna na drugim. A czasem łatwiej im nawiązać kontakt z sobą niż z kimś dorosłym. Jestem załasczana sztuką dziecięcą. Podziwiam zestawienia kolorów. Niektóre dzieciaki są tak uzdolnione, że z plastyką powinno się wiązać ich przyszłość - mówi Aleksandra Potocka-Kuc.

Opinia nie jest przesadzona. Na ścianie wisi kalendarz. Jeden miesiąc zilustrowany jest rysunkiem z Kielc. Dostrzeżono go na konkursie w Elblągu. Przedszkole ma wideonagrodę za prace wystawione na konkurs Warner Bros. A na półce stoją już zabawki zrobione z gazet. Wielka żyrafa i inne zwierzęki pojadą na konkurs na zabawkę ekologiczną.

- Zadzwoń tylko do domu - przerywa opowieść Aleksandra Potocka-Kuc. - Moja półtoraroczna córeczka Nadia jest z babcią. Gdy podrośnie, będzie chodzić do tego przedszkola.

BARBARA RYNKOWSKA

Laureaci Nagród Kielc prywatnie

Kielczanin z nakazu

Z JERZYM ZAWADZKIM rozmawia BARBARA RYNKOWSKA.

Nagrodę miasta otrzymuje się za pracę na rzecz Kielc. To prestiżowe wyróżnienie za wybitne zasługi. Dostało je niewielu kielczan. Jest pan wśród nich, choć naprawdę nie jest pan kielczaninem.

- To prawda. Jestem rodowitym warszawiakiem. Dom, w którym spędziłem dzieciństwo, stał tam, gdzie teraz jest Sala Kongresowa. W 1939 roku trafiła w niego bomba. Miałem niespełna cztery lata, ale pamiętam to. Potem się przeprowadzaliśmy. Powstanie warszawskie zastało nas na Ogrodowej. Choć byłem dzieckiem - wyrывałem z innymi płyty chodnikowe, robiłem barykady... Jeszcze w czasie powstania Niemcy



wywieźli całą naszą rodzinę do Pruszkowa. Potem do obozów koncentracyjnych w Niemczech. Straciłem kontakt rodzicami. Ojciec zginął. Ja, mama i siostra, która urodziła się już w obozie, wróciliśmy do Warszawy w rok po zakończeniu wojny.

Jak znalazł się pan w Kielcach?

- Dostałem nakaz pracy. Skończyłem słynne Liceum Komunikacyjne na Chmielnej. Klasę w Wydziale Dróg i Mostów. Mogłem zacząć pracę w Warszawie, w biurach jednego z ministerstw. Ale moja mama powiedziała: - Najpierw masz iść do „normalnej” pracy. I przejść wszystkie szczeble w zawodzie po kolei. Wtedy będziesz coś umiał. Nakaz pracy brzmiał: Kielecczyzna.

Myślał pan, że to wyjazd na całe życie?

- Absolutnie nie. Kielce to było rodzinne miasto mojej mamy. W 1955 roku dopiero budowano tu kanalizację. Istniały tylko dwa kina. Nie myślałem, że tu zostanę.

Co spowodowało zmianę nastawienia?

- Zobaczyłem Kielecczyznę. Byłem sędzią piłkarskim, jeździ-

gram - brzmiały kolejne wspomnienia.

Motto programu było proste: „Dziecko, które się ciapie i brudzi, to dziecko szczęśliwe”. Im więcej pracuje rączkami, tym mniejsze będą problemy z pisanem, mową. Bo przecież receptory są w opuszkach palców. Stamtąd płyną impulsy do mózgu.

Arterapia w przedszkolu

W Integracyjnym Przedszkolu Samorządowym nr 27 w Kiel-

cach jest około setki dzieci. Trzeci maluch ma problemy zdrowiem. Różne. Aleksandra Potocka-Kuc pracuje z nimi piąty rok. Ma cały etat, a w budynku udało się wygospodarować pracownię artterapii. To dawne malutkie pomieszczenie gospodarcze. Z dżim niebieskim stołem i przypiętymi na ścianie kartkami z pomysłami na nowe prace dzieci.

Jak to się stało, że osoba z państwowymi uprawnieniami sędziego zajęła się odbudową pomnika, którego w życiu nie widziała na oczy?

- Piłką interesuję się nadal. Teraz jako kibic. Z natury ciekawi mnie wszystko. W domu potrafię zrobić każdą rzecz. Historia Kielc przyszła sama. Gdy pracowałem w PKP, koledzy opowiadali o przedwojennym mieście. Stąd wiedziałem o pomniku Niepodległości, który stał przed dworcem. Zawsze ciągnęło mnie, żeby w Kielcach coś zrobić. Nie mogłem słuchać, gdy źle mówiono o mieście, w którym mieszkam. Potem był Światowy Związek Żołnierzy AK, spotkanie z majorem Parlakiem i zaczęła się

odbudowa. To było siedem lat pracy.

A co teraz?

- Chcemy wydać album Kielecczyźnie. Będzie w nim miejsce na historię kieleckiego pomnika i informacje o tych, dzięki którym powstał. Chcemy także pokazać Kielce dawniej i dziś, miejsca związane z legionami, najpiękniejsze pomniki niepodległości w regionie. Zespół, który zajmie się stworzeniem i wydaniem albumu, został już powołany. Zwróciłem się o pomoc do prezydenta Wojciecha Lubawskiego.

Jerzy Zawadzki otrzymał Nagrodę Kielc za wytrwałość, zaangażowanie i determinację w dążeniu do odbudowy zburzonego przez Niemców kieleckiego pomnika Niepodległości, a także za działania na rzecz kombatantów i pracę społeczną. Laureat jest emerytowanym pracownikiem kieleckiego oddziału PKP. Pełni funkcję dyrektora koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kielcach. Jest propagatorem historii Kielc.

Na Wielkanoc wierni otrzymali piękny prezent: gotycki krzyż w kieleckiej katedrze

Cudowne krucyfiksy

Już przed Wielkanocą w prezbiterium kieleckiej katedry zawieszono wspaniałą późnogotycką krzyż. Sensacją było odkrycie, że wykonali go artyści związani z pracownią Wita Stwosza.

Krzyż wisiał w południowej katedrze kieleckiej katedry, nad grobami Zembrzydowskich. Razem z grupą drewnianych figur, przedstawiających Matkę Bożą, świętego Jana i świętą Magdalene, tworzył scenę ukrzyżowania. Gdy w ubiegłym roku pracujący w katedrze krakowscy konserwatorzy odkryli zamalowaną olejną farbą figurę, okazało się, że jest to zabytek wyjątkowej klasy. - Od dawna było wiadomo, że jest to krzyż późnogotycki - twierdzi Krzysztof Myśliński z Muzeum Narodowego w Kielcach, autor doskonałej wystawy „Skarby diecezji kieleckiej”. Nikt jednak nie badał, skąd się wziął w Kielcach. Można by do tej informacji dotrzeć dopiero poprzez stare inwentarze. Najpewniej trafił tutaj z katedry na Wawelu. Na pewno pochodzi z doskonałej warsztatu rzeźbiarskiego, co wcale nie musi oznaczać, że akurat Wita Stwosza.

Od początku było wiadomo, że krzyż nie zawisnie na swoim dawnym, niezbyt wyeksponowanym miejscu. Proboszcz katedry Stanisław Kowalski wspominał nawet o możliwości umieszczenia go w katedrałnym skarbcu. Ostatecznie zdecydowano, że krzyż zawisnie po prawej stronie prezbiterium - między ołtarzem a wejściem do zakrystii.

Najstarszy wizerunek chrześcijan

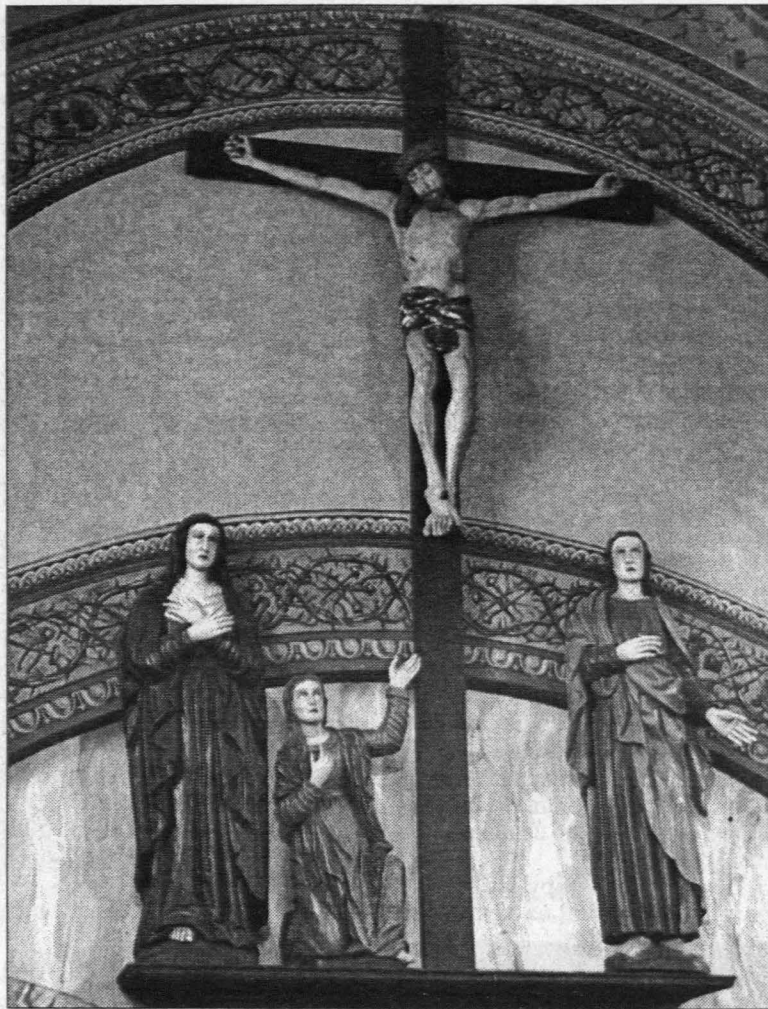
Krzyż z katedry jest jedną z najwspanialszych, choć nie jedyną rzeźbą ukrzyżowanego Chrystusa. Obraz Męki Pańskiej, tak drogi ser-

cu każdego chrześcijanina, należy do najstarszych wizerunków sztuki religijnej. Jego historia sięga pierwszych wieków po Chrystusie i liczy aż 1800 lat. Protestanci, a przede wszystkim kalwini, którzy zwalczyli bogactwo wystroju kościelnych wnętrz, uczynili z ukrzyżowania główny motyw swojej sztuki religijnej. Krzyż jest jedynym wizerunkiem, który łączy bez wyjątku wszystkie odłamy chrześcijaństwa.

- Przedstawień ukrzyżowanego Chrystusa jest nieprzebrane bogactwo - mówi Krzysztof Myśliński. - Pojawiają się w głównych ołtarzach, a także na tzw. belkach tęczowych u wejścia do prezbiterium. Pokazują umierającego Chrystusa z oczami wzniesionymi do nieba albo zmarłego z opuszczoną głową i zamkniętymi oczami. Z czasem ukrzyżowanie przekształciło się w całe cykle narracyjne w postaci dróg krzyżowych, w których Chrystus na krzyżu był jednak zawsze najważniejszym przedstawieniem.

Czarny krucyfiks z Wawelu

Element krzyża pojawia się wszędzie. Stanowi zwieńczenie każdej monstrancji. Od średniowiecza figuruje na szatach liturgicznych i ornatach, używanych w okresie wielkiego postu. Wisi w domach i na szybach wiernych. W XVI i XVII wieku noszono krzyże zwane karawakami, chroniące przed zarazą. Były niewielkie, ale nie na tyle, żeby nie rzucały się w oczy. Chodziło o to, aby



Po zdjęciu kilku warstw farby okazało się, że rzeźba Chrystusa jest wyjątkowej urody

zaraza „mogła je zauważyć i się ich przestraszyć”. W XVII i XVIII wieku popularne były krucyfiksy hebanu i kości słoniowej. Biała kość słoniowa, z której rzeźbiono postać Chrystusa, symbolizowała dobro, a heban, z którego wykonywano krzyż - piekło. Do dzisiaj takie krzyże można odnaleźć w klasztorach kaplicach i skarbcach.

Aż do XVII wieku było bardzo wiele cudownych krucyfiksów, które wysłuchiwały zanoszonych modlitw. Teraz należą już do rzadkości, bo zastąpiły je cudowne obrazy maryjne. Najślawniejszy taki krucyfiks, zwany czarnym, wisi na Wawelu. Jest zasłonięty czarnym welonem, który według legendy spada w chwilach przełomowych dla naszego kraju. Nastąpiło to podobno, gdy Polska odzyskała niepodległość.

- Opatrzność czuwa też nad samymi krucyfiksami - mówi Krzysztof Myśliński. - Na przykład kościół zakonu reformatów w Stopnicy został doszczętnie zniszczony podczas ostatniej wojny. Cudownym zrządzeniem losu ocalała, natomiast, głowa pięknej XVII-wiecznej rzeźby ukrzyżowanego Chrystusa. Wisi teraz w zakrystii.

Mistyka Chrystusowej męki

Za cudowny uważany jest XIV-wieczny krucyfiks, wiszący w kościele w Chotli Czerwonym koło Wiślicy. Tej klasy wizerunki z tego okresu można napotkać tylko w Gdańsku albo we Wrocławiu. Krucyfiks z Chotli jest bardzo tajemniczy. Nie ma na jego temat żadnych bliższych wiadomości. Ludzie uważają, że jest cudowny i opiekuńczy. Są do niego tak bardzo przywiązani, że nie chcieli się zgodzić na oddanie go do konserwacji.

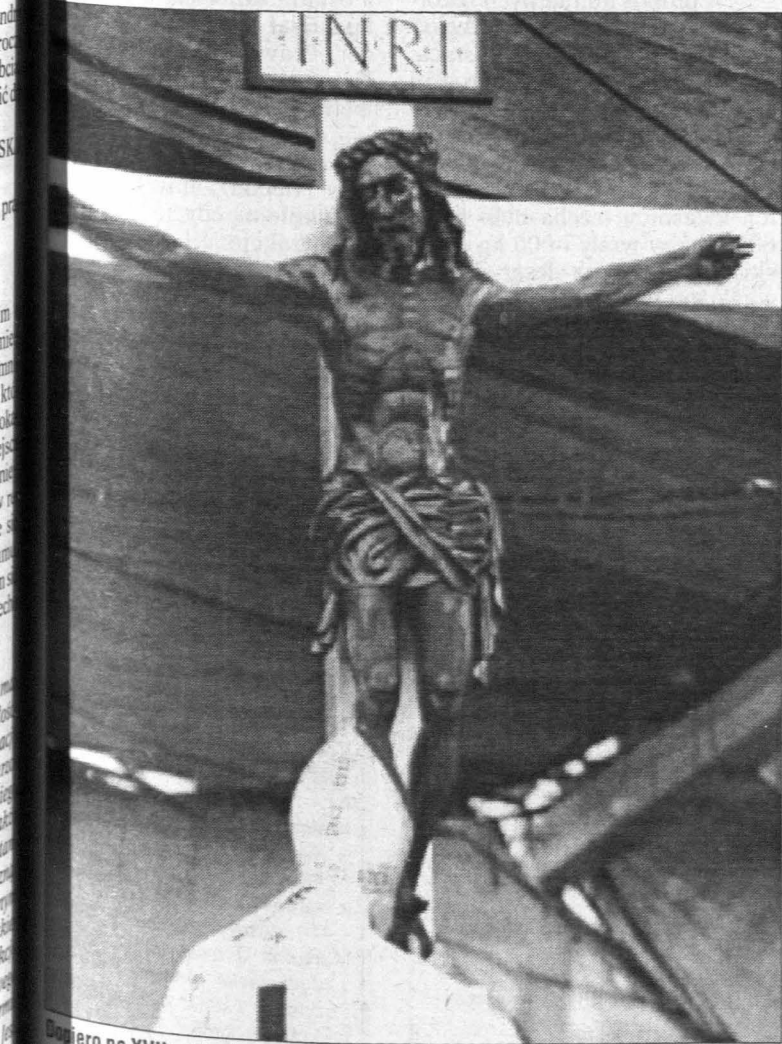
- Przedstawienie Chrystusa z Chotli jest bardzo naturalistyczne,

Naturalistyczna, niezwykle ekspresyjna jest ogromna, XV-wieczna figura ukrzyżowanego Chrystusa (ma około 2,5 metra długości) w kaplicy cmentarnej w Szańcu. Takie figury są w naszym regionie tylko dwie. Druga znajduje się w Bodzentynie. Obie zostały najprawdopodobniej wykonane przez jednego z krakowskich rzeźbiarzy. Wcześniej ogromny krucyfiks wisiał na belce tęczowej w kościele w Szańcu. Ale wierni nie mogli najprawdopodobniej znieść ogromnych emocji, jakie wywoływała ta figura, i przeniesiono ją do kaplicy. Już w renesansie przemieniła bowiem moda na naturalistyczne wizerunki Chrystusowej męki. Późniejsze przedstawienia są piękne, ale nie ma już w nich tak emocjonalnego przekazu.

Miłością otaczany jest XVIII-wieczny krucyfiks, wiszący w kieleckim Seminarium Duchownym. Jest nietypowy, bo wycięto go z drewna i na jego powierzchni namalowano postać Chrystusa. Najprawdopodobniej pochodzi z czasów powstania seminarium i traktowany jest jako jego symbol.

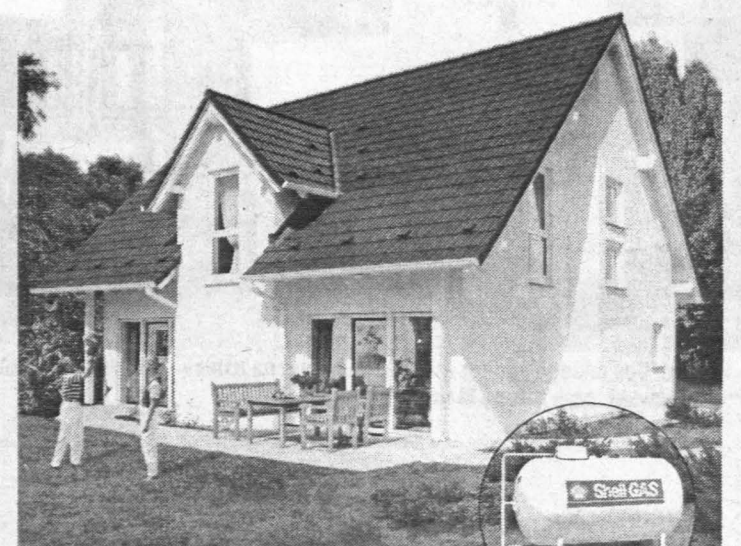
Sławne malarskie przedstawienie ukrzyżowania powstawały w XV wieku w Niderlandach i północnych Niemczech. Niewielka kopia najślawniejszego z nich, nie wiadomo przez kogo wykonana, wisi w kieleckim Seminarium Duchownym. Jest to kopia obrazu niemieckiego artysty Hansa Gruenewalda. Niesamowitą ekspresję nadaje temu przedstawieniu cytrynowożółte światło, które wylania z ciemności postać ukrzyżowanego Chrystusa i grupę stojących pod krzyżem postaci.

EWA ZIOŁKOWSKA



Do XVII wieku cudowne krucyfiksy zastąpiły obrazy maryjne, do których zwracano się z modlitwami

Czyste ciepło. Czyste powietrze.



W naszej wiosennej ofercie proponujemy:

- kocioł grzewczy w ofercie,
- instalacja zbiornikowa w systemie ratnym,
- 2000 punktów SMART gratis – dla nowych klientów,
- oraz wiele innych atrakcyjnych promocji.

Infolinia: 0 801 11 77 11 *

tel. kom.: 603 976 745



Shell GAS
www.shellgas.pl

* koszt połączenia wg taryfy lokalnej TP S.A.

Upiecz największą chałkę, wyhoduj najdłuższą brodę

Radośni rekordziści

Życie ogólnie jest szare i nudne. Dlaczego więc nie uczynić go choć na chwilę piękniejszym, nudę i szarość odegnać, zapomnieć o znoju codziennego dnia?

Na przykład produkując największą cegłę na świecie. A jak? Bierze się glinę, umieszcza w formie, a potem wszystko trzeba wysuszyć. I wychodzi 16-kilogramowa cegła o wymiarach 43,5/21,5/10 cm. Oczywiście można zrobić jeszcze większą, ale póki co nikt tego nie dokonał.

- Za rok zrobimy, będzie nowy rekord - mówi Ewaryst Osiniak, który cegłę stworzył.

Największy brodac

Pan Ewaryst był jednym z bohaterów spotkania w warszawskim salonie „Las Vegas”. Spotkanie zorganizowało Towarzystwo Kontroli Rekordów Niecodziennych. Swoją siedzibę ma ono w Rabce Zdroju, tutaj też jest Muzeum Osobliwości, gdzie zapewne wielka cegła trafi. Tym właśnie zajmuje się towarzystwo: wyszukiwaniem ludzi, zdolności, zdarzeń i rzeczy niezwykłych i niebanalnych. Towarzystwo wydaje też, co roku uaktualnianą, Polską Księgę Rekordów i Osobliwości. Jest w niej wszystko „naj...”.

Podczas spotkania w „Las Vegas” furorę zrobił między innymi Andrzej Rej, który wyhodował sobie najdłuższą polską brodę - liczącą prawie 52 cm. Zajęło mu to... 14 lat.

- Trzeba czesać codziennie, szczotką z sierści dzika, żeby nie bolało. I dobrym szamponem myć - pouczał słuchaczy.

Jest Norbert Strzoda, rekordzista z Sierakowa Śląskiego. Od 1975 roku zebrał 15 tysięcy autografów sławnych ludzi. Do najcenniejszych należą na pewno podpisy członków zespołu Bee Gees i sportowców: legendarnego Pelego, Mariana Bublewicza, Bronisława Malinowskiego, Gary Linekera.

Sensację wzbudził Mieczysław Zawisza, 66-latek z Tomaszowa Lubelskiego. Człowiek, do którego wszystko się przykleja. - A mój mikrofon pan przyciągnie? - zapytała dziennikarka. Pan Mieczysław przyciąga. Zarówno żelazko, jak i miednicę.

- Zapalka? Niby nic, a jednak - przekonywał na sąsiednim

stoisku Eugeniusz Kałamarz, prezes Częstochowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego, i zapraszał do zwiedzania Muzeum Produkcji Zapalek, które otworzyło rok temu. Cały czas pracująca linia technologiczna sprzed 80 lat, którą można tu oglądać, to unikat w skali światowej. Dlatego też znalazła się w Księdze Osobliwości.

Najsilniejszy Polak

Do „Las Vegas” przybyli też tacy, którzy ze swojego „naj...” żyją. Najsilniejszy Polak Mariusz Pudziański cały czas podróżuje i walczy o miano Strong Mana. Ostatnio wrócił z Hawajów, gdzie zajął 4 miejsce w międzynarodowym konkursie Superseria. Ma 26 lat, wcześniej interesował się karate i boksem, a w 2002 roku zdobył od razu mistrzostwo Europy i Świata Strong Manów.

- Zaowocowało 12 lat ciężkiej pracy - opowiadał. - Do tego cały czas trzeba trzymać formę. - Na odżywki, saunę itp. wydaję około 6 tys. zł miesięcznie.

Na pokazie dają mu 120-kilogramową walizkę, żeby pokazał, co potrafi.

- A gdzie druga, dla równowagi? - pyta.

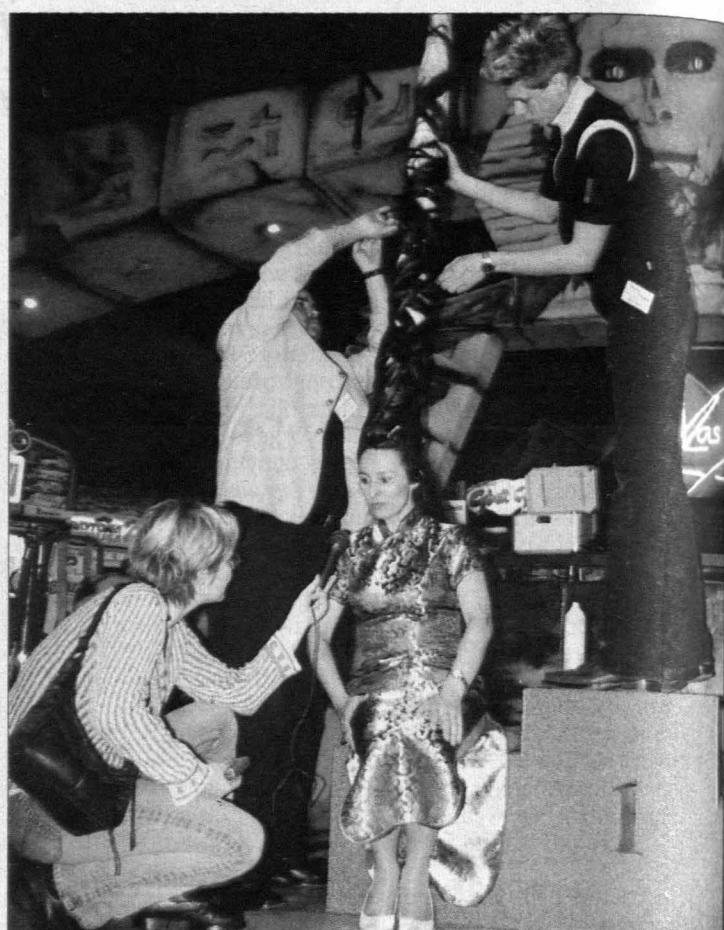
- Mamy tylko jedną, to niech pan dwiema rękami dźwignie.

- Dwiema? Eee, to za lekkie... - odparł.

Ze swojej pasji żyje też Władysław Firlik, absolutny rekordzista - szaradzysta. Od 1962 roku opublikował 12 tys. krzyżówek, szarad, asocjatek, diakrostychów i takich rzeczy, od których zwyktemu śmiertelnikowi łamie się język i głowa. Albo Bogdan Wołkowski. Kiedyś prowadził firmę, ale kilkanaście lat temu zafascynował go bilard. Jest dziś zapraszany na specjalne pokazy gwiazdą. I słusznie, bo przy pomocy kilku bil i kija potrafi zrobić prawdziwe cuda.

Jest też akcent radomski, czyli Edmund Kryza. Od 1995 roku wykonał m.in. największy na świecie but na wysokim obcasie, 6-metrową puszkę na piwie z puszek po piwie, największą filiżankę na herbatę (jej pojemność to 26 tysięcy szklanek) oraz olbrzymie, prawie 3,5-metrowe buty piłkarskie. Większość tych eksponatów znajduje się w Muzeum Rekordów i Osobliwości w Rabce Zdroju.

- To nasz regularny, największy rekordzista - chwali Kryzę Eugeniusz Wiecha, wydawca kroni-



Fryzjerzy z Katowic układają najwyższy kok z najdłuższych włosów Wioletty Graboś-Pawełczyk z Warszawy

ki. - Myślę, że muzeum w Rabce będzie nazwane jego imieniem.

A i kielczanie sięgają po rekordy. Głównie żywnościowe. Wszystko odnotowane w księdze, co do kilograma: w Baranowie Sandomierskim upieczono jesienią zeszłego roku 41-metrowy szaszłyk, a w Kielcach pracownicy PSS Spółem upiekli najdłuższą na świecie chałkę. Ważyła prawie 105 kg!

Małysz z czekolady

A propos kulinarnych rekordów, na spotkaniu w „Las Vegas” jest się czym posilić. Kwaśnicą, pyszną góralską zupą, częstowali pracownicy zajazdu „Horolna - Góralskie Jądro”, którzy wstawili się ugotowaniem największej zupy świata - w sierpniu 2002 roku do ich kwaśnicy trzeba było m.in. 6000 litrów wody i 600 kg świńskich ryjów. A na deser słodkogorzki tort Janusza Profusa. Janusz Profus to ten sam, który zrobił czekoladowy 180-kilogramowy pomnik Adama Małysza i kilka jeszcze wielkich słodkości.

- Najgorzej było z domkiem z piernika - opowiadał. - Cała kon-

strukcja ważyła 4,5 tony, trzeba było wyliczyć, żeby się nie zawalała ludziom na głowy.

A zaczynał od mniejszych form: - Mam jeszcze w domu czekoladową rzeźbę, kobieta i mężczyzna w miłosnym akcie - dodaje z lekkim rumieńcem.

Gwóźdź programu: grupę fryzjerów z Katowic układa najwyższy kok. Mają z czego układać, bo swoich włosów używa Wioletta Graboś-Pawełczyk. Ma 33 lata, a ostatni raz ścięła włosy w wieku... 6 lat. Więc urosły jej do 24 cm. Prawdziwe чудо. A koleżanki... po ułożeniu ma półtora metra wysokości.

Na przyszły rok członkowie Towarzystwa Kontroli Rekordów Niecodziennych zapowiadają kolejną edycję książki i duże atrakcje: Klub Andrzejów, największą w świecie hulajnogostowarzyszenie sobowtórów, egzotyczną wycinankę z Łowicza... I jeszcze większą cegłę oczywiście.

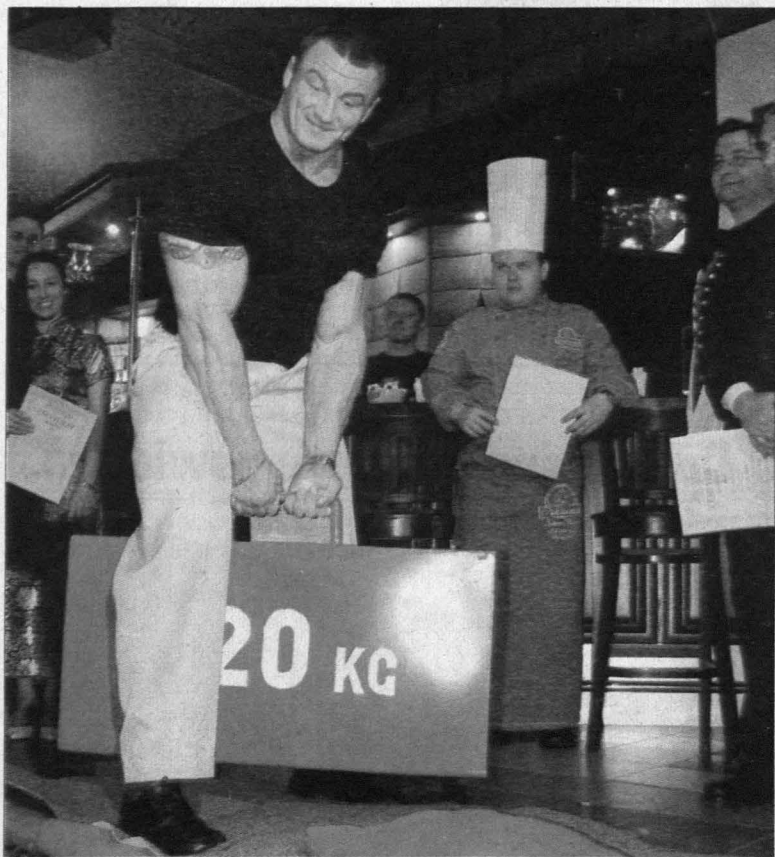
SEBASTIAN RÓWNY

Nasi rekordziści

Certyfikaty Towarzystwa Kontroli Rekordów Niecodziennych za 2002 rok

Radomianie: Edmund Kryza - całokształt twórczości, market „Hypernova” - największy hamburger, restauracja „Wsola” - pół tony pierogów w dwa dni, Danuta Chmielewska - zjedzenie największej liczby pierogów, Łukasz Jakubiak - największa kolekcja autografów ze zdjęciami.

Kielczanie: PSS Społem w Kielcach - najdłuższa na świecie chałka, kucharze z Baranowa Sandomierskiego - 41-metrowy szaszłyk, Marianna Uramowska z Kluczewska - mówienie i czytanie wspak, klub pletwonurków „Frogmen” ze Stalowej Woli - zimowe wyścigi wodne.



- 120 kg? Coś takiego podnosi się z uśmiechem na ustach - udowadnia Mariusz Pudziański, czyli Strong Man

**NADWIŚLAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
W SOLCU ZDROJU**

**Pogodnych, radosnych i szczęśliwych
Świąt Wielkiej Nocy**

Wszystkim Klientom i Partnerom

**życzy Załoga, Rada Nadzorcza
i Zarząd Nadwiślańskiego
Banku Spółdzielczego
w Solcu Zdroju.**

**NADWIŚLAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
W SOLCU ZDROJU**

Oferuje na zlecenie Urzędów Skarbowych

zwroty nadpłat podatków dochodowych od osób fizycznych. Zapraszamy do naszych kas w następujących miejscowościach: w Busku Zdroju, w Solcu Zdroju, w Pacanowie, w Staszowie i w Kielcach.

Namawiamy do zakładania rachunków bankowych. W obecnym czasie rachunek bankowy jest najtańszą i najwygodniejszą formą realizacji rozliczeń.

ROLNIKU!

**Może dzisiaj rachunek Ci niepotrzebny, ale za rok na pewno!
Założenie teraz jest tańsze!**

Aby mieć dopłatę z Unii Europejskiej bez kosztów obsługi już teraz załóż w Nadwiślańskim Banku Spółdzielczym w Solcu Zdroju rachunek bankowy.

Nie rezygnuj z aktywności finansowej - tylko aktywni w dzisiejszym świecie mają szansę.

Zapraszamy do naszych placówek

Zarząd Banku

z naszą płytą będzie wam łatwiej

Stres pod kontrolą



Nie przejmuj się... - łatwo to powiedzieć, trudniej wykonać, gdy żyjemy we wszechogarniającym nas stresie. Posłuchajmy muzyki, ruszmy się z domu - zróbmy coś z pasją, bo najgorzej biernie poddawać się stresowi.

Stresu nie da się uniknąć, a tak wane wychowanie bezstresowe może przynieść więcej szkody niż pożytku. Do stresu trzeba się przyzwyczaić i umieć z nim żyć. Wszak napotyka go - i muszą mu stawić czoła - coraz młodszy ludzie. Już uczniowie szóstych klas szkół podstawowych, którzy zdają ważne egzaminy podsumowujące ich wiedzę.

Problem dostrzegły władze światowe, zmieniając zakres nauczania, np. przysposobienia obronnego: kosztem wiadomości niezbędnych tylko żołnierzom zawodowym wprowadzono naukę o stresie. W marcu dobiegł końca zorganizowany po raz pierwszy ogólnopolski program wsparcia maturzystów o nazwie „Stres pod kontrolą”, koordynowany przez Polskie Towarzystwo Światy Zdrowotnej. Odpowiednio wcześniej, na kilka miesięcy przed egzaminem, uczniowie poznawali rodzaje stresu i sposoby radzenia sobie z nim, w tym np. techniki relaksacyjne, o czym dotychczas mówiono głównie w gronie dorosłych.

- W Świętokrzyskiem program objął ponad 60 szkół średnich, w tym tylko cztery licea z Kielc. Udział w nim był dobrowolny - mówi Witold Kozubowski, kierownik oddziału oświaty zdrowotnej świętokrzyskiego „Sanepidu”. - Była to nowość w szkołach i niewykluczono, że zdobyte doświadczenia wykorzystamy do podobnych akcji na innych poziomach nauczania. Kontynuacja programu w dużej mierze zależy od sponsorów, którzy finansują przygotowanie materiałów pomocniczych dla nauczycieli, uczniów i ich rodziców.

Warto wiedzieć

Angielski wyraz „stress” oznacza gwałtowność, nacisk, presję, duże napięcie, naprężenie. Zjawisko stresu tłumaczone jest jako wynik zmuszania człowieka do długotrwałego rozwiązywania nadmiernej liczby zadań życiowych, reagowania na zbyt wiele atakujących go bodźców w pracy, domu, środowisku. Bez przerwy na relaks, odpoczynek, przyjemności. Walka ze stresem polega m.in. na wyjaśnianiu, że człowiek niepotrzebnie mobilizuje się w obliczu lęków czy niepokojów płynących z jego wyobrażeń, a nie rzeczywistości.

Pedagodzy ze szkół objętych programem bardzo chwala sobie taką formę zdrowotnej edukacji.

- Od lat organizowane były pogadanki pedagogów z uczniami pierwszych i ostatnich klas, ale dopiero program „Stres pod kontrolą” pozwolił ująć problem w sposób tak uporządkowany i kompleksowy, z analizą negatywnych i pozytywnych skutków stresu czy sposobów redukowania napięcia emocjonalnego - mówi Małgorzata Józwiak, dyrektor I LO im. S. Żeromskiego w Kielcach.

A co dla rodziców?

Szkolni pedagodzy podkreślają jednak, że szkoła nie wyręczy rodziców, którzy też powinni mieć czas na rozmowę z zagubionym w stresie dzieckiem. Dla każdego ważne jest, żeby ktoś go wysłuchał, ktoś mu doradził. To, że uczniowie milczą w domu nie oznacza, że nie mają problemów. Rodzice też bywają zagubieni - kto ich nauczy nietatowej sztuki radzenia sobie ze stresem?

Cykle kilkudniowych spotkań na ten temat organizuje jesienią i wiosną w różnych miastach regionu, ostatnio np. w Jędrzejowie, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

- Chcemy pomóc ludziom, bo uznaliśmy, że w trudnych czasach stres stał się złączyłem wielu rodzin i często jest współczynnikiem innych chorób - mówi pastor Artur Dżaman. - Niestety, trudno powiedzieć, by na te spotkania przychodziły tłumy.



Sposób na stres to m.in. spacer, relaksująca muzyka

I w tym sęk, bo stres obezwładnia, a izolacja mu sprzyja. Wyjście choćby na spotkanie w gronie osób mających podobne kłopoty, to pierwszy sukces: nie jesteśmy sami, a inni nie patrzą na nas podejrzliwie.

W tle takiego spotkania rozbrzmiewa relaksacyjna muzyka, na ekranie pojawiają się obrazy przyrody, a pastor przekonuje, że najradosniejsze chwile życia jeszcze przed nami. A stres nie jest tym, co się wydarzyło lub wydarzy, lecz naszą reakcją, nad którą można zapanować. Choćby przez kultywowanie poczucia humoru, dystansu do trudności, by pozostawiały jak najmniej śladów. Pastor radzi, jak pielęgnować sztukę roz-

mawiania, słuchania, kontaktów międzyludzkich, gdy nie potrafimy być sami z sobą i odruchowo włączamy telewizor. Mówi wreszcie o zakłóconych proporcjach praca - wypoczynek i umiejętności zrelaksowania się. Spotkanie okraszone jest wieloma cytatami w stylu: „Dziś to jutro, o które martwiłeś się wczoraj”. Zresztą tego typu sentencje można spotkać wypisane na tablicach ogłoszeń w wielu biurach, np. „Denerwować się, to mścić się na własnym zdrowiu za głupotę innych”.

Jak spędzą święta

Helena Gontarz, prezes PSS „Społem” Kielce:

- Po długiej zimie te święta będą wspaniałym zastrzykiem optymizmu. Ja nie będę relaksować się przy kuchni, bo większość świątecznych produktów kupuję w placówkach Społem. Są świetne, często moi goście nie wierzą, iż nie wyszły z prywatnej, domowej kuchni. Ale nie wyobrażam sobie tych świąt bez wielkanocnego barszczu. W moim rodzinnym domu mówiło się, że kto go zje jako pierwszy - będzie miał powodzenie. W tę Wielkanoc zamierzam zwolnić tempo życia, skoncentrować się na najbliższych. Coraz trudniej się nam żyje, trzeba uczyć się odpoczywać. Myślę, że płyta relaksacyjna, w której powstaniu pomagaliśmy, pozwoli wszystkim świetnie się odprężyć, więc uważam ją za bardzo trafiony prezent. Ja zresztą lubię odprężyć się przy dobrej, kojącej muzyce. Wszystkim mieszkańcom regionu życzę spokoju i równowagi ducha. Niech skończą się kłopoty z pieniędzmi i pracą. Niech wreszcie nadejdzie dla nas czas samych dobrych wiadomości, także ze świata i z kręgów polityki.

Tadeusz Dziekan, Andrzej Mroczek i Andrzej Juszczak

- szefowie Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji w Kielcach:
- Te święta to dla nas okazja do wyciszenia się, spacerów na łonie natury, rodzinnych obiadów i przeczytania dobrej książki. Nie będziemy działać w kuchni, raczej przyjmujemy rolę wdzięcznych konsumentów tego, co przygotowują żony. Na pewno będziemy rządzić się znakomitą kielbasą, która dojechała do nas z Wiślicy (rodzinne strony rektora A. Juszczaka). No i muszą być jajka gotowane w łupinach cebuli! One smakują niepowtarzalnie. Dobra muzyka, to też gwarancja wspaniałego relaksu, więc na pewno będziemy odpręzać się przy płycie, której powstaniu patronowaliśmy. Wszystkim naszym obecnym i potencjalnym studentom radzimy - odłóżcie na te kilka dni książki na bok. Lepiej w spokoju przemyślcie swoje plany, zastanówcie się, co naprawdę chcecie w życiu robić.

Wszystkim mieszkańcom regionu życzymy na święta prawdziwej pogody oraz pogody ducha. Żebyśmy mogli odpocząć od nawału złych wiadomości, żebyśmy naładowali życiowe akumulatory energią optymizmu.



Coraz więcej osób święta spędza aktywnie. Warto w drugi dzień wybrać się na rowerową przejażdżkę

Dopiero po jej śmierci rodzina dowiedziała się, że umierająca ciotka sprzedawała mieszkanie

Transakcja nad grobem

Dwa dni przed śmiercią Weronika Piotrowska sprzedała mieszkanie sąsiadce. Notariusz sporządził umowę w hospicjum. Znajomi i rodzina zmarłej byli zaskoczeni nagłą sprzedażą, bratanica złożyła w prokuraturze zawiadomienie o przestępstwie.

O pomoc w rozwikłaniu tajemniczej sprzedaży mieszkania poprosiła mnie Weronika Kurda, bratanica zmarłej 75-letniej Weroniki Piotrowskiej. Według jej słów, najbliższa rodzina, czyli brat i jego dzieci, dowiedzieli się o chorobie oraz pobycie w szpitalu Weroniki Piotrowskiej 13 lutego tego roku. Wszyscy mieszkają poza Kielcami, 72-letni brat na Śląsku, a bratanica w okolicach Rzeszowa. Weronika Kurda mogła przyjechać do Kielc dopiero dwa dni później, w sobotę, 15 lutego. Niestety, do szpitala dotarła w chwili śmierci cioci. Już nie zdążyła z nią porozmawiać.

Przy łóżku konającej ciotki bratanica zastała panią X, sąsiadkę. Wspólnie pojechały do mieszkania Weroniki Piotrowskiej. Tu pani X oświadczyła, że mieszkanie jest jej, bowiem zmarła zapisała jej lokal za opiekę.

- Byłam w szoku po śmierci cioci. Nie docierało do mnie, co ta pani mówi. Dopiero jak wyszła, zaczęłam szukać w mieszkaniu jakichś dokumentów - testamentu czy umowy sprzedaży. Nic takiego nie znalazłam. Poza tym ciocia, mimo czerniaka, była bardzo sprawna. Sama dawała sobie świetnie radę. Nie wymagała opieki. Od innych znajomych dowiedziałam się, że trafiła do szpitala, ponieważ 3 lutego nagle upadła i już się nie podniosła - relacjonuje Weronika Kurda.

Dwa dni przed śmiercią

Zaraz po pogrzebie Weroniki Piotrowskiej bratanica zgłosiła się w Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury”, aby wyjaśnić sprawę mieszkania ciotki. Tu jednak poinformowano ją, że była już pani X i złożyła akt notarialny dotyczący kupna mieszkania.

Nowa właścicielka

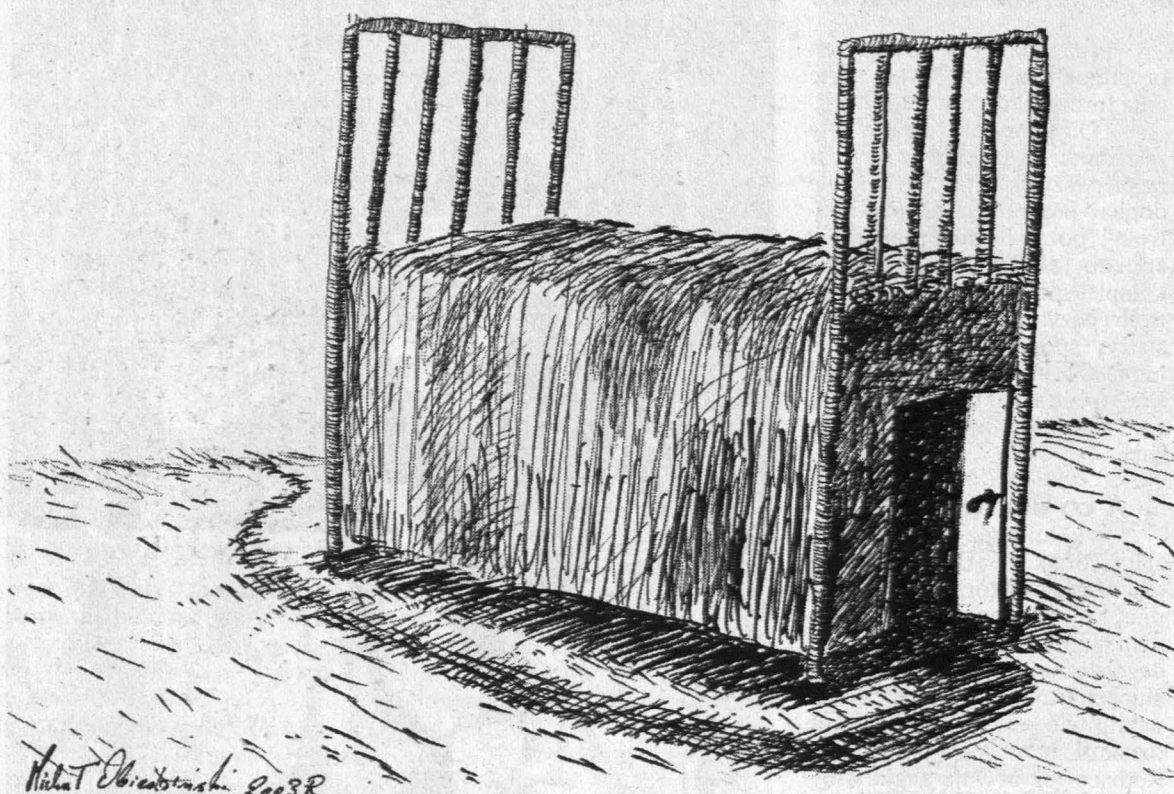
Pani X nie zgodziła się na rozmowę. Ma około 70 lat. Mieszka wraz z mężem w trzypokojowym mieszkaniu obok bloku, w którym mieszkała Weronika Piotrowska. Jak twierdzi, ze zmarłą znały się od ponad 20 lat.

Nie potrzebowała opieki

Bratanica twierdzi, że ciocia utrzymywała kontakty listowe oraz telefoniczne z bratem i jego rodziną. Fakt ten potwierdziło kilku moich rozmówców, wieloletnich znajomych i sąsia-

tach z rodziną - telefonach, listach i kartach świątecznych.

- Pani X przestałam się kłaniać. Jak się zapyta dlaczego, to jej powiem wprost, że zachowała się jak hiena cmentarna. Jak ja będę umierała, to też mi przyprowadzi nota-



Co więcej, dowiedziała się, że umowę sporządzono w obecności notariusza 13 lutego, dwa dni przed śmiercią Weroniki Piotrowskiej.

- Data sprzedaży, w połączeniu z tym, że nie zawiadomiono nas wcześniej o chorobie cioci, wydała mi się podejrzana. Telefonicznie poprosiłam panią X, aby pokazała mi akt notarialny. Nie chciała. Pytana o pieniądze za mieszkanie, stwierdziła jedynie, że zapłaciła cioci w ratach. Wcześniej mówiła, że to było za opiekę. Nie znalazłam żadnych pokwitowań odbioru pieniędzy, co się więc mogło z nimi stać - zastanawia się bratanica.

21 lutego Weronika Kurda złożyła zawiadomienie o przestępstwie w Prokuraturze Rejonowej w Kielcach. Złożyła też sprawę o nabycie spadku po zmarłej ciotce.

- Dopiero na sprawie spadkowej mogłam zobaczyć załączony odpis aktu notarialnego. Wynikało z niego, że ciocia sprzedała 24-metrowe mieszkanie za 20 tysięcy złotych. Nic jednak nie było o formie przekazania tych pieniędzy - mówi Weronika Kurda.

dów zmarłej Weroniki Piotrowskiej.

- Weronika była bardzo związana z bratem, który mieszka na Śląsku. Wiedziała, że on jest schorowany i nie chciała go martwić swoimi problemami zdrowotnymi. Sama była bardzo sprawna, ruchliwa. Nie wymagała opieki. Sama ciągle komuś pomagała. Ostatnio była u mnie w grudniu. Potem, w styczniu i lutym, usiłowałam się z nią skontaktować, ale w mieszkaniu nikt nie odbierał telefonu. Dopiero od jej bratanicy dowiedziałam się o śmierci. Weronika mówiła mi kilka razy, że jej mieszkanie będzie dla brata i jego córki, chrześnicy Weroniki. Aż mi się włos na głowie zjeżył, żeby komuś obcemu przepisać mieszkanie. Musiała ją ta znajoma omotać - uważa Maria Socha.

Lokatorzy z bloku, w którym mieszkała Weronika Piotrowska potwierdzili, że starsza pani, mimo nieuleczalnej choroby, chodziła i dawała sobie radę sama aż do dnia, w którym trafiła do szpitala. Opowiadali również o jej kontak-

riusza, żeby jej mieszkanie przepisała? - mówi jedna z sąsiadek.

Inna z moich rozmówczyń przyjaźniła się z Weroniką Piotrowską ponad 40 lat. Jak mówi, znały się jak siostry. Weronika nigdy jej nie wspominała o sprzedaży mieszkania sąsiadce. Często za to powtarzała, że mieszkanie chce zapisać bratu.

- Byłam u niej w szpitalu. Już była jakby w agonii. Mówiła tylko, że ją strasznie głowa boli. Nie wiem, jak kilka dni później dała radę sprzedać mieszkanie. Jej stan był bardzo zły - uważa znajoma.

Tajemnica zawodowa

Niestety, nie udało mi się ustalić stanu, w jakim była przed śmiercią Weronika Piotrowska, ponieważ osoby, które mogły obiektywnie się o tym wypowiedzieć, odmówiły rozmowy.

Leszek Mierzwa, kierownik Działu Terapii Paliatywnej Świętokrzyskiego Centrum Onkologii zasłonił się tajemnicą zawodową, która nie pozwalała mu rozmawiać na temat tego konkretnego przypadku. Dodał jedynie, że jeśli rodzina ma wątpliwości, to może rozstrzygnąć je na drodze sądowej.

Usiłowałam zapytać o ogólne zasady dotyczące wizyt notariusza w szpitalu, a także, czy jest przy nich obecny lekarz, czy bada wcześniej pacjenta, ale Leszek Mierzwa, zdenerwował się moimi pytaniami. Stwierdził nawet, że nasza rozmowa jest prywatna i nie do

Historia lubi się powtarzać

Weronika Piotrowska była już przed 30 laty bohaterką reportażu w „Słowie Ludu”. Wówczas Tadeusz Bartosz w materiale „Niech sprawiedliwość - sprawiedliwość znaczy” opisał jej historię walki o hektar ziemi zapisany przez gospodarza z Sukowa. Weronika pracowała u niego od najmłodszych lat, potem opiekowała się starszym mężczyzną i zajmowała dobytkiem. W zamian zapisał jej hektar pola. Po jego śmierci rodzina wyrzuciła Weronikę z gospodarstwa i zabrała darowiznę. Dzięki pomocy dziennikarza Weronice udało się odzyskać ziemię, a nawet więcej, ponieważ na mocy aktu wydanego przez Wojewódzką Radę Narodową w Kielcach, stała się właścicielką 2,34 hektara ziemi. Weronika Piotrowska sprzedała ziemię i kupiła mieszkanie w Kielcach.

gazety. W końcu zagroził mi, że ma świadków, po czym przełączył telefon na aparat głośno mówiący. Miał również pretensje, że rozmawiam z nim telefonicznie, choć sam nie zgodził się na spotkanie.

Kielecka notariusz, która sporządziła akt kupna-sprzedaży stwierdziła, że przepisy o notariacie oraz kodeks etyki zawodowej nie pozwalają jej rozmawiać o okolicznościach umowy.

Pani X, która prawdopodobnie najczęściej widywała przed śmiercią Weronikę Piotrowską powiedziała mi jedynie, że zmarła była bardzo dobrą i uczynną osobą. Nie zgodziła się na rozmowę dotyczącą kupna mieszkania.

Za pół ceny

Jerzy Rózik, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury” potwierdził, że pani X złożyła w biurze wszystkie wymagane dokumenty i jest prawnym właścicielem mieszkania po Weronice Piotrowskiej.

- Cena rynkowa starych mieszkań własnościowych wahała się od 1300 do 1400 złotych za metr kwadratowy, w zależności od mieszkania. Kawalerki są najdroższe - mówi Jerzy Rózik.

Jak wynika z aktu notarialnego, Weronika Piotrowska sprzedała swoje mieszkanie za około 833 złote za metr kwadratowy.

Weronika Kurda, bratanica zmarłej, przyznaje, że ciocia miała prawo sprzedać swoje mieszkanie. Jednak ma żal o sposób i termin załatwienia tej sprawy. Nie wie także, co stało się z pieniędzmi ze sprzedaży. Dlatego zawiadomiła prokuraturę. Na ustalenia i decyzje organów ścigania musimy jednak poczekać, bo na tym etapie obowiązuje tajemnica.

MARTYNA GŁĘBOCKA

Miniatury

Rekolekcje z Leśmianem

W bocznej nawie tego kościoła stoi wielki krzyż z rozpostartym Chrystusem. Rzeźbę najczęściej skrywa głęboki cień, w którym postać ukrzyżowanego nabiera tajemnicy. Mrok, póki nie oswoją się z nim oczy, zastania szczegóły. Nie widać wbijających się w skronie cierni, rozerwanych gwoździem dłoni, ani krwawiącego boku. Nie można też odgadnąć wyrazu oczu przybitego do drzewa Boga-człowieka.

Dopiero kiedy w nawie pojawi się rzadki tutaj promień słońca odsłania się obraz misterium. Nie wiadomo, czy sprawa to geniusz rzeźbiarza, czy tylko twoja własna wyobraźnia, ale światło pogłębia cierpienie. Twarz Chrystusa oblepia rdzawa purpura. Jego oczy płoną czerwienią. Nie ma w nich jednak ani krztu przerażenia, ani śladu klęski. Jest tylko ból i dojmujące osamotnienie. I jest zapowiedź zmartwychwstania.

Kiedy w swoje pierwsze, po dziesięcioleciach odwrócenia, rekolekcje stanąłeś pod tym krzyżem

nie potrafiłeś złożyć słów modlitwy. Patrząc w rozstępcznione poniżenie Bożego Syna powtarzałeś tylko Leśmianowe słowa: „Boże, pełen w niebie chwały,

A na krzyżu - pomarniały - Gdzieś się skrywał i gdzieś bywał,

Zem Cię nigdy nie widywał?

Wiem, że w moich klęskach czeluści

Moc mnie Twoja nie opuści!”

TADEUSZ MARYNIAK

Komentarz autora

- Ta sprawa śmierci - powiedziała mi jedna z moich rozmówczyń. I rzeczywiście, prowadząc swoje dziennikarskie śledztwo, napotkałam na mur milczenia, tłumaczony na dodatek etyką czy tajemnicą zawodową. To budzi moje wątpliwości. Weronika Piotrowska mogła sprzedać swoje mieszkanie, mogła je nawet dać bezdomnym. Być może prokuratorskie dochodzenie nie dopatry się naruszenia prawa. Dla mnie ta sprawa jest niemoralna i nieetyczna. Tak się po prostu nie robi. Nie kupuje się po cichu i bez wiedzy innych mieszkania od umierającej kobiety. Trzeba zawiadomić jej rodzinę, nawet jeśli bliscy sami nie wykazują zainteresowania. Choćby po to, aby przed śmiercią zdążyła im powiedzieć prosto w oczy, że sprzedała mieszkanie, bo taka była jej wola.

W Unii trzeba mieć pękaty portfel, znać co najmniej dwa języki

Brama do raju

W Unii już czekają na nas miejsca w Komisji i Parlamencie Europejskim, ale zaskoczyć nas mogą wysokie ceny i konieczność znajomości dwóch języków.

Ubiegłotygodniowy nawrót zimy przeczekalam w Brukseli. Tam świeciło słońce choć wiał zimny wiatr. Ale nie mieliśmy czasu zastanawiać się nad pogodą, bo od rana do wieczora poznawaliśmy kulisy pracy instytucji unijnych. Razem z dziennikarzami na tygodniowy wyjazd studyjny do Belgii pojechaliśmy także członkowie Centrum Narodowego Młodych Rolników, laureaci konkursu wiedzy o Unii Europejskiej i przedstawiciele Ośrodków Doradztwa Rolniczego z ośmiu województw - razem 42 osoby.

Imponujące siedziby

Siedziby Komisji i Parlamentu Europejskiego robią wrażenie, choć w poniedziałek 7 kwietnia było tu prawie pusto, bo parlamentarzyści wyjechali żeby między innymi głosować nad przyjęciem do Unii 10 kandydujących państw m.in. Polski. W inne dni na korytarzach i w pokojach jest tłoczno i dla przedstawicieli przyszłej dziesiątki krajów nie ma już ani skrawka wolnego miejsca. Ich siedzibą będzie dawny budynek Parlamentu, z którego obecnie usuwa się azbest i dobudowuje dwa skrzydła.

Niezwykłe okazale prezentuje się siedziba Polskiego Przedstawicielstwa przy Unii znajdująca się w centrum Brukseli. Tam spotkaliśmy się z ambasadorem RP Markiem Grelą i ministrem pełnomocnym Władysławem Piśkorzem. Pytaniom nie było końca, szczególnie młodzi rolnicy chcieli wiedzieć dokładnie co czeka ich gospodarstwa po wstąpieniu do Unii. Dziennikarze natomiast najdłużej rozmawiali z polskimi korespondentami akredytowanymi przy Unii. Najwięcej do powiedzenia miał Marek Orzechowski z Telewizji Polskiej, który pracuje tam od dwóch lat. Z jego relacji wynikało, że rola korespondenta to ciężki kawałek chleba. Codziennie dzieje się tu tak wiele, że trzeba nie lada doświadczenia i operatywności, żeby sprostać zadaniom.

Jonagold rodem z Belgii

Byliśmy także gośćmi Związku Rolników Belgijskich - Borenbond w Leuven. I o ile wiele polskich gospodarstw w niczym nie ustępuje farmom belgijskim to działalność naszych rolniczych związków nie ma się co równać z



Bruksela jest miastem kontrastów. Nowoczesne wieżowce sąsiadują z domami przeznaczonymi do wyburzenia

stwo Willy Van Ackera, w którym hoduje się 200 sztuk bydła białe - niebieskiej rasy belgijskiej. Dają średnio 6 tysięcy litrów mleka rocznie o zawartości 3,8 procent tłuszczu. Dobrzy hodowcy w woj. świętokrzyskim osiągają takie same wyniki. Ale oni mleko odstawiają do mleczarni a belgijski gospodarz zbudował przetwórnictwo i produkuje w niej lody, sery i masło. Przyznał się pod koniec wizyty, że to przetwórnictwo przynosi mu najlepszy zysk, jednak niezbyt imponujący, bo bez dopłat unijnych około 25 - 26 tysięcy euro rocznie. Narzekał tylko, że choć gospodaruje na 85 hektarach to tylko 20 jest jego a resztę dzierżawi bo nie stać go na kupno ziemi. Na nasze pieniądze w tym rejonie Belgii hektar pola kosztuje prawie 100 tysięcy złotych.

Nagła śmierć

W Belgii wszystko jest drogie. Po dwóch dniach przestaliśmy przeliczać euro na złotówki, bo nawet skorzystanie z toalety okazywało się bardzo kosztowne. O jakichkolwiek zakupach nie było co marzyć więc nie przywoziłam żadnych pamiątek. Niebieski garnuszek z unijnymi gwiazdkami kosztuje prawie 18 złotych a za malutki otwieracz do butelek z popularnym w Brukseli siusiającym chłopcem musiałabym zapłacić prawie 6 euro. Nie mogłam się oprzeć jedynie belgijskiemu piwu, bo ten trunek naprawdę nie ma sobie równych w całej Europie. W Belgii produkuje się go ponad

300 rodzajów. Z tych, które próbowałam najbardziej przypadło mi do gustu o mało zachęcającej nazwie „nagła śmierć”. To piwo najlepiej smakuje pite w brukselskiej piwiarni o tej samej nazwie, a spożywa się go siedząc na miniaturowych trumienkach. Spróbowałam także bardzo popularnego belgijskiego dania - małży w sosie własnym, ale za łakomstwo zapłaciłam bolącym brzuchem. Natomiast strusiego mięsa Belgijczycy przyrządzać nie potrafią, bo jego smak zabija bardzo mdły sos.

W Brukseli, którą popularnie nazywa się bramą do raju (unijnego, rzecz jasna) można się zakochać od pierwszego wejrzenia. To piękne miasto z zabytkowymi budowlami, wąskimi uliczkami i urokliwymi zaułkami przy których rozlokowały się setki małych restauracyjek prowadzonych przez przybyszów z całego świata. Właściciele wystawiają część stolików na zewnątrz i stoją przy nich godzinami natarczywie namawiając przechodniów do wstąpienia. Nie dają człowiekowi przejść, wymachują przed nosem kartami dań i przekrzykują się oferując najniższe ceny. W jednej z nich beczelnie dopisali nam do rachunku pięć euro. Zle trafili, bo każdy z nas dokładnie liczył centy.

Podczas wyjazdu do Belgii nie tylko zapoznawaliśmy się z pracą instytucji unijnych, organizatorzy przygotowali dla nas także atrakcyjny program turystyczny. Atrakcją turystyczną jest także nie-

wielka Gondawa - średniowieczne miasteczko z zabytkowymi kamieniczkami.

Bez języków ani rusz

Jeśli w czerwcowym referendum Polacy powiedzą Unii „tak” to natychmiast musimy się zabrać do nauki języków obcych. Trzy lub cztery tysiące polskich urzędników, którzy tam pojadą do pracy muszą znać dwa języki - angielski, i francuski lub niemiecki tak jak wszyscy już tam zatrudnieni. Inaczej trudno im się będzie znaleźć w nowej rzeczywistości, bo w Brukseli, gdzie będą mieszkać mówi się po francusku. Natomiast w instytucjach unijnych obowiązują dodatkowo angielski i wszyscy pracownicy, którzy się z nami spotykali biegło mówili w obydwu tych językach. Po naszym wstąpieniu do Unii Europejskiej polski stanie się jednym z 22 urzędowych języków w Unii i wszystkie dokumenty będą drukowane także w naszym a i podczas obrad można się posługiwać rodzimym. Jednak w kulisach już się z unijnymi kolegami po polsku nie pogada a dla nikogo nie jest tajemnicą, że tam załatwia się wszystkie najważniejsze sprawy.

ELŻBIETA WIKŁO

Organizatorami studyjnego wyjazdu do Brukseli, który trwał od 4 do 11 kwietnia były: Kancelaria Prezydenta RP, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA i Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce.



Piękny zamek w Brugii

W Brukseli wszyscy są pewni, że 8 czerwca trzy czwarte Polaków zagłosuje za przystąpieniem naszego kraju do Unii. Takiego zdania jest m.in. pani Veronica Veits zajmująca się w Komisji Europejskiej sprawami rolnictwa w krajach kandydujących.

To dla was ogromna szansa - przekonywała nas podczas spotkania i taką samą opinię wygłosiła zastępca szefa gabinetu komisarza F. Fishlera pani Maeve Doran - Schiatti.

I nie tylko one, podczas wizyty w COPA COGECA (związek organizacji rolniczych) sekretarz Risto Volanen rozmawiał z nami jakbyśmy już dziś byli we Wspólnocie. Zachwalał prężne działania tej instytucji i dużo mówił o pomocy finansowej dla rolników. Dwa dni później wiceprezesem COPA reprezentującym kraje kandydujące został Władysław Serafin, prezes Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych.

unijnymi. One tak dbają o swoich członków, że nie tylko organizują im sprzedaż produktów i oferują pracę, ale nawet budują żłobki i przedszkola dla dzieci.

Sadownicze gospodarstwo, które zwiedziliśmy nie powaliło na kolana młodych rolników. 28 hektarów sadu oraz 800 ton jabłek i gruszek rocznie to nie jest osiągnięcie, któremu nie mieliby nie sprostać. Tyle, że kredyty są w Unii o wiele tańsze. Bracia Jan i Patric Van der Velpen niedawno wzięli 500 tysięcy euro na inwestycje związane z ochroną środowiska i choć spłacać je będą przez wiele lat to śpią spokojnie. Tym bardziej, że po zakończeniu inwestycji odzyskają prawie połowę tej sumy. Pczęstowali nas gruszkami „konferencja” i jabłkami „jonagold” uprawianymi także w naszym kraju - smakowały tak samo, a identyczne linie do sortowania i pakowania owoców widziałam w rejonie Sandomierza.

Zazdrość naszych rolników wzbudziło natomiast gospodar-

Miniatury

Na straży mijającego czasu

Wysoko, nad wejściem do magistrackiego budynku w rynku jest ścienny zegar. Spiesząc do pracy zwykle zerkasz na cyferblat, aby sprawdzić ile jeszcze minut pozostało do ósmej, o której powinienes usiąść przed komputerem.

Tego wiosennego poranka na jasnej tarczy, prócz wskazówek i cyfr oznaczających godziny, zauważyłeś ptaka. Na szczycie zegara, na metalowej, wypukłej jedyn-

ce, która wraz z dwójką wskazującą samo południe, siedział pospolity gawron. Spoglądał na pnącą się ku górze minutową wskazówkę. Od czasu do czasu dotykał jej lekko dziobem, jakby chciał nieco przyhamować jej ruch.

Przez dłuższą chwilę nie mogłeś oderwać wzroku od tego alegorycznego obrazu. Mijały sekundy, a ptak nie odfrunął. Wydawało się, że dogląda czasu na miejskim zegarze. Bez znużenia przyglądał się żółtym ruchom wskazówki, nie

zwracając uwagi, ani na zgłębienie, ani na pośpiech jakie opanowały już rynki.

W pierwszej chwili pomyślałeś; fatalna to wróżba - gawron na straży mijającego czasu? Zaraz jednak zmieniłeś zdanie; przecież to dobry omen - ostrzeżenie przed marnotrawieniem każdej minuty. Wszyscy zajęci sobą i swoimi sprawami, tylko gawron pilnuje, aby zbyt szybko nie uciekał czas.

TADEUSZ MARYNIAK

Budowali najlepsze autostrady. Saddama nazywali Kowalskim

Irak po polsku

W Iraku najgorszy był piasek. Kiedy wstawiało się po nocy przespanej przy zamkniętych oknach, na łóżkach pozostawały kontury ludzkich kształtów obsypane płaskiem. Piasek dostawał się do zamkniętych lodówek. Pustynny wiatr nazywa się tam gibel. Gdy gibelowało, piasek był wszędzie.

- Ludzie pracowali w goglach, zasłaniaли usta chustami - mówi Wiesław Lesisz.

Lesisz był w Iraku kilkanaście razy. Pierwszy raz pojechał w 1987 r., jako wicedyrektor Zakładu Budownictwa Kolejowego w Radomiu, potem jako jego szef. ZBK kładł linię kolejową pomiędzy Tell Lahamem i Abu Gharem. Był tam kamieniołom, z którego wydobywano kruszywo, wieziono je pociągami do Tell Lahamu i rozwieszono ciężarówkami na budowę autostrady. W Iraku pracowało wówczas kilka polskich firm, m.in. Polimex CEKOP i Dromex - wykonawca dwóch odcinków autostrady pomiędzy Bagdadem i Basrą. ZBK był podwykonawcą Dromeksu.

Tylko fachowcy

Do Iraku nie jechali, przynajmniej teoretycznie, ludzie przypadkowi. Wybierano fachowców potrafiących samodzielnie wyko-

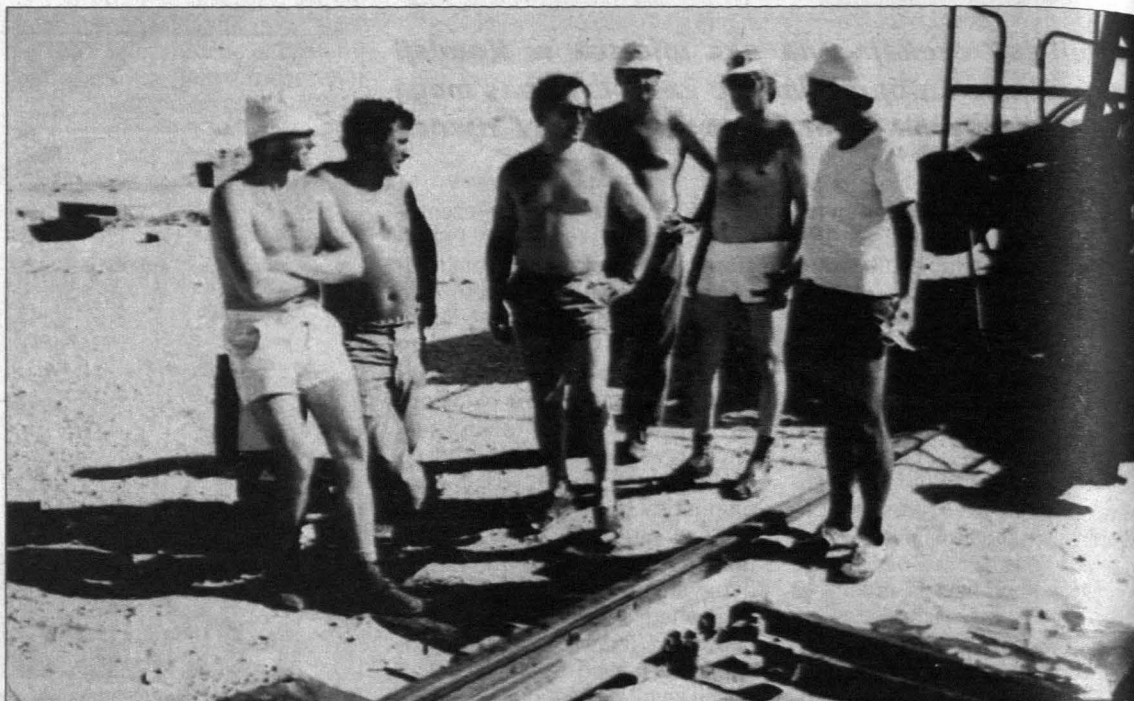
A po pracy, w campie, czekały złośliwe owady. Często przypadłością była leishmanioza - ropne wypryski od ukąszeń komarów. Jeszcze bardziej przeklinano wszedobylskie moskity.

- Owinąłem się po czubek głowy kocem, wystawiłem czubek nosa, więc pokąsały mi nos - wspomina doktor Jagiełło.

Ostrzegano przed skorpionami. W łazni Wiesław Lesisz w porę zauważył zagrożenie i przycisnął skorpiona słoikiem. Koledzy chwaili: dobrze, że nie nogą.

Żona z lodówką na głowie

Irak szokował na różne sposoby. Z lotniska w Bagdadzie doktor Jagiełło jechał przez całą noc autobusem do campu pracowników Dromeksu. Kiedy otworzył oczy, zobaczył przez okno zakonnice w butach na szpilkach. Dopiero po chwili zdał sobie sprawę, że ciemne obfite galabije tutejszych kobiet wzięły za zakonne habity.



Żałoga bazy transportu kolejowego w Tell Laham

ny, na irakijskiej prowincji, kryte trzciną szałasy i glinianki.

Widoki z miast: mąż z żoną idą do sklepu po lodówkę. Mężczyzna targuje się ze sprzedawcą, kobieta czeka na ulicy. W końcu panowie dobijają targu. Mąż umieszcza na głowie żony spory krążek i stawia tam lodówkę. Żona wraca ze sprawunkiem do domu, mężczyźni maszerują do baru.

Mąż idzie do restauracji, żona czeka na ulicy, aż przyniesie jej coś do zjedzenia. Mąż przynosi i wraca do środka, żeby dokończyć konsumpcję przy stoliku.

Irakijczycy byli sympatyczni, nawet serdeczni. Handlowali zawzięcie, mając w Polakach równorzędnych partnerów. Nasi przywozili tekstylia i alkohol, hitem były polskie jabłka, które sprzedawało się na sztuki.

- Irak to kraj wykształconych ludzi. Wielu kończyło studia na Zachodzie, także w Polsce, znało języki. Kiedy coś nam nie podchodziło, mieliśmy jakieś pretensje, uważaliśmy, żeby nie przeklinać po polsku, bo Irakijczyk mógł to zrozumieć i się obrazić - mówi Lesisz.

Przepustką było nazwisko generała Jaruzelskiego, bo Jaruzelski był tam autorytetem. Podczas wycieczki do Basry Polacy zgadzali się z młodymi Arabkami. Chcieli zrobić sobie wspólne zdjęcie. Była noc. W jednej chwili bezszelestnie pojawili się „opiekunowie”. Skąd jesteście? - zagadnęli naszych. Z Polski. Aaa, Bolanda. Jak Bolanda, to O.K. A kto tam u was rządzi? - spytali dla pewności. Generał Jaruzelski. Jaruzel mocny człowiek



Polacy w kruszarni kamienia w Abu Ghar

- oświadczyli tajniacy. Skończyło się na zabranie kliszy i pożegnanych serdecznościami.

Policję było widać wszędzie. Obowiązywał zakaz samodzielnego poruszania się, na granicach poszczególnych terytoriów stały rogiatki. Polacy jeździli w wolnych chwilach na zorganizowane wycieczki, byli w Bagdadzie, Basrze, Nasiriji, Babilonie, Mosulu, nawet za granicą, w Jordanii. Wszędzie pod czujnym okiem opiekunów.

- Przed wyjazdem do Iraku uprzedzano nas, żeby nie dyskutować o polityce - wspomina Wiesław Lesisz. - Dlatego, na wszelki wypadek, obowiązywał niepisany sztyf. Jeśli ktoś chciał psioczyć na Saddama, to mówił o nim per Kowalski.

Kraj z charakterem

W polskim campie w Tell Lahamie mieszkało dwa tysiące ludzi. W campie stały piętrowe 20-30-pokojowe baraki, każdy z łazienką i kuchnią. W pokojach telewizory i lodówki. Oprócz tego baraki socjalne, kuchenne, sanitarne i baseny z odsoloną wodą. Lepszy camp mieli w Nasiriji Rosjanie, którzy korzystali nawet z sauny. Rosjanie pracowali przy zakładach przerobu ropy naftowej, czuło się, że Irakijczycy bardzo się z nimi liczą. Najlepszy camp mieli angielscy i arabscy inspektorzy nadzoru. Mieszkała na pustyni, specjalnie dla nich posadzono tam palmy i zbudowano drogi. Dużo wody i klimatyzacji.

Inwestycyjny boom lat 80. ściągnął do Iraku biznes z całego świata. Pracowali tu Niemcy, Francuzi,

Rosjanie, Włosi, Japończycy, Bułgari, Polacy. W tym towarzystwie Polacy mieli znakomitą markę. Kiedy nadzór zakwestionował jakość odcinka autostrady budowanego przez firmę z Japonii, a Japończycy uznali, że poprawianie im się nie opłaca, o zlecenie na ten tłusty kasek starali się wszyscy. Irakijczycy wybrali Polaków. Polacy budowali tam drogi, które wytrzymałyby bez remontu kilkadziesiąt lat. Obowiązywał surowy reżim budowlany.

Wiesław Lesisz: - Używano wyłącznie asfaltów naturalnych. Wybierano warstwę podłoża, sypano żwir i zagęszczano podkład wałkami wibracyjnymi, dopóki nie stał się bardziej spoisty niż grunt. Dopiero na to szedł asfalt.

Inspektorzy sprawdzali konsystencję asfaltu przywożonego przez każdą ciężarówkę. Jeśli było coś nie tak, kierowca jechał na pustynię, wszystko wywałił i zaczynał od nowa. To była dobra nauka.

Wrócili do Polski na początku lat 90. Kto przyjechał wcześniej, ten zyskiwał: zarobione pieniądze miały większą siłę, można było zbudować dom. Powracający w 1991 trafiali na reformę Balcerowicza i wychodzili na tym cienko.

Wiesław Lesisz i Jerzy Jagiełło obserwują obecną wojnę w Iraku z mieszanymi uczuciami. Upadła dyktatura, mówi się o wolności, ale za tą wojną stoją mocarstwa i interesy USA. Obaj są pewni jednego: Amerykanie nie przerobią Iraku na swoje kopyto, bo Irak się nie da. To kraj z charakterem.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN



Mieszkańcy zrujnowanej Basry biorą wodę do picia z rzeki. Czekają na odbudowę wodociągów

nywać powierzone prace. Nadzór musiał znać język angielski. Jechali tam ludzie żelaznego zdrowia, ale sito nie było szczelne. Doktor Jerzy Jagiełło, który był w Iraku trzy lata, od 1987 r., pamięta, że bez większych problemów znośli tamtejszy klimat pracownicy biurowi siedzący przez pół dnia w klimatyzowanych pomieszczeniach. Gorzej mieli fizyczni.

- Trafiali się ludzie, którzy dla zarobku oszukiwali lekarzy w kraju lub załatwiali sobie różnymi sposobami wyjazd. Dla nich klimat Iraku był zabójczy. Do tego praca na okrągło, bo terminów trzeba było dotrzymać, i alkohol. Wielu pędziło bimberek z pomarańczy. Był taki czarny okres, że sporo ludzi umierało.

Po lądowaniu w Bagdadzie Wiesław Lesisz miał wrażenie, że wchodzi do rozgrzanego pieca. W nocy było pięć stopni, w dzień do czterdziestu, a latem do ponad pięćdziesięciu w cieniu. Przy gruncie siedemdziesiąt pięć, więc kierowcy pracowali w rękawiczkach, żeby nie poparzyć rąk. Powiewy od strony Basry, od morza, przypędzały wilgotne powietrze. Nie było czym oddychać. W ciągu dnia robiono przerwy w pracy.

Wiesław Lesisz zapamiętał wspaniały dworzec lotniczy w Bagdadzie, który w porównaniu z barakami Okęcia wydawał się z innej planety. Nad Eufratem i Tygrysem widoki jak z raju. A kilkaset kilometrów dalej pustynia.

- To kraj wielkich kontrastów, nie tylko krajobrazowych. Widok centrum Bagdadu zapiera dech. Bagdadzkie city projektowali Francuzi. To jest architektura drugiej połowy XXI wieku. Cud urbanistyki. Meczety, minarety wyglądają jak wytwory fantazji. Wystawne wille i pałace oligarchów, a z drugiej stro-

Wracamy do Iraku

Z Irakijczykami ostatnie interesy robił premier Mieczysław F. Rakowski. Dziś wracamy do gry.

Udział Polski w odbudowie Iraku daje szansę polskim przedsiębiorcom.

- Politycy zrobili już, co do nich należało, decydując się na udział w akcji militarnej. Teraz największe wyzwanie stoi przed samymi przedsiębiorcami - mówi Dariusz Rosati, były szef MSZ. A jest o co walczyć. Na odbudowę Iraku trzeba będzie przeznaczyć miliardy dolarów. Część z tych pieniędzy może trafić do naszego kraju. Włodzimierz Cimoszewicz podkreślił, że Polska chciałaby odzyskać swoje dotychczasowe wierzycielstwo, „niekoniecznie w gotówce, w miarę możliwości przekształcając je w naszą bardziej trwałą obecność w gospodarce irackiej, z korzyścią dla obu krajów”.

Szef MSZ zaznaczył, że wiele tysięcy Polaków pracowało w Iraku, a tysiące Irakijczyków studiowało w Polsce. Polska może też zaproponować szkolenie Irakijczyków w zakresie funkcjonowania władz lokalnych i może uruchomić studia dla Irakijczyków - zapowiedział Cimoszewicz.

am, gdzie zawsze były tłumy, jestem sam

Pusty Grób Jezusa

Jerozolima. Kilka dni przed wybuchem wojny w Iraku. Pusto. Stare Miasto, zawsze tętniące życiem, po którego wąskich uliczkach przelewał się we wszystkie strony wieloletni tłum turystów i pielgrzymów, pełne pokrzykiwań arabskich chłopów, zgłębku i gwaru, dziś to jest cisza. Jakaś arabska kobieta Via Dolorosa sprzedaje po sześć wiązek pachnącej szatwii i mięsne zioła nie ma kto kupować. Nawet przy Ścianie Płaczu dziś widzi się tylko kilku Żydów.

Po Via Dolorosa Jezus szedł, nosząc ciężki krzyż, do miejsca swojego stracenia na Golgocie. Idę tą drogą, oznaczoną stacjami Męki Pańskiej, pierwszy już raz, ale po raz pierwszy w tej ciszy. Pod łukiem Ecce Homo widzę niedbale oparci o mur klasztoru młodzi izraelscy żołnierze.

Ulica zwykle była wypełniona ludźmi. Między straganami przecinali się turyści i pielgrzymi z krzyżami. Dziś widać miasto. Bruk, schody, łuki, ściany. Nikt nie przeszkadza. Nie ma turystów. Arabskie skle-

py zamknięte, w kilku otwartych pamiątki pokryły się kurzem. Powoli dochodzę do IX Stacji Męki Pańskiej. Znaczą ją kolumna przy wejściu do klasztoru koptyjskiego. Obok jest wejście do bardzo starego i biednego klasztoru etiopskiego, znajdującego się na dachu Bazyliki Grobu. Etiopczycy nazywają siebie strażnikami dachu bazyliki. Wchodzę na teren klasztoru. W kaplicy mnichów z Etiopii na obrazie jest przedstawiony triumfalny wjazd czarnej królowej Saby do Jerozolimy. Kaplica ma ściany okopcone od nieustannie płonących tu świec. Ciemnoskóry, otulony w wełniane, grube płaszcze strażnik dachu siedzi opodal ołtarza. Cisza. Atmosfera jak sprzed stuleci.

Kilka schodków, furta i jestem w Bazylice Grobu Świętego. Setki oliwnych lamp, kaplice na Golgocie i kamień, który można dotknąć ręką pod ołtarzem, w miejscu, gdzie Jezus skonał.

Sam Grób Boży to osobna kaplica pośrodku bazyliki, do której niskiego wejścia zawsze pilnu-

je brodaty grecki mnich. Najpierw przedsięwzięcie, potem jeszcze niższe wejście i wreszcie płyta Grobu Jezusa. Brodacze chowa coś w schowku i wychodzi. Zostaję sam.

Niesamowicie. W miejscu, do którego pielgrzymuje świat, gdzie jeszcze do niedawna stały kolejki, a o chwili samotności tutaj można było tylko pomarzyć, jestem tylko ja. Sam na sam z tajemnicą śmierci Jezusa.

Nikogo. Tyle myśli ciśnie mi się do głowy.

Ze stojącej obok skrzynki wyjmuję cienką, długą świecę. Zapalam ją. Wiem, że to wielki przywilej. Tam, na zewnątrz, świat syczy się do wojny. Tu stoję twarzą w twarz z wiecznością.

W misterium Pańskiej Męki, w tajemnicy śmierci na krzyżu i zmartwychwstania zawarte jest przesłanie dla ludzkości. Jest nadzieja. Więc dlaczego teraz nie ma tu nikogo? Z powodu wojny wokół grobu Jezusa nie ma teraz ludzi. A może właśnie teraz powinni tu być?

MAREK MACIĄGOWSKI



W miejscu, do którego pielgrzymuje cały świat, tym razem był tylko mnich, pilnujący wejścia

Fot. archiwum

NOMI

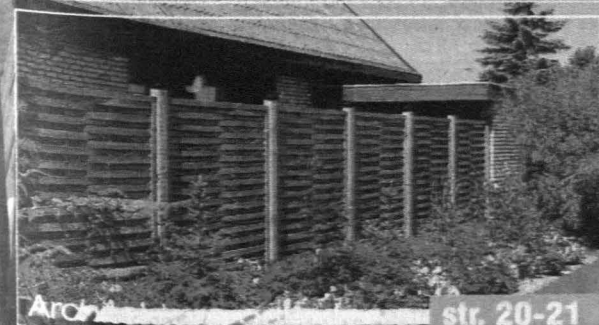
Zbuduj ogród swoich marzeń!

Oto nasza propozycja na rok 2003



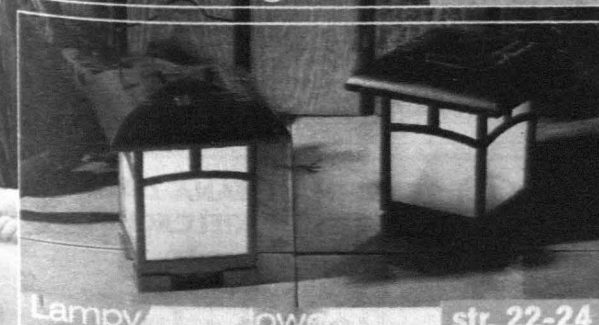
Meble ogrodowe

str. 2-13



Architektura ogrodu

str. 20-21



Lampy

ogrodowe

str. 22-24



Liczy się Twój pomysł,
my zadbamy o resztę!

Zapraszamy po katalogi promocyjne do naszych sklepów!

www.nomi.com.pl

SZPITALA, APTEKI

Dziury pełnią szpitale: na Czarownicę, przy ul. Kościuszki w Czerwonej Górze.

Apteki czynne w niedziele: „Przy Pogotowiu”, ul. św. Leonarda 10 (8-20), „Centrum”, ul. Radomska 8 (10-20), „Aptekarz”, ul. Hoża 39 - czynna codziennie (8-23), „Alfa”, ul. Żeromskiego 20/24 (8-15), „Gemellus”, ul. Seminaryjska 27 B (8-13), „Małgosia”, ul. Pocięska 17 (8-22) - czynna w niedziele i święta, „Zdrowie”, ul. Sienkiewicza 58 (8-15) - czynna w soboty i niedziele.

Apteki z dyżurami stałymi: „Na Rogatce” - ul. Jana Pawła II 13 - czynna codziennie 7.30 - 23 (w niedziele i święta) 041/362-02-25.

Apteka „Herby” - ul. 1 Maja 194 (os. Herby) - czynna 7-22, w niedziele i święta - 9-19.

Apteka „Zdrowie” - ul. Sienkiewicza 58 - czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-22.

Apteka „Gemellus” - całodobowa, ul. Starodomaszowska 11 (obok szpitala przy ul. Kościuszki). APTEKA, Kielce, Źródłowa 20 - czynna codziennie 7.30-20.00, sobota 8.00-14.00, w święta nieczynna. (nh 92)

APTEKA, Kielce, Jagiellońska 36, (róg Chrobrego), czynna: pn.-pt. (8.00-21.00), sobota (8.00-20.00), 368-46-40. (nh 95)

APTEKA „Rondo”, Paderewskiego/IX Wieków, czynna codziennie, w niedziele i święta, 7.00 - 23.00., 041/34-48-205 (nh 102)

APTEKA „Parkowa”, Kielce, Żytnia, niedziele, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33. (gb 5628)

USŁUGI MEDYCZNE

041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów Sieczko.

344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNE. (nd 586) BIOTERAPIA. 041/368-46-32. (nh 105)

ECHO serca, testy wysiłkowe, Holter, porady kardiologiczne, Kielce, Jagiellońska 23, 34-622-99 po 12., 0606-100-091, 0608-476-102. (gb 6141) GASTROLOG Ewa Wrzesińska - Ambroz - poniedziałek, środa (godz. 16.00-18.00). Kielce, Mąchocka 25, 041/344-03-47. (nh 91)

NAGŁA Pomoc Lekarska - 041/331-56-50 (nh 98)

SZPITAL Miejski Św. Aleksandra Kielce, ul. T. Kościuszki 25, tel. 041/344-28-52 wykonuje badania laboratoryjne, cytologiczne, „echo-serca”, spirometryczne, USG i ginekologiczne. (gb 6362)

USŁUGI Medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. 361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE, Urodynamiczne. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja. (nn 322)

TEATRY

Teatr im. S. Żeromskiego - 18-21.IV - nieczynny. Teatr Lalki i Aktora „Kubus” - 18-21.IV - nieczynny.

KINA

„Romantica” (dolby digital), tel. 366-37-19. - 18.IV. - „Johnny English” - bryt., l. 15, g. 12, 14, 16, 18, 20; 19-20.IV. - nieczynny; 21.IV. - „Johnny English” - bryt., l. 15, g. 16, 18, 20. „Moskwa” (dolby stereo), tel. 344-47-34 - 18.IV. - „Statek widmo” - USA, l. 15, g. 14.15, 18; „Księga Dżungli 2” - USA, bo., g. 16.15; „Gangi Nowego Jorku” - USA, l. 15, g. 20; 19-20.IV. - nieczynny; 21.IV. - „Księga Dżungli 2”

- USA, bo., g. 16.15; „Statek widmo” - USA, l. 15, g. 18; „Gangi Nowego Jorku” - USA, l. 15, g. 20. „Studyjne” - 18.IV. - „Wasabi. Hubert Zawodowiec” - fran./jap., l. 15, g. 16; „Spokojny Amerykanin” - USA, l. 15, g. 18.15; „Nawrót depresji gangstera” - USA, l. 15, g. 20.15; 19-20.IV. - nieczynny; 21.IV. - „Wasabi. Hubert Zawodowiec” - fran./jap., l. 15, g. 16; „Spokojny Amerykanin” - USA, l. 15, g. 18.15; „Nawrót depresji gangstera” - USA, l. 15, g. 20.15. „Echo” (w WDK) - 361-27-37 - 18-21.IV. - nieczynny.

BUSKO ZDRÓJ

„Zdrój” - brak terminarza.

JEDRZEJÓW

„DK” - 18-20.IV. - nieczynny; 21.IV. - „Zap mnie jeśli potrafisz”, g. 19.

OSTROWIEC ŚW.

„Etiuda” - 18.IV. - „Moje wielkie greckie wesele”, g. 17; „Show”, g. 19; 19-21.IV. - nieczynny.

PINCZÓW

„Belweder” - 18-21.IV. - nieczynny.

SANDOMIERZ

„Millennium” - 18-20.IV. - nieczynny; 21.IV. - „Bezsennność”, g. 19.

SĘDZISZÓW

„Ballada” - 18-21.IV. - nieczynny.

SKARZYSKO-KAM. „Centrum” (dolby digital) - 18, 19 i 21.IV. - „Daredevil”, g. 15, 17, 19; 20.IV. - nieczynny.

„Wolność” - brak terminarza.

STARACHOWICE „Miejskie” - 18-21.IV. - nieczynny.

SUCHEDNIÓW „Kuznica” - 18-21.IV. - nieczynny.

WŁOSZCZOWA „Muza” - 18-19.IV. - „Superprodukcja”, g. 18; 20-21.IV. - nieczynny.

MUZEA

KIELCE

Muzeum Narodowe - dawny pałac biskupów w Kielcach - plac Zamkowy 1 (tel. 344-23-18) - ekspozycje stałe: korpus główny - „Wnętra zabytkowe z XVII i XVIII w.”, „Dawne uzbrojenie europejskie i wschodnie”, „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Skrzydło północne - Galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej. Wystawa czasowa: Leszek Wyczółkowski - grafika, „Żydzi w Polsce. Swoi czy obcy?”, „Byliśmy sąsiadami... Żydzi w pamięci artystów ludowych”. Czynne we wtorek w godz. 10-18, środa - niedziela w godz. 9-16. Muzeum w dn. 19-20.04 - nieczynny.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego - ul. Jana Pawła II 25, (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńskich lat pisarza. Czynne: wtorek, czwartek, piątek, niedziela w godz. 9-15.30, środa - 11-17.30.

Muzeum w dn. 19-20 i 22.04 - nieczynny.

Muzeum H. Sienkiewicza w Obłęgorku, tel. 303-04-26 - Odtworzony wystrój mieszkania pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka. Wystawy czasowe: „Zamki i warownie w akwarelach Zbigniewa Szczepanka”. Czynne od środy do niedzieli w godz. 10-16.

Muzeum w dn. 19-20 i 22.04 - nieczynny.

Muzeum Pamięci Narodowej - więzienie kieleckie z lat 1939-1956, ul. Zamkowa 3 - nieczynny do 31 marca 2003 r. Muzeum może być udostępnione zbiorowym wycieczkom po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod nr 34-21-982 lub 34-43-598.

Muzeum Zabawkarstwa - ul. Kościuszki 11 - czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-17. Wystawy: „Chodzą sobie kurki po podwórku...” - wystawa etnograficzna zabawek ludowych; „Lalki z dawnych lat” - wystawa historyczna. Wystawa stała - „Modele redukcyjne”.

Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach - Park Etnograficzny w Tokarni - czynny od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-17.00. Ekspozycje: wnętrza XIX-wiecznych chałup i warsztatów rzemieślniczych, dwór z Sucheniowa, XVIII-wieczny kościół z Rogowa, wiatrak z Grzmucina, kuźnia z Radoski, spichlerz ze Żłotej, organistowska z Bielini w wnętrzach XIX-wiecznej apteki, sklepiku małomiasteczkowe-

go i pracownią krawiecką. Wystawa: „Ocalić od zapomnienia” - Jan Bernasiewicz - twórca ogrodu rezb; wystawa czasowa: „Szmaty, sorce, kierzysze... Tradycyjna tkanina i strój ludowy na Kielecczyźnie”. Muzeum Wsi Kieleckiej - Dworek Laszczyków w Kielcach, ul. Jana Pawła II 6 - wystawa - „Ala ma Asa. Szkoła powszechna na Kielecczyźnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego”. Czynne od poniedziałku do piątku i w niedziele w godz. 10-15.

Muzeum Wsi Kieleckiej - zagroda Czernikiewiczów w Bodzentynie, ul. 3 Maja - Wnętrze mieszkalne od 1809 do 1920 roku - czynne cały tydzień oprócz poniedziałków i świąt w godz. 9-15.

Muzeum Wsi Kieleckiej Park Etnograficzny w Tokarni, Dworek Laszczyków w Kielcach, zagroda Czernikiewiczów w Bodzentynie i Pomnik Mauzoleum w Michniewie w dn. 19-21.IV. - nieczynny. Muzeum Zbiorów Geologicznych - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgodna 21 - „600 milionów lat historii Gór Świętokrzyskich”.

Galeria BWA „PIWNICE” - ul. Leśna 7 - „Dyplom 2003” - wystawa prac dyplomowych uczniów Zespołu Państwowych Szkół Plastycznych. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11-17, w niedziele 11-15, w soboty nieczynna.

Galeria BWA „NA PIETRZE” - „Dyplom 2003” - wystawa prac dyplomowych uczniów Zespołu Państwowych Szkół Plastycznych. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9-15, w soboty i niedziele nieczynna.

Galeria Fotografii - ul. Planty 7/9 - Ryszard Karczmarski - „Miejsca światłem malowane”. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10-16. Wstęp wolny.

Galeria „Bartos” - ul. Ściegiennego 35A - Wystawa zbiorowa - „Zima w malarstwie”. Galeria czynna - od poniedziałku do piątku w godz. 10-16, w soboty - 10-13. Wstęp wolny. Klub Civitas Christiana, ul. Równa 18; XXIX Pokonkursowa Wystawa Ludowej Sztuki Religijnej. Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-14.

Klub „2 Pokoje” - ul. Bodzentyńska 22 - Bogumił Wtorkiewicz „Dziwaczna na wesoło czyli humor w fotografii”.

Jaskinia RAJ - czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10-17. W niedziele 20.04 - nieczynna, w poniedziałek czynna w godz. 9-17.

Ośrodek Tradycji Garmcarstwa w Chałupkach (gm. Morawica) - wystawa wyrobów oraz praktyczne warsztaty garmcarskie dla grup zorganizowanych (po uprzednim kontakcie telefonicznym) - czynne codziennie w godz. 10-16. Informacja: 31-18-702, fax 311-46-90.

Pomnik-Mauzoleum w Michniewie k. Suchedniowa - wystawa „Płonę niebo i ziemia” - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16. W soboty i niedziele wystawa dostępna dla grup turystycznych. Zgłoszenia - tel. 041/25-45-162.

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Świętokrzyskiego Parku Narodowego na Świętym Krzyżu - czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-15. Ekspozycja prezentuje działy archeologiczne, geologiczne, flory i fauny.

Muzeum Starożytnego Huftnictwa w Nowej Słupi - czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9-16. Rezerwacja biletów - 31-77-018.

BUSKO Galeria BWA „Zielona” - ul. Mickiewicza 7 - „czarnobiałym” - wystawa grafiki Łukasza Miłosza Cywickiego. Galeria czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 11-17.

JEDRZEJÓW Muzeum im. Przypkowskich, pl. T. Kościuszki 7/8, tel. 386-24-45 - czynne od 8 do 16.

NAGŁÓWICE Muzeum „Dworek Reja”, tel. 381-45-70 - czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-16, w niedziele 10-16.

OSTROWIEC ŚW. BWA - ul. Siennicka 54, tel. 263-20-48 - „Plakat, rysunek, kolor” Mariana Nowińskiego. Czynna od wtorku do piątku w godz. 9-17, w soboty i niedziele w godz. 11-15.

Muzeum Historyczno-Archeologiczne - ul. Świętokrzyska 37, tel. 265-36-51 - wystawy stałe: „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego od końca XVI w. do 1939 r.”, „Wystawa zabytkowych fajansów i porcelany cmielowskiej”, „Poczet książąt i królów polskich w Bacciarlego”. Wystawy czasowe: „Indonezja - mozaika kultury”; „Buddyzm królestwo Lo istnieje napraw-

de”. Muzeum czynne wtorek - piątek 9-16.30, sob. 8-14.30, niedziela 13-16.30.

Rezerwat i Muzeum Archeologiczne w Krzemionkach - tel. 262-09-78 - „Górnictwo krzemienia w neolicie”, dwie podziemne galerie turystyczne, skansen wioski neolitycznej, „Za wschodnią granicą”, Ekspozycja rekonstrukcji neolitycznego stanowiska nakopalnianego i pracowni krzemieniarskiej. Muzeum czynne wt. sob. 9-15, niedz. 11-15.

PINCZÓW Muzeum Regionalne - ul. Armii Ludowej 2a - nieczynny. W synagodze - „Społeczeństwo żydowskie w Pinczowie”. Wystawa poplenerowa ZPAP O. Kielce „Pinczów 2000”.

Galeria „Krużganki” - wystawa części repliki XII-wiecznej płyty orantów wypożyczonej z Wiślicy.

SANDOMIERZ Muzeum Okręgowe: Oddział Zamkowy - ul. Zamkowa 14, tel. (015) 644-57-57 - czynne: od wtorku do piątku w godz. 9-16, w soboty - 9-15, w niedziele - 10-15, w poniedziałki nieczynne - wystawy stałe: „Historia wzgórza zamkowego w ikonografii”, „Ekspozycja etnograficzna”, „Ziemia sandomierska w pradziejach i średniowieczu”, „Lapidarium zamkowe”. Wystawy czasowe: „Widoki zabytkowej architektury w malarstwie Ireny Nowakowskiej-Acedańskiej”, I Międzynarodowe Biennale Pasteli Nowy Sącz 2002, „Tunezja - Kraj słońca na skrajach pustyni”, „Krzemień Pasiasty w biżuterii i obiektach sztuki”.

Oddział Ratusz - ul. Rynek 1 - czynne od wtorku do piątku w godz. 9-16, w soboty - 9-15, w niedziele - 10-15, w poniedziałki nieczynne. Stała ekspozycja historyczno-artystyczna. Wystawa czasowa: „Pukaj” - wystawa poświęcona sylwetce oraz twórczości poety i tłumacza Floriana Smieci.

Galeria Sztuki Współczesnej BWA, ul. Rynek 11 - nieczynna.

Muzeum Diecezjalne Sztuki Kościelnej, ul. Długosza 9 - poniedziałek - nieczynny, od wtorku do soboty w godz. 9-16, w niedziele 13.30-16.

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, ul. Rynek 9. Czynna: pon.-pt. 8-16, sobota, niedziela - po wcześniejszym uzgodnieniu. Wystawa czasowa: „Portrety” - rzeźba Gustawa Hadyny.

SKARZYSKO-KAM. Muzeum im. Orła Białego - ul. Słoneczna - czynne od 8 do 17.

STARACHOWICE Muzeum Regionalne, ul. Krywk 1, tel. 274-62-68, czynne w dni robocze w godz. 10-16.

Muzeum Historii Kultury Materialnej ul. Wielkopiecowej 1, tel. 275-40-83, czynne wt.pt. 9-15.30, sob.-niedz. 14-18. Ekspozycje: zespół wielkopiecowy z 1899 r., obiekty hutnicze z poł. XIX w., zabytki techniki samochodowej, skansen hutnictwa starożytnego, zbiory paleontologiczne. Wystawy stałe: Dziedzictwo kultury technicznej w dolinie Kamienniej, Rzeźby plenerowe - impresje na temat dinozaurów. Wystawa czasowa: „Architektura znana i nieznaną” - wystawa prac plastycznych Agaty Kosno i Barbary Kotwicy.

KOMUNIKACJA

KIELCE Informacja PKS - 366-02-79.

Informacja PKP - 366-93-28, 94-36.

Informacja MPK - 345-06-95.

Taxi osobowe - Piekoszowska - 345-15-11, Jesionowa - 331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA” - tel. 344-44-44, 96-22 (dojazd gratis). bezpłatna infolinia 0800-222-222

TAXI - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (dojazd gratis).

TAXI „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (dojazd gratis).

TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (dojazd gratis).

TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „OMEGA” - ul. Rynek 1, tel. 361-18-33.

TELE-TAXI „WALIGÓRY” - tel. 368-74-00 (dojazd gratis).

TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „EXPRESS” - tel. 366-11-11, 3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 3-611-611.

TAXI „BARWINEK” - tel. 801 - 33 - 42 (dojazd gratis).

RADIO TAXI „DORION” - tel. 36-999-99, 34-555-44, 96-23.

USŁUGI POGRZEBOWE

AAA CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - Krzysztof Sieczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu przez lekarzy uprawnionych - nagrobki. Tel. 361-29-18, 361-39-12. (nj 329)

041/34-439-44 - HADES - Kiworski, całodobowe pogotowie pogrzebowe, karty zgonu, chłodnia. (nc 497)

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE „KONDUKT” - Leśna 3. Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-19-05, 332-39-62 0692-416-406. (na 237)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI” - Karty zgonu. Chłodnie. Międzynarodowy przewóz zwłok. Transport lotniczy 041/368-

Zaplanuj z nami weekend

Rozdajemy bilety - dzwonicie dzisiaj o godz. 13 pod nr tel. 36-36-223

- Dwa bilety do Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś” w Galerii „Echo”.
- Dwa bilety do „Bajkolandu”.
- Dwa bilety do kina na premierowe filmy.

Wielkanocne „bziuki”

W Koprzywnicy koło Sandomierza od ponad 80 lat miejscowi mieszkańcy w Wielką Sobotę zioną ogniem, czyli „bziukają” - naftą dmuchiwana z ich ust tworzy kilometrowy słup ognia. Oświecają w ten sposób drogę procesji mszy rezurekcyjnej, w czasie krótkiego okazywania kościoła zużywają 8 butelek nafty. Od 36 lat „bziukają” Zbigniew Cichoń, Zdzisław Gawroński, którzy wraz nie mają następców. Wiadomo odbywa się co roku przed procesją, po zakończeniu odprawianej tam już w sobotę późnym wieczorem mszy rezurekcyjnej. Do Koprzywnicy zjeżdżają wówczas setki osób z całej Polski. Aby tym roku obejrzeć wielkanocne „bziuki”, należy być w Koprzywnicy przed godz. 20.

„Jaś” zaprasza dzieci

Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś” w Galerii „Echo” zaprasza dzieci do lat 14 do zabawy gigantycznej, plastikowej konstrukcji pełnej przeszkód i niespodzianek. Bilety kosztują: 9 zł (dzień powszedni) i 12 zł (w sobotę i niedzielę). Czas zabawy jest nieograniczony. Drugie CRD „Jaś”

mieści się w budynku byłego kina „Skalka” na Pakoszu.

„Bajkoland” zaprasza

Na zabawę w zamku pneumatycznym, na kolejce elektrycznej, zjeżdżalniach, w suchych basenach, tunelach, jazdzie samochodami elektrycznymi oraz gry i symulatory zaprasza codziennie w godz. 10 - 20 „Bajkoland” (Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 15). Ceny biletów: 1 godz. - 10 zł, 0,5 godz. - 6 zł. Karnet na 10 godz. - 70 zł.

Kina

Nowościami w kieleckich kinach będą w tym tygodniu dwa filmy. Pierwszą będzie „Johnny English”, zwiadowana komedia z udziałem Rowana Atkinsona - popularnego brytyjskiego komika, twórcy postaci Jasia Fasoli. Johnny English to pracownik biurowy służb specjalnych, nieporadny i pechowy, ale pełen entuzjazmu i dobrych intencji. Gdy ujawniony zostaje spisek mający na celu kradzież ukochanych przez Brytyjczyków klejnotów królewskich, do ich ratowania zostają po kolei zwerbowani najlepsi agenci służb specjalnych. Niestety, ich misja kończy się fiaskiem, a oni sami



kończą sześć stóp pod ziemią. Brytyjczykom pozostaje już tylko jeden człowiek, który będzie w stanie pomóc wyeliminowanych z gry tajnych agentów oraz zdemaskować demona kryjącego się za spiskiem, mającym na celu pozabawienie kraju ostatnich symboli Imperium - klejnotów koronnych. Do akcji wkracza Johnny English.

Drugą premierą jest „Statek widmo”. Film opowiada o ratownikach morskich, którzy na Morzu Beringa odnajdują pozabawiony załogi statek. Gdy próbują naprawić go i odholować do portu, zaczynają dziać się dziwne rzeczy...

Komunikacja w święta

Autobusy MPK Kielce będą kursowały w sobotę według rozkładów jazdy obowiązujących w sobotę, z wyjątkiem linii nr 41 (ostatni kurs sprzed „Reala” o godz. 16.25), linii nr 42 (ostatni kurs sprzed „Reala” o godz. 15.51) oraz linii „Tesco” (ostatni kurs z osiedla Świętokrzyskie o godz. 15.42). W Wielkanoc oraz w poniedziałek wielkanocny autobusy będą kursowały tak, jak w niedzielę. Ponadto: do 22 kwietnia (wtorek) nie będzie kursowała linia „M”, a 20 i 21 kwietnia nie będą jeździły autobusy linii nr 41 i 42.

Autobusy PKS Kielce w sobotę, 19 kwietnia, oraz w poniedziałek wielkanocny będą kursowały według rozkładów jazdy. W Wielkanoc z kieleckiego dworca PKS nie odjedzie żaden autobus PKS

Kielce SA. Szczegółowe informacje można uzyskać w informacji PKS (tel. 366-02-79).

Sklepy

W Wielkanoc nie będzie czynny żaden z sieci sklepów Społem. W poniedziałek czynne będą sklepy przy ul.: Starowapienniko-

wej 26, Rynek 5, Pocieszka 17, Sienkiewicza 44 (w godz. 9 - 15), Orkana 14a, Turystycznej 1, Krzyształowej 4 (w godz. 8 - 14), Zagórskiej 62 (w godz. 12 - 18) oraz Sienkiewicza 55 (w godz. 14 - 20). Sklep „Bartek” przy ul. Czarnowskiej 7 będzie czynny od godz. 13 (całą dobę).

Śladem naszych publikacji

„Zarząd na kacu”

W dniu 11 kwietnia br. na łamach „Słowa Ludu” ukazał się artykuł poświęcony nieprawidłowościom w miejskim spółkach „Zarząd na kacu”. We wspomnianym artykule jego autorka - Pani Magdalena Brzezińska - przytoczyła moją wypowiedź, która całkowicie mijają się z prawdą.

Informuję, że podczas telefonicznej rozmowy z Panią Redaktor nigdzie nie użyłem słów, że „całkowitą odpowiedzialność za obecny stan ponoszą dyrektorzy wydziałów miejskich i szefowie firm”. Nie stwierdziłem także, że dyrektorzy „składali co miesiąc sprawozdania z dochodów na posiedzeniu Zarządu, ale nie było mowy o nieprawidłowościach”. Realizacja budżetu, w tym dochodów i wydatków jest, w myśl postanowień ustawy o finansach publicznych, rozpatrywana dwukrotnie w roku: za I półrocze i za rok - o czym poinformowałem Panią Brzezińską. Nie są też prawdziwe słowa przytoczone w tekście, że co miesiąc Zarząd Miasta rozpatrywał sprawozdanie z dochodów. Nie sugerowałem również tego, że Pan dyrektor T. Kot odpowiadał za nadzór nad bazarami. Odesłałem jedynie panią Redaktor do Pana Kota po dalsze informacje.

Skarbnik Miasta
Jan Chudziak

Od redakcji: Do sprawy wrócimy w przyszłym tygodniu.

ZUS buduje

W odpowiedzi na zapytanie w sprawie budowy nowej siedziby ZUS w Kielcach zwróciłem się

o wyjaśnienie sprawy do Prezesa ZUS Pani Aleksandry Wiktorow.

Z uzyskanej odpowiedzi wynika, iż projektowana w końcu lat 80. siedziba ZUS w Kielcach nie odpowiadała faktycznym jego potrzebom już w chwili oddania obiektu do użytku. Przyczyną było zwiększenie zakresu zadań w wyniku późniejszych zmian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, czego nie można było przewidzieć przy projektowaniu obiektu.

W ostatnich latach, szczególnie po 1999 r., nastąpił znaczny wzrost zadań realizowanych przez ZUS (...). Dotyczy to, m.in., Oddziału w Kielcach. Istniejący już wcześniej deficyt powierzchni lokalowej w Kielcach pogłębił się i wynosi obecnie 6.800 m kw. Oddział zmuszony był wynająć powierzchnię biurową i magazynową wynoszącą łącznie 2.500 m kw., co jedynie w niewielkim stopniu zniwelowało trudności w wykonywaniu zadań. Wynajmowanie dalszych lokali niekorzystnie odbiłoby się na organizacji pracy w Oddziale i nie wpłynęłoby na poprawę obsługi interesantów ZUS, natomiast koszty związane z wynajmem brakującej powierzchni wyniosłyby ok. 2,5 mln zł rocznie. (...)

W świetle powyższych wyjaśnień wydaje się, że decyzja o budowie nowej siedziby dla kieleckiego ZUS jest w pełni uzasadniona.

Z poważaniem
Konrad Janowski
p.o. zastępcy dyrektora
Sekretariatu Szefa Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów

32 (B) 12

(A)

14 (R) (A) (N) (E) (K)

9 30

2

20

31

25

13

5 (B) (A) (Z) (I) (E)

33 22

3

21 8

11 (P) 28

(I)

17 (S)

(A) (N) (K) (A)

26 24

10

7

18

(D)

(Y)

(N) (G) (U) (S)

34 27

4 15

6

23 16 29

19

NOWO OTWARTY

MATRIX

Studio fryzur
Kosmetyka Solarium

**PROMOCYJNE CENY !!!
ZAPRASZAMY**

Kielce ul. Jagiellońska 11/8
(róg Hożej) tel. 366-27-18

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

- 1) za 30 takich pieniędzy Judasz sprzedał Jezusa, 2) rowy dla pieszoty, 3) przekop dla napływającej wody, 4) anan, 5) w dzień wieje od morza w kierunku lądu, 6) gatunek jabłek, 7) nauka o moralności, 8) oręż biblijnego wojownika, 9) uciekinier, 10) pojazd konny, spacerowy w dawnej Polsce, 11) zespołowy bieg sportowy, 12) jeśli wolna to chwila, 13) czytanie dające dużą wiedzę, 14) przerwa w podróży na posiłek, 15) czapkę z lisa ci zrobi, 16) babka babki, 17) szlachetny w jarzeniówce, 18) miejsce urodzenia S. Staszica, 19) na niej kręć się kółka, 20) bożyszcze, 21) na szyi wisielca, 22) siarczek żelaza, 23) roślina lecznicza, 24) zespół dziewięcioosobowy, 25) powieść F. Dostojewskiego albo diable, 26) pisanie bez polotu i arcyzmu, 27) straszny Sycylijszyków, 28) pracuje w redakcji, 29) pospolita trawa o dużej wiesze, 30) na zakupy, 31) elegancja, wytworność, 32) uwolniony przez Piłata, 33) pierwsze słowo niemowlaka, 34) zasiali górale, 35) Piastowie lub Jagiellonowie, 36) miasto w Wielkopolsce.

Za rozwiązanie krzyżówki z 4 kwietnia (hasło: „Gdybym był młodszy dziewczyno”) nagrody wygrali: licznik rowerowy - Lech Długosz z Radomia, migające światło ostrzegawcze - Rafał Wydra z Żurawników i Kaban Kabziński z Kielc.

Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach przy ul. Wesolej 47/49, od wtorku (22 kwietnia) do piątku (25 kwietnia) w godz. 10-16. Zwycięzcom spoza Kielc nagrody prześlemy pocztą.

KIA
KIA MOTORS

K2500

39900 PLN

• 15% pierwsza wpłata

• tylko wpis do ewidencji, NIP, Regon

rata już od

801 PLN

Futura Leasing S.A.
Filia Kielce ul. Jagiellońska 74, tel./fax 041/345 33 65
tel. kom. 0605 99 88 07, e-mail: anna.bartosz@futura.com.pl
KIA Centrum Kielce
ul. 1 Maja 252 a/254, tel. (041) 345 88 22

WIELKI KONCERT ZESPOŁU

PERFECT

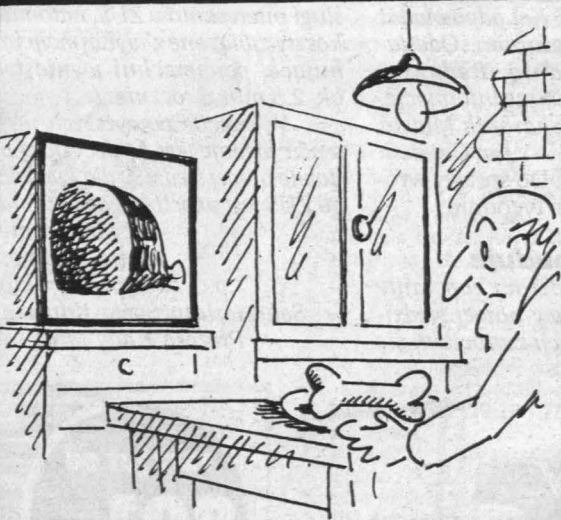
2 MAJA GODZINA 20

STADION MIEJSKI W STARACHOWICACH

Super tanie bilety w cenie 25 zł: - Radio MTM FM
Starachowice ul. Partyzantów 1A tel. 275 11 11

KRONICZKA
aktualności

2281

REDAGUJE
Z. JUKAZA KOMUNY TO WSZYSTKO BAR-
DZIEJ MI SMAKOWAŁOZGNIĘTYCH PANI
NIE MA?A POTEM BĘDZIE MU-
SIAŁ ŚWIECIĆ ZGODNIE
Z NORMAMI UNIICZEMU LUDZIE NIE MA-
JĄ CO JEŚĆ, NIE MOGĄ
TĘ SOBIE KUPIĆ?JAK TEN CZAS LECI, CO ROKU Z
KIMŚ INNYM MI SIĘ KOJARZY

W Najjaśniejszej:

Absmak

FELIKS KUŻMA

Praktykowany podział odpowiedzialności na polityczną i realną wymyślili, jak łatwo zgadnąć, właściciele PRL, a ich następcy, z rozdań Solidarności, SdRP, AWS i SLD, przejęli z całym dobrodziejstwem inwentarza, zwerbalizowali go, „skodyfikowali”, po czym wprowadzili do świadomości społecznej. I, co tu kryć, odnieśli sukces. Po niepełna piętnastu latach III RP nikt już nie pyta, kto i dlaczego począł ten absurd, bo wszyscy pogodzili się z jego istnieniem, skutkującym wstydliwymi, acz nieuchronnymi, podziałami na tych, którzy mogą właściwie wszystko i są w praktyce całkowicie bezkarni oraz tych, którzy nic nie mają, nic nie znaczą i w związku z tym odpowiadają za wszystko, najzupełniej realnie, niekiedy za wykroczenia wymuszone przez przełożonych, pracodawców i polityków. Nic zatem dziwnego, iż statystyczni obywatele (my) czują się nadal wyalienowani i zobligowa-

ni do permanentnej opozycji wobec ludzi władzy (oni), wobec władzy płynącej z ich stanu posiadania oraz liczby zawłaszczonych przywilejów, a nie z nadania ogółu wyborców i rzeczywistych, mierzalnych dokonań każdego z nich. Z dezaprobatą zatem, ale i wyrozumiałością, trzeba nam tedy odnosić się do obowiązującego porządku prawnego, do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, wreszcie do państwa, postrzeganego wciąż w roli okrutnego, bezmyślnego i skorumpowanego nadzorca. Polacy nie są, wbrew pozorom, narodem politycznym, jeno politykierskim; nie pojmują swego miejsca w systemie demokratycznym, nie doceniają swej realnej siły i w związku z tym są bezradni jak dzieci; podniecają ich drobiazgi, właściwie plotki, a kwestii fundamentalnych w ogóle nie dostrzegają.

Nie zauważyli np. gwałtownego i powszechnego pączkowania

„instytucji immunitetu”, gwarantującego całkowitą albo częściową bezkarność coraz liczniejszym wybrańcom, a to: posłom, senatorom, premierowi i ministrom (są zwykłe parlamentarzystami), prezydentowi, sędziom, prokuratorom, liderom związków zawodowych (wymagana zgoda na zwolnienie z pracy), radnym wszystkich szczebli (jak w związkach zawodowych), lekarzom (w sprawach o popełnione błędy w sztuce), klerowi (zwycajowo) i Bóg jeden wie, komu jeszcze. W sumie będzie ich razem kilkaset tysięcy, a więc pokaźna armia zadufków, gardzących prawem, lub traktujących je instrumentalnie; arogantów demoralizujących swoimi poczynaniami miliony zwyczajnych ludzi, skazanych na ich łaskę i niełaskę. Nie zauważyli, iż śladem bezkarności począł z góry schodzić w dół określony styl życia, właściwy tzw. VIP-om, który w Polsce samorządowej zaowocował wynaturzeniami, praktykowa-

Szepty na rykowisku

Jak Kmicic
z Parysem

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Wszyscy tracą cnotę, nawet niezłomny Olbrychski, który pomiędzy odgrywaniem Azji i Kmicica wygłaszał pogadanki na temat patriotyzmu, godności i nieulegania łatwym kompromisom. Obecnie Daniel Olbrychski reklamuje w telewizji lody. Te same, które poleca Maryla Rodowicz. W najnowszej reklamie występują wspólnie i Rodowicz stanowi dla Olbrychskiego alibi. „Nie chciałem się zgodzić, ale Maryla mnie namówiła” - wyznaje gwiazdor i już sama ta inscenizacja świadczy o tym, że się człowiek wstydy i musiano mu wymyślić jakieś wytłumaczenie. Głupawe, tak jak cała ta reklama, którą oboje - Rodowicz i Olbrychski - kończą idiotycznym śmiechem, aż przypomina się Gogol i nieśmiertelna fraza z „Rewizora”: „Z czego się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie!”.

Pozostaje pytanie: dlaczego Daniel Olbrychski, pozostający dla wielu wzorem artysty wybitnego, fantazyjnego, trochę rozwichrzonego, ale unikającego komercyjnych łatwizn, postanowił zamienić się w podstarzałą Sophię Loren reklamującą makaron (w dodatku nieskutecznie, bo zamiast słuchać, co gwiazda ma do powiedzenia o kluskach, liczymy na jej szyi monstrualne fałdy). To „dlaczego?” wisi w powietrzu. Olbrychski miał szansę przejść do historii teatru i filmu jako kolejny Łomnicki czy Holoubek - artyści w stanie czystym, odporni na łapówki komercji. Zrobił inaczej i zepsuł sobie wszystko. Od tej pory Daniel Olbrychski będzie nie tylko Hamletem, Azją i Kmicicem, ale facetem od lodów.

Znacznie mniejszym, ale także jakimś zaskoczeniem, jest świństwo wyrządzone przez paru panów

z Zarządu Fundacji Polsko-miejskie Pojednanie tysiącom o pracy niewolniczej w III Rze Panowie zżerali kolacyjki, fun wali sobie prezenty i inkasowali na potrzeby własne. Jan Parys, ry, będąc w rządzie Jana Olszews go, puchł od wygłaszanych m łów i obciążał grzechami cał świata czerwonych, wzięt z puli wie 100 tysięcy złotych.

Jak kiepski dowcip br wytłumaczenie, że nie wydawa pieniędzy przeznaczonych poszkodowanych, ale wylacz środki z funduszu reprezent nego, jakby to były jakieś inne niądze, wyprodukowane wylac nie na użytek kolacyjek, obiadk i prezentów, zupełnie nie nade ce się do wypłacenia starym, uc szonym ludziom. „To niewiel kwoty” - skwitował Parys, wy łując powszechne oburzenie.

I akurat w tym miejscu mu się z Parysem zgodzić, bo pow rza on tylko to, co słyszeliśmy m stwo razy z ust rozmaitych m strów i szefów banków; to, m czym z lekceważeniem przecho się do porządku w polskich sąda prawdziwe pieniądze zaczynają gdzieś pomiędzy Bągikiem a W czerzakiem, a marnym miliarda w starych nominalach nie ma bie co zwracać głowy.

Trudno łączyć przypadek brychskiego z zachłannością lu z fundacji, ale jest tu wspólny m nownik, mianowicie: pieniąd które skusiły i Kmicica, i Pary Chyba że w przypadku Olbry skiego chodzi jeszcze o co im go. Reklamę lodów z jego udz łem puszczono po „Teleeksp sie”, w którym sporo mówion krioterapii - podtrzymywano młodości za pomocą zimna. To być może dzięki lodom Olbry ski nie tylko się wzbogaci, ale p okazji odmłodnieje.

nymi po raz ostatni w pierwszej połowie XVIII wieku.

Prowincjonalne figury z urzędów wojewódzkich i marszałkowskich, ze starostw i gmin, jeły więc kupować ziemię, najchętniej w dzielnicach willowych i przemysłowych wielkich miast, budować „rodowe” siedziby, przesiadać się do coraz to lepszych samochodów, bywać i przyjmować, wyjeżdżać do ciepłych krajów na urlopy, uprawiać „dobroczynność”. Pobory, premie i nagrody, przestały im zatem wystarczać, co zrozumiałe, jako że ich potrzeby, a co za tym idzie i wydatki rosły jeszcze szybciej. Przysłali się wobec tego do kas państwowych, samorządowych, spółdzielczych, a nawet prywatnych, podregulowali co nieco przepływy finansowe, „opodatkowali” co intratniejsze posady w podległych sobie zakładach i jednostkach organizacyjnych, skomercjalizowali konkursy, koncesje i przetargi, a kiedy i z tym ich prywatne budżety przestały się domykać, zaczęli... No właśnie, co zaczęli?

Mój cięć, o którym kiedyś wspominałem, nie ma w tej sprawie żadnych, ale to żadnych, wątpliwości. „Panie - powiada - te łobuzy nic nie robią, ino kradną; dzień za dniem, ciągiem kradną, a ludziska mogą im... pan wie”. Je-

zykowe maniery pana Kazia zżyły doń niejednego, mnie też nie podobają, a mimo to postanowię na cytowanego wzwyż dąć, przeciwko orzechom, co swój roczny dochód bez zastawienia. Składa się bowiem tak rachować potrafię, ceny znam co więcej, to samo, choć w in stylistyce, usłyszałem był p tygodniem w kieleckim magistracie. Niestety, nie więcej dodac nie mogę, bo miejscowa prokuratura jest przepracowana i żałuję z sześciu zgłoszonych jej niesień, tyczących nadużyć szkodę miasta, nie wykorzystano do tej pory jak należy. Niektórzy przekazali ponoć na szczebie okręgowy, a pozostałe bada, ty jej nie idzie. Na rychło wymi formalne oskarżenia liczyć pr nie należy. Daleko bardziej dopodobne wydają się umorzone przystające do samorządowy klimatów jak dwie połówki ka. A skoro oskarżenia nie wstaną, to i do procesów nie dze, wyroki nie zapadną, p sionych strat nie odzyskamy. nowajcy zostaną przy swoim swoim, znaczą się - na następną przyczupną cichutko, a gdy ponownie się „wyrtnie”, zaczną wstęko od nowa. Z nowymi immuami.



26-600 Radom, ul. Toruńska 6
tel. centr.: 048/38-55-400
www.rolmlecze.com.pl

**Radosnych Świąt
Wielkanocnych
wszystkim naszym
obecnym i przyszłym
Klientom**

życzy Zarząd
i Pracownicy Rolniczej
Spółdzielni Mleczarskiej
"ROLMLECZ"



73/wd

Twój gość to także nasz gość

**HOTELE
GROMADA**
zapraszają

ul. Bulwarowa tel. (048) 330-85-86
ul. Narutowicza tel. (048) 368-91-00
Cena jednego noclegu
w pokoju 2-osobowym 50 zł

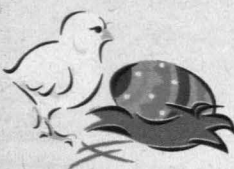
231/ww

L OŚRODEK EGZAMINACYJNY ITS
„MARKUS”
KIELCE
PROWADZI SZKOLENIA NA CERTYFIKAT
DLA PRZEWOŹNIKÓW:
- TAXI, BUS
- PRZEWÓZ OSÓB - KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
- PRZEWÓZ RZECZY - KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
- ADR - MATERIAŁY NIEBEZPIECZNE
ROZP. 27.IV., godz. 9
EGZAMIN W KIELCACH
ZAPISY: Kielce, ul. Czarnowska 22
(budynek Polmozbytu),
tel. (041) 366-05-60, 0604 499-274.

498/nc

**KOMBAJNY
CIĄGNIKI
inne maszyny
rolnicze**
RATY
akumulatory, oleje, filtry
opony - serwis w tym TIR
KOSTOMŁOTY I 260 B, 303-13-49

593/nd



**Zdrowych i szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych
życzy swoim Klientom**

ISO 9001

THERMOPLAST®
OKNA I DRZWI Z PCV



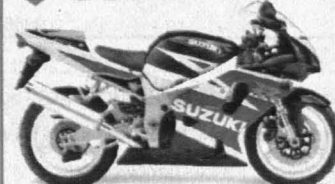
Radom, ul. Waryńskiego 10, tel./fax (048) 360-20-50
Kielce, ul. Jagiellońska 9, tel. (041) 346-18-93

234/ww



AUTO - MOTO - SIKORA
Kielce, ul. Warszawska 34A
tel. 368-15-80, tel./fax 368-15-81
AUTORYZOWANY DEALER

SUZUKI



576/INK

Największy wybór
MOTOCYKLI i SKUTERÓW
w woj. świętokrzyskim

SERWIS - Kielce, Mójcza 17b
tel. 361-89-43, 608-765-899



GILERA PIAGGIO

Daj, ac ja pobruszę, a ty popijaj...



Już w mrokach średniowiecza nasi przodkowie dojrżeli jasny punkt - odkryli
piękny, złocisty kolor Warki i poczęli delektować się jej wsmienionym,
pełnym smakiem. Czasy się zmieniają, jakość Warki pozostaje.

Warka Jasne Pełne - tak smakuje piwo

Zdrowie
w każdy wtorek

w „Słowie Ludu”



1 ZA 1 PROMOCJA

ogłoszenia
drobne

w
dowolnej
rubryce

Jeśli zamówicie Państwo 1 ogłoszenie drobne w dowolnym wydaniu „Słowa Ludu”, to otrzymacie 1 dodatkową **gratisową** emisję w wybranym przez siebie dniu.



Oferta dotyczy osób fizycznych zlecających ogłoszenia prywatnie.

AUTO-MOTO

041/343-17-57. AUTOALARMY. CENTRAL-
ZAMKI.

nt602

041/344-85-25, 36-222-35 MOTOART - au-
toczęści zachodnie, japońskie, koreańskie.
HURT. Detal. Kielce, Tarnowska 18.

nd587

041/345-16-29. HURTOWNIA - autoczę-
ści zachodnie. MOTOMARKET, Jagielloń-
ska 23.

nt590

041/345-16-29. BMW - oryginalne części.

nt632

041/345-75-62. AUTO-GAZ. MONTAŻ,
1-go Maja 136. PROMOCJA.

gb6363

041/362-00-29
AUTO NA GAZ
Kielce, Pakosz 53.
RATY.

nt598

AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17.

ng557

AUTOALARMY. 041/34-434-79.

nt564

AUTOSZYBY. „Autofenix” Kielce, Wrzoso-
wa 25, 041/361-61-71. Radom, Warszawska
115, tel./fax 048/333-27-00.

ng558

CZĘŚCI do samochodów
japońskich, koreańskich, BMW.
Sklep - hurtownia.
Kielce, Pakosz 53, 361-18-56.

ng556

HAKI, bagażniki. 041/346-20-02.

gb6262

I&I WYPOŻYCZALNIA samochodów.
041/369-93-36, 0501-522-032.

gb6372

INTER CARS SA. Dystrybucja czę-
ści do samochodów zachodnich. Kielce,
Wiejska 1, 041/344-23-73, 34-32-075.

nd596

OPONY, felgi, naprawa, renowacja
felg. Warszawska 170, 041/332-22-12.

nj331

PRZYCZEPY - homologacja. 041/345-25-24.

gb5144

SKUP samochodów - wszystkie marki,
płacimy gotówką - od ręki. Tel. 0505-180-100.

ng580

VOLVO - PARTS „AUTO-RIMA”, ory-
ginalne części, akcesoria, naprawy, ser-
wis, blacharsko-lakiernicze. Zgórsko 46a
k/Kielc, 041/346-59-30, 0603-39-05-64.

gb6415

WYPOŻYCZALNIA samochodów.
041/361-24-15, 0502-403-414.

gb5794

WYPOŻYCZALNIA samochodów - nowe.
041/34-559-62, 0502-302-462.

nj332

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
„AGM” 041/362-93-63, 0605-160-170.

nt614

BUDOWNICTWO

362-46-76 PARKIETY, mozaiki, schody, li-
stwy, kleje, lakiery. „Floor”, Kielce, Zagnań-
ska 232 (8-17).

nj333

ALTANKI, zadaszenia, domy drewniane.
041/331-23-50.

gb6066

BALUSTRADY, ogrodzenia, kraty rozsu-
wane, 041/25-44-073.

gb6022

BLACHY powlekane: dachówkowe, trape-
zowe, bramy garażowe. PRODUCENT
041/331-49-62.

nt582

BRAMY, automatyka, szlabany. Bariery
parkingowe. 041/366-46-52, 300-33-28.

nt588

BRAMY, napędy. 041/366-19-17.

nn326

BRAMY. Ogrodzenia. Siatki. 041/346-46-93.

nt580

HORMANN.

Bramy, drzwi, napędy.
Kielce, Domaszowice 174F
041/342-84-32.

nd584

KOSTKA brukowa, bloczki, ogrodzenia be-
tonowe. Niestachów 69, 041/302-13-14.

gb6423

OKNA, drzwi, parapety. Adaptacja wnętrz
„Drokplast”, Kielce, Nowa 5, 041/361-88-52.

nd585

PARAPETY, schody, kominki - producent.
Jagiellońska 11. 041/345-42-01, 307-35-06.

nt603

PARKIET, mozaika, kleje. Sprzedaż - ukła-
danie. Łazy 37, 345-44-84.

nd600

PODŁOGI z desek, panele, układanie,
cyklinowanie. 041/361-01-71.

gb6209

PRODUCENT:

- deska podłogowa
- boazeria
- schody
- parapety. 041/254-10-20.

ng567

KUPNO

MAKULATURA, folia, złom. Kielce ul. Za-
gnańska 232, Zagnańska 46, 041/344-10-03;
Skarżysko-Kamienna ul. Rejowska 65,
041/251-10-66, Pińczów ul. Nowowiejska 52,
041/357-45-93.

kb3112

LOKALE

041/344-63-63 EUROLOCUM - od 1984,
Sienkiewicza 9.

ng564

AD-DRAŃGOWSKI, 041/368-24-34.
www.dragowski.kielce.pl

nn321

DO WYNAJĘCIA lokale biurowe: 75 mkw. I,
II piętro, Sienkiewicza, oficyna. 0602-501-420.

gb6365

DO wynajęcia domek za Jędrzejow-
garaż, woda, c.o. 041/386-31-50.

DO wynajęcia lokal handlowo - usługowy
041/362-67-31.

FIRMA wynajmie bądź sprzeda halę magazy-
zynowo-biurową w Kielcach. 0502-254-98.

GARAŻ do wynajęcia Kielce, os. Pod-
czółka, 041/366-33-99.

LOKAL w centrum wynajmę, 30 mkw.
041/361-15-49, 0606-636-313.

LOKALE w centrum na gabinety, szlabany,
restauracje wynajmę. 0600-628-882.

RSM Armatury 041/361-01-38 wynajmę
Kryształowa 4 - 64,50 mkw., 111 m kw., pi-
tro, 70 m kw. - piwnica; Karczówkowska 20 -
217 m kw. (możliwość podziału, kupna); Karc-
kówkowska 20 - 127 m kw., piętro.

SPRZEDAM 38 m kw., I/IVp., po remon-
cie, Żeromskiego, 78.000. 0605-686-688.

SPRZEDAM 71 m kw., własnościowe, 0-
miarowane, b. duży ogrodzony teren, me-
antywiłamaniowe, system alarmowy, drzwi
Gerda, parkiet, urządzona kuchnia, TV kab-
wa, d. balkon, garaż, piwnica, suszarnia
180.000 zł., Podkarczówka, Kielce
0605-55-91-88.

SPRZEDAM M-3 51 m kw. oraz garaż
041/302-21-20.

SPRZEDAM M-3 51 m kw. oraz garaż
041/302-21-20.

WYNAJMĘ 2-pokojowe KSM, kompletne
umeblowane, 500 + czynsz, wyposażenie
0505-082-432.

APARATY SŁUCHOWE

Gabinet „FONO”
Kielce, ul. Paderewskiego 14,
tel. 366-31-67

Końskie, ul. 16-Stycznia 1E
(gabinety lekarskie).
Wtorek, piątek, godz 10-14
Włoszczowa, os. Broniewskiego 1A
(gabinety Gama-Med)
Czwartek, godz 10-14

MAGAZYN NUMER 23

EKOFIBER®
Skuteczne, ekologiczne ocieplanie i wygłuszenie
ścian, dachów i stropodachów wykonuje
PW „GAMMA” Sp. z o.o.
25-414 Kielce, ul. Warszawska 430a,
tel./fax 041 362 61 08, tel. 041 331 28 16, 0605-312-716
www.gamma.hg.pl e-mail: pw_gamma@wp.pl

KURSY PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie: PON. g.17; SOB. g.10
Kat.B-500zł + Kat.A-175zł
SZKOŁA JAZDY ENIGMA
Kielce
Paderewskiego 14 tel. 343 11 80
www.enigma.home.pl
Kat.C-1000zł

DANTY WŁAMANIOWE
GERDA
Kielce, ul. Paska 6, (os. Kochanowskiego). 041/362-91-00

HMB „PTAK”
Włoszczowa, ul. Partyzantów 162
(041) 394-42-70, 0606 788-594
Oferta promocyjna*

Okna drewniane			Okna PCV		
szer.	wys.	cena brutto	szer.	wys.	cena brutto
146 x	144	- 799 zł	146,5 x	143,5	- 599 zł
176 x	144	- 886 zł	176,5 x	143,5	- 682 zł

- ◆ Styropian, cena od 91 zł/m sześć.
- ◆ Klej do styropianu, cena od 12,90 zł/25 kg
- ◆ Klej do glazury CM 11, cena 17,60 zł
- ◆ Pustak MAX, cena 1,80 zł
- ◆ Węgiel ekologiczny op. 50 kg, cena 13 zł

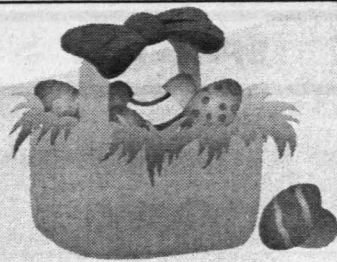
DOWOZIMY NA BARDZO DUŻE ODLEGŁOŚCI
* oferta ważna do wyczerpania zapasów

z okazji Świąt Wielkanocnych radosnego, wiosennego nastroju,
miłych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół



życzą

pracownicy Biura Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu”



MATRYMONIALNE

RAZEM. ul. Czarnowska 22, 343-43-53,
razem.com.pl

gb6247

MEDYCYNĄ

369-82-76 - ALKOHOLOWE Pogoto-
wstwo. 0604-137-235.

gb6402

ENERGOTERAPIA. 041/368-77-81.

gb6383

NEKOLOG - Zygmunt Banaś, Kielce,
wielkowiejska 28/21, przyjmuje codziennie
od 10.00, soboty od 12.00, 0605-604-341.

nh84

NEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź,
022335-083.

kb3132

NEKOLOG - leczenie, zabiegi, najtaniej.
0601/38-09-58

ws254

NEKOLOG zabiegi. 0605/551-930

kb3160

NEKOLOGIA - doświadczeni specjaliści.
041/371-538

ws253

MASAŻ leczniczy. 041/361-45-72.

gb6313

SALON Wenus: Kielce, Piekoszowska 27,
041/368-47-05. Odchudzanie - Bodytherm.

Shapemaster, solarium turbo, ko-
smetyka, masaż.

gb6106

SPECJALISTA - ortodonta, 041/366-31-33.

gb6071

AGRA - 0605-247-305.

gb6237

AGRA 048/366-91-02, 0604/529-343.

wg190

STOMATOLOGIA Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
IWONY KOŁOMAŃSKIEJ

- stomatologia zachowawcza dzieci i dorosłych
- komputerowy system bezbolesnego znieczulenia
- sedacja wziewna - leczenie w „gazie rozwesalającym”
- ORTODONCJA
- PROFILAKTYKA
- CHIRURGIA
- IMPLANTOLOGIA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG

Kielce, ul. Warszawska 154, tel. 331-97-43, 362-77-25 (pn.-pt. 9-19, sob. 9-14)

567/NK

NAUKA

041/344-11-55

OMEGA

POLICEALNE STUDIUM

FARMACEUTYCZNE

(najstarsze w regionie)

Warszawska 34/511

www.lce-omega.edu.pl.

nd604

041/344-11-55

OMEGA - SZKOŁY

POLICEALNE:

● KOSMETYCZKA,

● PROJEKTANT MODY

● INSPEKTOR BHP

z certyfikacją jakości

ŚREDNIE:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

2-letnie po ZSZ

2,5-letnie po Szkole Podstawowej

Warszawska 34/511.

nd605

041/345-85-88 „PROMOTOR”

Kielce

Piwnika-Ponurego 49

POLICEALNE:

- Farmacja,

- Turystyka,

- Administracja,

- Telekomunikacja,

- Bankowość,

- Rachunkowość - Finanse.

TECHNIKA:

- Samochodowe,

- Fryzjerskie,

- Budowlane,

- Żywności Zbiorowego

LICEUM:

- Ekonomiczne,

- Handlowe,

- Ogólnokształcące

(2-, 2,5-letnie).

nt628

ANGIELSKI

- NIEMIECKI

- FRANCUSKI

- WŁOSKI

„WORLD OPEN”

Szkoła Języków Obcych

Kielce,

Źródłowa 19

041/343-13-16

nt592

ANGIELSKI, 0502-046-749.

gb6387

BUDOWLANKA

Kielce,

Jagiellońska 90

041/34-616-00.

NABÓR DO SZKÓŁ ZAOCZNYCH

TECHNIKUM

● Budowlane,

● Urzędzeń Sanitarnych,

● Drzewne,

● Samochodowe,

● Mechaniczne,

● Elektryczne,

● Żywności Zbiorowego,

● Handlowe.

ZASADNICZA

SZKOŁA ZAWODOWA

● Różne zawody.

nt619

BUDOWLANKA

Kielce,

Jagiellońska 90

041/34-616-00.

ZAOCZNE

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE:

STUDIUM POLICEALNE:

TECHNIK -

● ochrony fizycznej osób i mienia

● rachunkowości,

● hotelarstwa,

● administracji,

● informatyk,

● budownictwa

● urzędzeń sanitarnych

● elektryk.

nt622

COMPUTEX kursy komputerowe.

041/344-32-02.

nt586

EDUKATOR - zaoczne studium: informa-
tyczne, BHP, administracji, ekonomii.
041/368-07-66.

nt633

MARKSOFT - kursy komputerowe.

041/343-12-52.

nt578

POLSKI - 361-39-26.

gb6246

POLSKI - solidnie. 041/361-28-92.

gb6108

SPOŁECZNE Policealne Studium Kosmetycz-
ne ogłasza nabór na rok szkolny 2003/2004.
Nauka w systemie dziennym (2 lata), specjali-
zacja; kosmetyka + masaż klasyczny. Kielce,
Warszawska 6, tel/fax - 041/343-20-49.

gb6251

**KIELECKA
SZKOŁA
JAZDY**

KURS PRAWA JAZDY

AB

Popołudniowy - 23.IV (g. 16)

Weekendowy - 10.V (g. 9)

CD CE+ NACZEPA

Sob. - niedz. 26.IV (g. 13)

KURS INSTRUKTORA

NAUKI JAZDY - 26.IV (g. 12)

Żytnia 1 (Hala Wid-Sport.)
361-18-97
366-03-79

SZKOŁA Detektywów i Pracowników
Ochrony „Ochroniarz” - nabór, uprawnienia
publiczne - siłownia - basen - paintball -
ubezpieczenie w czesnym. Kielce, Kościusz-
ki 5, 041/344-17-39.

nt631

SZKOŁY dla Młodzieży i Dorosłych, Kiel-
ce, Busko Zdrój, Stąporków: Gimnazja, ZSZ,
Licea, Technika, Policealne (BHP, Informa-
tyka). 041/344-38-41.

nt611

SZKOŁY PRO-FIL

dla młodzieży

- Prywatne Gimnazjum

- Liceum Ogólnokształcące

M. Wańkowicza

- Zasadnicza Szkoła Fryzjerska

Kielce, ROMUALDA 3,

368-17-43.

nd617

SZKOŁY PRO-FIL

dla dorosłych

Liceum Ogólnokształcące

Policealne Studium Kosmetyczne

Policealne Studium Fryzjerskie

Technikum Fryzjerskie

Kielce, ROMUALDA 3,

368-17-43.

nd619

NIERUCHOMOŚCI

041/344-53-62. Agencja Nieruchomości
INTERLOCUM.

nt572

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, na os.
KSM w Kielcach, o powierzchni 40-45 m kw,
2-pokojowe. 0601-492-487 po 16.00.

gb6386

SPRZEDAM DZIAŁKĘ

BUDOWLANĄ 1200 MKW.,

WOLA KOPCOWA.

0691-069-891.

gb6398

SPRZEDAM dom drewniano - murowany,
60 m kw., działka 0,16 ha, zabudowania go-
spodarcze. Radomice gmina Morawica.
041/354-90-07.

gb6394

SPRZEDAM dom w Busku Zdroju.
041/378-18-75.

gb6382

SPRZEDAM dom, Promnik koło Kielc.
032/24-39-723.

pt85

RÓŻNE

DLA ZAPRACOWANYCH pożyczki i ubez-
pieczenia OC, AC, w domu. 041/346-31-81,
041/367-37-05, 041/345-20-64.

gb6422

POŻYCZKA - 041/344-41-06.

gb5133

POŻYCZKI. 041/340-71-03

bh265

SPRZEDAM kawiarenkę internetową,
Piłnie. 0607-275-130.

gb6401

TANI komis meblowy, RTV, AGD.
041/247-77-07

ni49

WESELA - Restauracja Jodłowa.
041/361-04-87.

gb6244

WIERZBA energetyczna, sadzonki - sprze-
dam. 12/649-57-44, 602-520-492.

pt90

Maestria
Galeria Ślubna Maestria
Ślub i wesele Twoich marzeń
Od sukni po wystroj kościoła...
Zapraszamy od 26 kwietnia
Kielce, ul. Kościuszkę 52/014
(wjazd od al. Tysiąclecia)
tel. 344 43 54, 0601 146 296, 0605 559 188

**Polskie Towarzystwo Dysleksji
w Kielcach informuje**
zainteresowanych rodziców
dzieci z trudnościami
w uczeniu się, że w każdy
wtorek w godz. 16.30-18.30
można uzyskać poradę.
Siedziba Krakowska 11, pok. 303
i 305, tel. 361-99-33 wew. 32.

Technika Wentylacyjno-Klimatyzacyjna

LiG

610/nd

- ☐ Wentylatory
 - ☐ Klimatyzatory
 - ☐ Kurtyny powietrzne
 - ☐ Akcesoria wentylacyjne
 - ☐ Anemostaty i kratki
 - ☐ Odkurzacz centralny
 - ☐ Przewody wentylacyjne
- Codziennie 9.00 - 17.00
25-522 Kielce, ul. Nowy Świat 48/2, tel./fax (041) 343-18-26

PROGRAMY-KOMPUTERY-SIECI

ZUBIX
rok założenia
1987

**FINANSOWO-KSIĘGOWE
KADROWO-PŁACOWE
HANDLOWE
CZYNOSZE i wiele innych**

KUPUJESZ U AUTORÓW, BEZ POŚREDNIKÓW!

Sprzedaż i serwis komputerów, drukarek, sieci i inne.

Kielce, pl. Moniuszki 11, tel. (041) 344-44-47, www.zubix.com.pl

SPRZEDAŻ

041/343-18-81 SIATKI plastikowe, metalowe, ogrodzeniowe, sto wzorów.

ng561

BANK zaprasza do rokowań w sprawie sprzedaży 3,7ha gruntów rolnych, położonych w Makoszynie (gmina Bieliny) - kontakt 012/61-81-785, 786, 793.

kb3245

BETONIARKI, maszyny rolnicze - TANIO!
Kredyty - 0%. Motoagromax, 303-13-49, 357-38-32

nd616

BRAVO (1996), punto (1996), truck (1998).
041/302-54-54, 041/308-21-84.

gb6374

CINQUECENTO 900 (94/95), 0501-485-381.

gb6407

FIESTA (1998). 041/331-45-95, 362-73-79.

gb6413

OPEL Astra 1.6 (1999), szampański metalik, I właściciel, bezwypadkowy, przebieg 50000, tel. 041/344-35-96; 0602-347-860.

gb6404

SOSNY, świerki. 041/311-55-57.

gb6366

SZCZĘKA na bazarach, nr 52, zadaszenie, zamknięcie od wewnątrz, bardzo dobra lokalizacja. 041/331-56-75.

gb6385

TOWARZYSKIE

DARIA. 0694-760-965.

gb6421

Syndyk masy upadłości Zakładu Produkcyjnego „MODEL - MAX” Sp. z o.o. w Starachowicach

zawiadamia, że posiada do zbycia nw. majątek upadłej spółki i zaprasza do składania ofert na

prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w Starachowicach przy al. Wyzwolenia 70, o pow. 5.562 m. kw., oznaczonych jako działka nr 1087/60 wraz z prawem własności nw. budynków i budowli:

- budynek modelarni metalowej o pow. 1.190 m kw.,
- budynku modelarni drewnianej o pow. 1.280 m kw.,
- budynku magazynu ogólnego o pow. 838 m kw.

Cena do uzgodnienia. Osoby zainteresowane zakupem nieruchomości lub ich części proszone są o złożenie oferty pod adresem: Syndyk Masy Upadłości Zakładu Produkcyjnego „MODEL - MAX” Sp. z o.o. ul. Wesoła 51, 25-363 Kielce.

Blizsze informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać tel. pod nr (041) 34-07-222. Kontakt z syndykiem 0 601-875-553. 584/NK

Syndyk masy upadłości Zakładu Przemysłu Cukierniczego „REMIS” w Kielcach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż :

prawa własności nieruchomości oznaczonej geodezyjnie jako działki nr 646/7 i 646/8 o łącznej powierzchni 590 m kw., położonej w Kielcach przy ul. Sandomierskiej 298, zabudowanej:

- budynkami magazynowo-produkcyjnymi o pow. użyt. 227,10 m kw.,
- wiatą stalową o powierzchni użytkowej 72, 50 m kw.,
- lokalem mieszkalnym o pow. użyt. 50,60 m kw. znajdującym się na I piętrze budynku produkcyjno-magazynowego

Dla ww. nieruchomości urządzona jest księga wieczysta KW 44693 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Kielcach.

Cena wywoławcza 143.000 zł

Oferty zawierające: nazwę oferenta, jego status prawny, adres lub siedzibę, oferowaną cenę i sposób zapłaty, potwierdzenie wpłaty wadium, oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym nieruchomości oraz przyjmuje je bez zastrzeżeń, oświadczenie, że oferta nie została złożona przez osoby wymienione w § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16.04.1998 r. w zamkniętych kopertach należy składać na adres siedziby syndyka: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 51/328 **w terminie do 5 maja 2003 roku.**

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 6 maja 2003 roku.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto: BS Kielce Nr 57 84930004 0000 0059 2648 0001.

Wadium przepada na rzecz Sprzedawcy, jeżeli Kupujący, którego zawiadomiono o przyjęciu oferty, nie zawrze umowy kupna, bądź gdy żaden z oferentów nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej.

Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy pokrywa Kupujący. **Blizsze informacje można uzyskać telefonicznie pod nr tel. 34-07-222 lub 0 601-875-553.** 583/NK

TURYSTYKA

SŁOWACJA Wysokie Tatry, osobodoła 30 zł, 0603-162-744.

wg195

USŁUGI

041/302-19-19 - NAPRAWA telewizorów.

gb6396

041/303-16-47 - TELEWIZYJNE.

gb6260

041/369-72-86

0600-959-969

ANTENY

ELEKTRYKA

DOMOFONY

ALARMY

INSTALACJE

SERWISOWANIE!!!

ŚWIĄTECZNE PROMOCJE!

nt568

CYKLINOWANIA - lakierowanie - 346-20-18.

gb6409

CZYSZCZENIA dywanów. 041/331-45-56.

gb6255

GAZOWO - hydrauliczne. 041/362-10-09, 0503-569-720.

gb6418

GLAZURA, panele. 041/332-38-55.

gb6298

HYDRAULICZNE. 041/332-39-28; 0502-542-071.

gb6319

INSTALATORSTWO elektryczne, tel. 306-46-29, kom. 604-088-471.

gb6223

MALARSKA - gładź - glazura. 041/34-28-089.

gb5850

MALOWANIE. Gładź. Tapetowanie. Panele. 041/368-36-66.

nt566

MEBLE na wymiar. 041/366-19-68.

gb6195

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

gb6201

PRZEPROWADZKI, transport - „CEDRO-TRANS”. tel/fax - 041/362-75-21, 0602-299-212.

gb5913

R-O-L-E-T-Y

ANTYWŁAMANIOWE

ROLETKI

TEKSTYLNE

MARKIZY

WERTIKALE

PRODUCENT

ALUTECHNIKA

Paderewskiego 3

041/343-07-03.

nt574

ROLOKASETY, MOSKITIERY: zwiżane, ramkowe. PROMOCJA! Roletki tekstylne, wertikale, żaluzje, okna. Hurtownia Materiałów Wertikalnych „WMK”, Leszczyńska 1, 041/368-00-32, 041/344-14-80, fax 344-33-77.

nt594

SCHODY. 041/361-42-28.

gb6420

TYNKI, budowy. 041/307-37-95.

gb6399

UKŁADANIE kostki brukowej. 041/342-52-47, 0604-337-023.

gb6225

UKŁADANIE kostki. 041/368-75-98, 0600-55-99-08.

gb6424

ŻALUZJE, roletki. 041/331-45-56.

gb6256

ŻALUZJE, roletki. 041/331-04-97.

gb6389

KSEROKOPIARKI

BIUREX, 34-44-222, 34-32-222.

na252

ROLETY ANTYWŁAM.

ALUTECHNIKA, Paderewskiego 3, 343-07-04.

nt576

WMK, Leszczyńska 1, 041/368-00-32.

nt596

OPRAWA OBRAZÓW

041/361-37-49, Chęcińska 14.

nt625

WOJSKA Polskiego 27. 041/361-36-61.

gb6048

TELEFONY

NAPRAWA TELEFONÓW. TRADEX, 041/368-04-00.

ng563

WESELA

RESTAURACJA Jodłowa. 041/361-04-04.

gb6

DAM PRACĘ

ATRAKCYJNE chałupnictwo. 034/317-93-11

kb3

INSTALATORÓW c.o. z językiem niemieckim do pracy w Niemczech zatrudni spółka. 0602-628-304.

gb6

POSZUKUJEMY rencistów do branży finansowo - ubezpieczeniowej. Możliwość własnego dochodu, 691-538-356, 603-171-645.

no

PRZEWÓZNIKÓW z ciągnikami siodłowymi z koncesją na Szwecję, Czechy, Słowację zatrudni ENTERPRISE. Stała współpraca. 091/579-03-00.

Rodzina przyjmie kucharza z dużym doświadczeniem. Dobre wynagrodzenie. Miłe widoki. Referencje. Oferty prosimy składać na adres: Biuro Reklamy „Słowa Ludu”, ul. Targowa 18, 25-520 Kielce z dopiskiem: „Kucharz”.

ROZPROWADZANIE kosmetyczek. 0691-673-401.

ZEZWOLENIA pracownicze do Włoch. ZEA, RPA, UE. „Personel” 075/717-40-37.

kb3

ZWROT podatku z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia. 071/385-20-18.

WIDEOFILMOWANIE

VIDEO-FOTO (cyfrowo). 041/361-65-315-25-19.

WIDEO-FILM, cyfrowo - DVD. 041/362-12-00.

WIDEOFILMOWANIE. 041/344-84-91.

KOSMETYKA

ALESSANDRO - szkolenia, tipsy - odciskanie, zdobnictwo. Hurtownia fryzjerska - smeteczka „Kosmed” Kielce, Staszica 1. 041/344-53-16

ELbudEX® Specjalista w systemach dociepleń HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- doradztwo, wykonawstwo
- kleje do glazur
- materiały wykończenia wnętrz
- akcesoria do płyt gipsowo-kartonowych
- płyta gipsowo-kartonowa
- wełna mineralna, styropian

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Kielce, ul. Warszawska 248, tel. 368-60-56
Wiśniówka (Biuro Handlowe) tel. 301-16-37
Piekoszów, ul. Wolności 2, tel. 30-62-114

KURS PRAWA JAZDY
ANDRZEJ CHUDY (4 tyg.)
KAT. A B C-E
26.IV (g. 10) 29.IV (g. 16)
Kursy 2-tyg. A - 250 zł
4-tyg. B - 550 zł
C - 999 zł
Zesp. Szkół Mech. Kielce
ul. Jagiellońska 32, p. 20
366-08-62, 0-602-299-279
Dla uczniów i studentów zniżki!
1 jazda dodatkowa gratis!
PLAC MANEWRÓWY
w centrum miasta

○ nowoczesne leczenie przyzębia
○ przyjazne leczenie dzieci
○ zabiegi w narkozie
○ chirurgia laserowa
○ implantologia
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „MOTO-MED”
Kielce, ul. Słoneczna 1. tel 345-11-47 (pn.-pt. 8-20, sob. 8-18)

BLACHY (SZWEDZKIE)
DACHOWE
SIDING
PODSUFITKI
 (wszystkie kolory)
PANELE MDF PCV
 RYNNY ALUMINIOWE
 PARAPETY ALUMINIOWE
 KAMIEŃ ELEWACYJNY
 sprzedaż, MONTAŻ, Raty, Transport
U.S.-POL" Kielce
 Żniwna 3, 342-52-32,
 Ściegiennego 280A, 361-63-95
 z tym ogłoszeniem rabat 7%

SPECJALISTYCZNY
PRYWATNY
GABINET LEKARSKI
 KIELCE, RÓWNA 10
 ginekolog-położnik
WIECZYSŁAW CHRÓŚCIEL
 tel. 0604 295-297
 pon. 15-19; środa 9-12
 USG na miejscu

iW/BUD
 PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV
 W SYSTEMIE GEALAN
 OKUCIA ROTO
SUPERCENA
 0 34
579 PLN
 (z VAT)
 Okna,
 na które Cię stać
 Niskie ceny ♦ Profesjonalny montaż ♦ Fachowe doradztwo
 25-953 Kielce, ul. Wesola 37a (parking w bramie)
 tel./fax (0-prefix-41) 344-30-57

FUTURA
 LEASING S.A.
LEASING
 SAMOCHODÓW
BEZ ZAŚWIADCZEŃ ZUS I US
 WYMAGANE DOKUMENTY:
 - Zaświadczenie o wpisie do ewidencji dz. gosp.
 - REGON, NIP, dowód osobisty
BEZ DOKUMENTÓW FINANSOWYCH
 25-734 Kielce, ul. Jagiellońska 74, tel. (041) 345 33 65,
 kom. 0609 612 787, 0601 24 74 44 rmamela@futura.com.pl

Praca i nauka
w każdą środę
Słowo Ludu
 TWOJA WŁASNA GOSPODARSTWA
kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne w rubryce
PRACA (szukam/dam/nawiążę współpracę)
 Wypełniony kupon wyślij pocztą lub przynieś do Biura Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu”
 w Kielcach, ul. Wesola 47/49 lub ul. Targowa 18 a
 Twoje ogłoszenie opublikujemy w najbliższą środę
 wynij, wypełnij, wyślij
Treść
 maks. 25 słów
 Adres lub telefon kontaktowy..... podpis.....
Praca i nauka
 Biuro Reklam i Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania
 lub niezamieszczania ogłoszenia.
 MAGAZYN NUMER 2283

AKPOL
10 LAT - FIRMY AKPOL
100 tys. Klientów
NIEMIECKIE OKNA
 PCV - 034
 550 zł + VAT
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
SUPEROKNA URZĘDOWSKI - MAHOŃ
OKNA - DRZWI STOLBUD WŁOSZCZOWA
DRZWI STALOWE DO MIESZKAŃ
 10 KOLORÓW
AKPOL ADRESY
 Kielce,
 ul. Bat. Chłopskich 77, tel. 345-71-91,
 345-54-27
 ul. Paderewskiego 55 (ZDZ), tel. 344-21-29
 ul. Źródłowa 18, tel. 344-66-62
 Końskie, ul. Kielecka 3, tel. 372-32-92
 Jędrzejów, ul. Strażacka 5, tel. 386-20-01
TRANSPORT - RATY - MONTAŻ
POKRYCIA DACHOWE
BLACHODACHÓWKA
PRUSZYŃSKI
 19,00 zł/m kw. brutto
 superceny
KIELCE - AKPOL
 ul. Batalionów Chłopskich 77
 tel. 346-27-67
 0602 109-871
NOWY SALON ZDZ
OKNA - DRZWI
 ul. Paderewskiego 55
 tel. 344-21-29
 - upominki - AKPOL

VIDOK
OKNA I DRZWI
PCV-DREWNO-AL
 okno 034-035 z PCV-białe
 1465x1435
 już od
545 zł
 + VAT
PROFILE 4-KOMOROWE
W CENIE 3-KOMOROWEGO
 - INFORMACJE W BIURACH HANDLOWYCH
 KIELCE, ul. Św. Leonarda 18, tel. 368-16-09
 RADOM, ul. Tochtermana 2, tel. 362-49-89
 SKARŻYSKO KAM., ul. Rzemieślnicza 1,
 tel./fax 251-40-12; OSTROWIEC ŚW.,
 ul. Sienkiewicza 10, tel. 265 48 30
 STALOWA WOLA, ul. Okulickiego 93, tel. 844 63 58
 TARNOBREZEG, ul. Sienkiewicza 4/63, tel. 822 98 94
 www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com
 * DOTYCY KOLORÓW DWUSTRONNYCH

Telefoniczna Agencja
Informacyjna
 www.tai.com.pl
 tel. 94-77 lub 368 22 06 do 07
 Świadczymy usługi w zakresie:
 aktualnej informacji gospodarczej:
 - udzielanie informacji o działalności firm
 za pośrednictwem ogólnopolskiego
 numeru telefonu 94-77,
 - udzielanie informacji o reklamach
 zamieszczonych w czasopiśmie
 regionalnych,
 - sporządzanie wykazów branżowych,
 - sporządzanie baz danych firm;
przeglądu prasy:
 - informacje o przetargach i zleceniach
 na dostawy, usługi oraz wykonawstwo,
 - informacje o firmach wygrywających
 przetargi,
 - artykuły o wybranej tematyce;
Marketingu bezpośredniego:
 - pośrednictwo w zamieszczaniu
 ogłoszeń w dziennikach na terenie
 całego kraju.

Zdrowych i pogodnych
 Świąt Wielkanocnych,
 oraz uśmiechu i życzliwości
 na każdy dzień
 wszystkim naszym klientom

życzy
AKPOL



Husqvarna
PROMOCJA!
 od 22.04 do 21.06.2003
 wykaszarki Husqvarna
 w promocyjnych cenach
 ilość maszyn ograniczona
Husqvarna 240R
 1949,-
1749,-
Husqvarna 323R
 1399,-
1289,-
 w tym 22% VAT
Busko Zdrój: Bohaterów Warszawy 28a, 0-602 519 362 • **Grójec:**
 Poświętne 6b, (0-48) 664 45 16 • **Ilża:** Podzamcze 32, (0-48) 616 34 73
 • **Janów Lubelski:** Sukiennicza 44, (0-15) 872 29 15 • **Jędrzejów:**
 Pińczowska 6, 0-602 519 361 • **Kazimierza Wielka:** Kolejowa 14, (0-41)
 352 26 52 • **Kielce:** Tarnowska 9, (0-41) 362 19 12 • **Kielce:** Warszawska
 2, 0-604 491 590 • **Końskie:** Piłsudskiego 20, (0-41) 372 23 87
 • **Kozienice:** Radomska 57, (0-48) 611 21 97 • **Lipsko:** Kościuszki 7,
 (0-48) 378 04 23 • **Miechów:** Podzamcze 9a, (0-41) 383 23 90 • **Nowe**
Miasto: Warszawska 6, (0-48) 674 20 90 • **Ostrowiec Świętokrzyski:**
 Śliska 16, (0-41) 265 16 43 • **Pińczów:** Złota 6, (0-41) 357 74 18 •
Przysucha: Warszawska 15, (0-48) 675 39 31 • **Radom:** 11 listopada 99i,
 (0-48) 344 21 79 • **Radom:** Główna 13, (0-48) 360 87 84 • **Raków:** 70-
 lecia Niepodległości 17, 0 606 306 180 • **Sandomierz:** Zawichojska 13,
 (0-15) 832 98 24 • **Skarżysko Kamienna:** 1-go Maja 40, (0-41) 251 31
 34 • **Stalowa Wola:** Okulickiego 89, (0-15) 844 84 79 • **Starachowice:**
 Na Szlakowisku 15, (0-41) 274 11 65 • **Staszów:** Optowska 63, (0-15)
 864 60 67 • **Szydłowiec:** Kościuszki 128a, (0-48) 617 57 76 • **Warka:**
 Senatorska 11, (0-48) 667 00 00 • **Włoszczowa:** Mickiewicza 15, (0-41)
 394 20 33 • **Zagnańsk:** Kielecka 5, (0-41) 300 14 22 • **Zwoleń:**
 Krakowska 8, (0-48) 676 38 57
Husqvarna? Natürlich!
Gottfried Schädlich
 Mistrz Świata Drwali 2002
 z piłką Husqvarna 372XP
 informacja: (022) 330 96 00 • www.husqvarna.com.pl

Alergie i inne choroby pokonane
 O metodzie BRT dowiedziałam się, gdy z mężem postanowiliśmy pomóc teściowi, który cierpiał na reumatyzm. Choroba dotknęła go tak poważnie, że przez dwa tygodnie praktycznie nie wstawał z łóżka. Przy każdym stąpieniu odczuwał dokuczliwe bóle w kolanach i stopach. Po 10 terapiach dolegliwości minęły jak ręką odjął. Teraz teść tańczy i podskakuje pokazując znajomym w jak świetnej jest formie.
 Miałam łuszczącą się skórę, czerwone plamy, ropiejące ranki. Ci, którzy tego nie doświadczali, nie są w stanie zrozumieć, co to za cierpienie. Nie kończące się wizyty u specjalistów w gabinetach, poradniach, szpitalach. Nie mogłam jeść białka, a w związku z tym nabiata, mięsa, ryb, maki i wszystkich jej przetworów.
 Największym ciosem dla mnie była wiadomość, że moja córka Agata jest takim samym alergikiem. Dowiedziałam się o BRT i ponoć rewelacyjnej terapii biorezonansowej i spróbowałam.
 Dziś pani Beata śmieje się, że jest żywą reklamą naszego gabinetu i pokazuje ręce bez wysypki i ran, które niedawno jeszcze miała. Po alergii nie zostało śladu. Ona i jej córka są zdrowe.
 Takich żywych reklam są już setki. Ludzi wyleczonych z alergii, cukrzycy, egzem, tarczycy, nerwicy, astmy, chorób zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, układu krążenia, serca nad- i niedociśnienia tętniczego, chorób wrzodowych żołądka i dwunastnicy, dróg oddechowych, braku odporności i wielu innych.
 Leczenie jest oparte na metodzie terapii biorezonansowej, która zakłada, że każdy człowiek posiada indywidualne spektrum drgań.
 Aparat BRT odróżnia fale prawidłowe od patologicznych, modyfikuje je i w zmienionej formie przesyła do organizmu, co w konsekwencji prowadzi do wyleczenia.
 Co ważne, jest to leczenie bez lekarstw, bezbolesne i bez skutków ubocznych.
 Ludzie różnie przyjmują to, co robimy. Niektórzy z niechęcią, inni z nadzieją. Wiele przychodzi podziękować. Spróbować może każdy. Wystarczy uwierzyć.
 Aparat BRT jest bezpieczny, posiadamy wydany dla niego najwyższy europejski certyfikat ISO 9002 dla sprzętu medycznego.
Gabinet, informacja i rejestracja:
 Kielce, ul. Zagnańska 84a
 tel. (041) 362-50-14



PRZEZ PLOTKI



Do przedświątecznych zajęć VIP-ów doszło kraszenie pisane. Marszałek Franciszek Wołodźko zachwala swoje jajko, ale konkurencja też się postarała i jajka były jak malowane

Chodź, Bronek

Na manifestacji OPZZ w Kielcach przeciw bezrobociu było całkiem miło. No, może nie wszystkim. Mniej związkowcom, bo stali w chłodzie przed Urzędem Wojewódzkim, bardziej przewodniczącemu Bronisławowi Miszczykowski, który wszedł do budynku, żeby przekazać wojewodzie petycję do premiera. W drzwiach zatrzymała go ochrona, która ostatnio nie wpuszcza do środka nikogo bez identyfikatora. Akurat wtedy u szczytu schodów pojawił się wojewoda Włodzimierz Wójcik i powiedział: - Chodź, Bronek.

SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD PRASY



● W Świętokrzyskiem dwukrotnie zwiększyła się liczba lisów. Jak poradzić sobie z plagą, dyskutowano na specjalnie zwołanej konferencji. Jeden z dyskutantów mówił: - Będzie więcej polowań.

Trzeba to było powiedzieć głośno, dobitnie i dla szerokiego audytorium. Chyba żeby lisy nie słyszały.

● Szef jednej z wrocławskich prokuratur koniecznie chciał się zobaczyć ze swoim krewnym Sławomirem, aresztowanym w tzw. ośmiornicy starachowickiej. Nauczyciel historii jest podejrzany m.in. o handel bronią.

Niestety, do widzenia krewnych nie doszło. - Ten k... mi odmówił - skarżył się na wiceszefa kieleckiej Prokuratury Okręgowej Zbigniew K.

Poskarżył się też na swój niezdrowy oddech, za co oczywiście przeprosił. Zaczynamy się zastanawiać, kto z rodziny K. zechce się zobaczyć z wrocławskim prokuratorem.

● Śledztwo w sprawie zaginionych akt z kieleckiego Sądu Rejonowego prawdopodobnie zostanie umorzone. Sąd Najwyższy nie zgodził się na uchylenie immunitetu byłej wiceprezesa sądu. W uzasadnieniu uchwały sędzia Stanisław Zabłocki stwierdził, że obowiązkiem powiadomienia organów ścigania o znikających aktach równie dobrze można by obarczać przewodniczącego wydziału.

Nie komentując uchwały, równie dobrze odpowiedzialnym za to mógłby być stróż. A byłoby bardzo dobrze, gdyby wymiar sprawiedliwości wyszedł z tej sprawy z twarzą i wskazał winnych.

(obi)

Po takiej rekomendacji identyfikator był niepotrzebny.

Wafelek wojewody

Zaskoczył nas poseł Przemysław Gosiewski z PiS. Na konferencji prasowej podał na stół wafelki z inicjałami W.W. - Włodzimierz Wójcik - odczytali skrót dziennikarze.

Zastanawiamy się czy wojewoda odwzajemni się posłowi za reklamę w taki sam sposób.

Autorytet

Kto jest w Kielcach największym autorytetem zachęcającym nas do głosowania za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej? Okazuje się, że radny wojewódzki Konrad Łęcki z PO. Student, asystent posła Konstantego Miodowicza, dał swoją buźkę na plakaty, które rozwieszono

w całym mieście. A nam od razu przypomniało się przysłowie: „Konia kują, a zaba podstawia nogę”!

Salome dla wojewody

Rafał Olbiński przywiózł z Nowego Jorku dla Włodzimierza Wójcika, wojewody świętokrzyskiego, plakat z podobizną cudnej Salome. Dzieło opatrzył osobistą dedykacją. Skąd wiedział, że wojewoda uwielbia patrzeć na nagie kobiety?

Słaby fundusz

Włodzimierz Wójcik jest stałym bywalcem basenu w Jędrzejowie. Gdy już sobie popływa, odwiedza saunę. Niestety, niewiele osób chce mu towarzyszyć, bo wojewoda lubi wysoką temperaturę. Przekonał się o tym niedawno jeden z najlepszych przyjaciół Włodzimierza Wójcika, dyrektor Świętokrzyskiego



Amatorom baletników polecamy taki układ. Korepetycje dla mniej zdolnych u piłkarzy Vive



Jednak ciężkie życie mają te VIP-y. Na takim śniadaniu w radiu trudno się najęść, bo szczęk łyżek i talerzy słychać w całym województwie. A niech się zdarzy człowiekowi młasnęć, to wstyd na cały region



Jeśli ktoś mówi, że dzieci są niedouczzone, to nie ma racji. Taki tłok na mistrzostwach szachowych świadczy, że młodzież mamy nadzwyczaj tębską



Z ŻYCIA WZIĘTE



Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Henryk Michałkiewicz, który zmykał z sauny jak poparzony.

Radna w mundurze

Podczas przerwy we wczorajszej sesji Rady Powiatu Kieleckiego radna Urszula Rysińska z Samoobrony zdradziła nam aktualne trendy w modzie. Otóż modne są ubrania militarne lub chociaż o kroju strojów wojskowych. - Z tym że do przykrótkich spodni wojskowych koniecznie trzeba włożyć delikatne szpileczki. Moja osiemnastoletnia córka mi mówiła - dodała pani Urszula. Radna z Zagnańska przyznała się, że ma oryginalny mundur z jednostki wojskowej na Bukówce, który ostatnio często zakłada. Pewnie ćwiczy... samoobronę.

Poobiednia drzemka

Nadeszła Bożena Ziętarska z Buska Zdroju.

Lubisz fotografować?

Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwyklej i przyslij do redakcji.

Najlepsze fotografie opublikujemy,

a ich autorzy dostaną

w nagrodę album na zdjęcia i film

fotograficzny - ufundowane

przez firmę Foto Prestige

- Laboratorium Fotografii Cyfrowej

i Tradycyjnej, Kielce,

ul. Sienkiewicza 9, sklep „Pelikan”,

tel. 344-10-11 lub 0601-45-20-02.

I KTO TO MÓWI

Zespół Ich Troje nagrał ten dysk dla stacji TVN. Słowa wydobywane tam piosenki traktują o sytuacji politycznej w Polsce, pojawiają się też lalki polityków, tym lalka red. Michnika i premiera Millera. Podobno szefowie TV przestraszyli się fragmentu z lalki premiera i zakazali wyświetlania teledysku. Trzeba przyznać, że inteligentni ludzie. Nie każda lalka - zwłaszcza jeśli ma władzę - zaraz marionetka.

Dziennikarz radomskiego oddziału „Gazety Wyborczej” białego na alarm i opisuje swoją gehennę. „Wtorek. Pierwsze ulotki ataku. Wczoraj wieczorem tuż po otwarciu drzwi klatki schodowej”. Widzieliśmy tego dziennikarza: białe włosy w strzępach. Może to nie były ulotki, ale blokersi?

W Izraelu 49-kobieta zadrgała nożem swojego 29-letniego syna, który nie chciał posprzątać w pokoju, gdyż bawił się komputerową. I po co jej to było? Teraz pójdzie siedzieć, a syn i nie posprząta.

„SuperExpress” informuje, że 19-letnia Rqsinha Sami, szwedzka prostytutka, zarejestrowała swoje usługi jako działaczka gospodarcza. Bardzo słusznie, gdyż w tym fachu takie kategorie jak przerób, wydajność i jakość są zupełnie na miejscu.

Niektórzy członkowie rządu Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie - w tym szarym kowalem Jan Parys - stolarz - siedzą na koszt fundacji w drogich restauracjach, kupowali sobie alkohol i prezenty oraz zainstalowali bezprawnie 362 tys. zł, które powinny trafić do tysięcy oczekujących na wypłatę odszkodowań za pracę niewolniczą w czasie wojny. Ponieważ zażądali zwrotu pieniędzy, Parys oświadczył, że nikomu niczego nie odda i tak naprawdę chodzi o drogie kwoty. Pewnie wydał te 362 tys. zł na drogi i nie ma teraz co mu do pak ani grosza.

Z Wiednia donoszą, że polski gangster „Baranina” - domniemany zleceniodawca zabójstwa ministra Jacka Dąbskiego - został skazany na dożywocie. Jego proces toczy się przed tamtejszym sądem, próbował popełnić samobójstwo. „Baranina” połknął odkamieniacz - dek do czyszczenia muszli klozetowych. Na szczęście bez trudu odratowano. Fakt. Jak się tyle bluże, to można pomylić klozet z samym sobą.

Przedświąteczna sobota na trzecioligowych boiskach

Radość czy dyngus?

W sobotę nasi trzecioligowi piłkarze walczyć będą o punkty na boiskach rywali.

W sobotę o godz. 16 piłkarze Korony Kielce czekają na mecz z Proszowianką. W środę z Proszowianką wywiozła Nida, ale kielczanie na pewno nie zadowolą się remisem.

- Jedziemy wygrać, by w ten sposób sprawić sobie świąteczny prezent. Przyznam się, że zupełnie nie znam drużyny Proszowianki, ale trener z pewnością przygotuje odpowiednią taktykę i przydzieli zadania poszczególnym zawodnikom. Zapomnieliśmy już o meczu w Rzeszowie i na pewno w sobotę zagramy z podobną determinacją jak to ma miejsce w meczach przed kielecką publicznością - mówi Sławomir Rutka, który bardzo dobrą grą w środowym meczu ze Skawinką uczcił swoje 28 urodziny.

Wczoraj piłkarze Korony trenowali rano na stadionie przy ul. Szczepiańskiej, a następnie mieli odnowę biologiczną. Trener Dariusz Wdowczyk będzie w sobotę skorzystać z usług wszystkich zawodników z wyjątkiem leżącego kontuzję Tomasza Chłaski oraz Łukasza Buja, który musi pauzować za kartę.

Proszowianka potrafi być zła zwłaszcza na własnym stadionie. Zdajemy sobie sprawę, że rywal jest znacznie niżej odnotowany w tabeli to sobotni mecz na pewno nie będzie spacerem. Do Proszowic nie pojedziemy ciemno bo trenerzy dokładnie analizowali kasety wideo z zapisem meczu naszych rywali w Staszowie. W kierunku drużyny Kolporter Korona Paweł Wołicki.



Piłkarze Korony Kielce chcą wygrać w Proszowicach i sprawić sobie zwycięstwem świąteczny prezent

Nieźle, ale słabo

Niewiele chyba liczy na to, że piłkarze pińczowskiej Nidy przywiozą z Rzeszowa, gdzie zagrają ze Stalą chociaż jeden punkt. Na ostatnim meczu podopiecznych Siegiewa Gacenko w Proszowicach widać było, że w drużynie drzemie znacznie większe możliwości niż wynika to z gry i zdobytych punktów. W środę Proszowianka była absolutnie do ogrania, bo pińczowianie piłkarsko przewyższali rywali pod wieloma względami. Czegoś jednak zabrakło. Pytanie czego? Sprytu? Doświadczenia? Koncentracji? Odpowiedź jest banalnie prosta. Nida, w drugiej połowie była źle ustawiona taktycznie. Trener Gacenko po zmianie stron obrał złą taktykę. Prowadząc 1:0 niepotrzebnie

nastawił zespół na defensywę. To się zemściło i Nida straciła dwa ważne punkty. Inna sprawa, że sami zawodnicy patali w końcówce meczu. A wyróżniający się w całym spotkaniu Łukasz Baliński, za niewykorzystanie sytuacji w końcówce spotkania powinien ponieść karę.

Jutro Nidę czeka o wiele trudniejsza przeprawa, wszak zmierzy się ze Stalą w Rzeszowie. Nie wiem co będzie - zastanawia się prezes Nidy Mariusz Karcz. Oczywiście, powalczymy o jak najkorzystniejszy wynik.

Dodajmy, że w Rzeszowie dojdą do zespołu Radosław Bączek i Robert Chlewicki, który w Proszowicach nie grał, bo trenuje akurat z reprezentacją Polski... strażaków

Zwycięstwo czy remis?

Piłkarze Pogoni Staszów w przedświąteczną sobotę zagrają z Sandecją w Nowym Sączu. - Dla nas jest to wyjazd w ... nieznane - mówi nieco tajemniczo Krzysztof Łętocha, szkoleniowiec staszowskiej jedenastki. - Dlaczego w nieznane? Jutrzejszy rywal teoretycznie jest naprawdę solidną firmą. Jest wysoko w tabeli, potrafił walczyć z najlepszymi. Teraz jednak przechodzi wyraźny kryzys o czym świadczy środowa porażka z Motorem Lublin. Nie wiemy zatem, co zaprezentuje przeciwnik. Tym niemniej wyjeżdżamy po zdobyciu punktową - kończy Łętocha.

DARIUSZ WIKŁO
MACIEJ CENDER

Kielczanie wygrywają Lafarge w play off

Dwa zespoły Lafarge Nida Gips Kielce zapewniły sobie do wczoraj awans do play off międzynarodowego turnieju w Łodzi.

Największy sukces odnieśli przy starsi Lafarge Nida Gips, którzy pokonali 70:69 niemiecki zespół z Münchenu, zwycięzcę ubiegłorocznego turnieju w Wiedniu. W kolejnym meczu czwartej rundy kielczanie wygrali 66:55 z włoską drużyną z grupy awansowali do rundy play off, w której w pierwszym meczu pokonali 74:66 LZNO z Miedzi. W drugim meczu Lafarge zagrają z niemieckim MTSV Schwabing. Dobrze radzą sobie również kielczanie, którzy w swoim drugim

meczu pokonali 89:47 EBC Rostock (Niemcy). Była to ich druga wygrana, a do rozegrania pozostały im dwa spotkania.

W kolejnej rundzie zagrają również kadeci, którzy kolejno wygrywali z: Triestem (Włochy) 87:36, BG Zehlendorf (Niemcy) 91:21, Homborg 91:40 i WAT 16 Wien 91:29.

Po zwycięstwie 50:45 nad MTV Gießen (Niemcy) awans do play off wywalczyli także młodzicy.

W play off nie zobaczymy jedynie koszykarzy Lafarge grających w najmłodszej kategorii wiekowej - „dzieci”.

- To jest ich pierwszy turniej, bowiem w Polsce wśród 13-latków nie prowadzone są żadne rozgrywki - mówi Zbigniew Gil, prezes klubu LNG. (r)

Rekordowe przełaje



Blisko 900 młodych biegaczy i biegaczek wystartowało w Świętokrzyskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych w Łopusznie.

W imprezie zorganizowanej przez działaczy Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego, reprezentowanych było aż 140 szkół.

Biegi indywidualnie: szkoły podstawowe - dziewczęta (1000 m) - Marlena Migus (SP 13 Starachowice), Agnieszka Durlej (Bodzentyn), Magdalena Godzwon (Rytwiany); chłopcy (1000 m) - Grzegorz Borek (Bogoria), Rafał Minda (Jagodna), Łukasz Woźniak (Strawczyn); gimnazja dziewczęta (1000 m) - Izabela Wijas (Gim. 1 Łopuszno), Kamila Perz (Gim. 2 Łopuszno), Iwona Różycka (Gim. 4 Starachowice); chłopcy (1500 m) - Grzegorz Dziura, Kamil Przeździecki (obaj Oblęgorek), Tomasz Kowalski (Daleszyce); szkoły ponadgimnazjalne dziewczęta (1000 m) - Agnieszka Tomaszewska, Sylwia Zak (obie III LO Starachowice), Agnieszka Woldon (ZSMech-Ekon. K-ce), chłopcy (1500 m) - Daniel Chuchała (ZS 3 Ostrowiec), Dominik Jaroszek (ZSZ 2 Starachowice), Przemysław Czesny (ZS 3 Ostrowiec). Drużynowo: szkoły podstawowe - dziewczęta - SP 13 Starachowice, SP Rytwiany, SP Wzdół Rządowy, SP Łopuszno; chłopcy - SP 1 Włoszczowa, SP Polaniec, SP Piekoszów; gimnazja - dziewczęta - Bodzentyn, Gim. 1 Łopuszno, Piekoszów; szkoły ponadgimnazjalne - dziewczęta III LO Starachowice, ZS 2 Włoszczowa, ZSMech-Ekon. Kielce; chłopcy - ZS 3 Ostrowiec, Technikum Mech-Ekon. Kielce, ZSZ 2 Starachowice. (wid)

POLECAMY

Piłka nożna

IV liga: MKS Końskie - Piast Chęciny, Star Starachowice - Spartakus Daleszyce, Naprzód Jędrzejów - Orleńta Kielce, Heko Czeremno - Alit Ożarów, Orlicz Suchedniów - Łysica Bodzentyn, Wierna Małogoszcz - Czarni Polaniec, Świt Ćmielów - Hetman Włoszczowa, Wisła Sandomierz - Zenit Chmielnik - wszystkie spotkania w sobotę o godz. 13.

Liga okręgowa: Sparta Dwikozy - Lechia Strawczyn, sobota, godz. 11; GKS Świnia - Piaskowianka Piaski, Skala Tumlin - Sparta Kazimierza Wielka, Wicher Miedziana Góra - Unia Sędziszów, Bucovia Bukowa - Klimontowianka Klimontów, Nidzianka Bieliny - Zorza Tempo Pacanów, Górnik Miedzianka - Cukrownik Włostów, GKS Rudki - AKS Busko Zdrój - wszystkie spotkania w sobotę o godz. 13.

A klasa: Grupa I: Partyzant Wodzisław - Moravia Morawica, sobota, godz. 15. Grupa III: LZS Koniepoloty - Baszta Rytwiany, sobota, godz. 13, Piast Stopnica - LZS Kurozwęki, sobota, godz. 14. Grupa IV: Koprzywnica Koprzywnica - LZS Samborzec, GKS Wojciechowice - Kamienna Brody, Marol Jacentów - Zryw Zbigniewice, Stal Kunów - GKS Łonów, Huragan Wilczyce - KS Tarłów, GKS Iwaniska - OKS Opatów - wszystkie spotkania w sobotę o godz. 13.

Piłka ręczna: I Wielkonoćny Turniej Młodzików, Kielce, hala ZOOSiR, ul. Krakowska, piątek, godz. 10. (r)

Puchar „Alfy”

Piotr Robaczekiewicz ze Starachowic zwyciężył w turnieju strzeleckim o puchar dyrektora Szkoły Detektywów i Pracowników Ochrony „Alfa” oraz tytuł najlepszego strzelca-maturzysty 2003.

Wyniki - indywidualnie: 1. Piotr Robaczekiewicz (ZSZ nr 3 Starachowice) - 280 pkt., 2. Wiktor Kowalski (ZSP nr 3 Skarżysko) - 262 pkt., 3. Arkadiusz Bądel (I LO Kielce) - 261 pkt. Drużynowo: 1. ZSZ nr 3 Starachowice - 765 pkt., 2. I LO Kielce - 745 pkt., 3. ZSZ Pińczów - 737 pkt.; klasyfikacja drużynowa: 1. ZSZ nr 3 Starachowice - 765 pkt., 2. I LO Kielce - 745 pkt., 3. ZSZ Pińczów - 737 pkt. (r)

RADIO-TAXI
96-25
3-611-611
bezpłatne zamawianie taksówek w TPSA i Plus GSM
0-800-400-400

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Grzegorz ŚCIWIARSKI (36-36-309). Dział miejski (34-44-863, 36-36-315, 117, 207, 263), region (36-36-315), łączności z czytelnikami (34-44-816), prawny (36-36-131), dział społeczny (36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (36-36-215), sportowy (36-36-253, 298), kraj - świat (36-36-121). Centrala 36-36-199, 344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 34-46-979, http://www.slowoludu.com.pl, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl
URO OGŁOSZEN: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel. 34-44-858, 36-36-235, fax 34-47-251, punkt przyjęć, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel./fax 34-30-279, e-mail: reklama@slowoludu.com.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49. Prezes Zarządu Krzysztof ZDEB.

UK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

numeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województwa świętokrzyskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275

Redaktor wydania
Lidia Cichocka



SPRINTEM

Lewis na doping?

Stanom Zjednoczonym grozi dopingowy skandal. Według doktora Wade'a Exuma, byłego szefa kontroli antydopingowej w Amerykańskim Komitecie Olimpijskim (USOC), w latach 1988-2000 ponad stu sportowców z tego kraju startowało w zawodach mimo wcześniejszego wykrycia u nich stosowania środków dopingujących. Exum twierdzi, że na ponad 100 przypadków dopingowania USOC przyznał oko i zezwolił sportowcom na start w zawodach. W grupie tej znalazło się 19 medalistów olimpijskich, w tym m.in. Carl Lewis, który w sumie na igrzyskach zdobył dziewięć złotych medali.

Grand Prix San Marino



Fot. Archiwum

Wyścig o Grand Prix San Marino rozpocznie w niedzielę europejską część sezonu Mistrzostw Świata Formuły 1. Kierowcy będą mieli do pokonania dystans 305,609 km - 62 okrążenia po 4,933 km. Przed rokiem Ralf Schumacher pokonał w Imoli Davida Coultharda (na zdjęciu) i Brazylijczyka Rubensa Barrichello. Aktualna klasyfikacja MŚ kierowców: 1. Kimi Raikkonen (Finlandia McLaren) - 24 pkt., 2. Coulthard (W. Brytania, McLaren) - 15, 3. Fernando Alonso (Hiszpania, Renault) - 14. (PAP)

KSZO Ostrowiec podejmuje Pogoń Szczecin

Zagrają sąsiedzi



Seria nieszczęść drużyny KSZO rozpoczęła się jesienią właśnie w meczu z Pogonią w Szczecinie. Czy nasi pierwszoligowcy wezmą rewanż za kompromitację z „portowcami” 1:4?

Nadzieje w rundzie jesiennej były ogromne. Po bardzo dobrym spotkaniu z Legią Warszawa i remisie 1:1 KSZO pojechał od outsidera - Pogoni Szczecin - z ogromnymi nadziejami. Jakże były one płonne...

Zaczęło się, co prawda, zgodnie z planem, bo po голу Jarosława popieli podopieczni Janusza Batugowskiego prowadzili 1:0, ale potem była kompromitacja na całej linii. Jeszcze do przerwy rywale wykorzystali zabawy Waldemara Piątka. O drugiej połowie lepiej nie wspominać...

- Jutrzejszy mecz też nie będzie należał do łatwych - uważa obecny trener KSZO Włodzimierz Małowiejski. - Wbrew pozorom, zajmująca ostatnie miejsce w tabeli Pogoń nie jest wcale tak słabą drużyną. „Portowcy” przegrywają mecz za meczem, ale walczą i kilka razy wiosną byli bliscy sprawienia niespodzianki - mówi Małowiejski, który przez ostatnie dni oglądał na wideo mecze szczecinian. - Czekaj nas naprawdę ciężko, twardy bój. Szkoda tylko, że wypadli ze składu Mariusz Malinowski i Ibrahim Sunday. Z tymi dwoma zawodnikami łatwiej byłoby ograć przeciwnika.

Zestaw par „świętecznej” kolejki

KSZO Ostrowiec - Pogoń Szczecin (godz. 16), Widzew Łódź - Szczakowianka Jaworzno, Amica Wronki - Lech Poznań, Wisła Płock - Ruch Chorzów, GKS Katowice - Groclin Grodzisk Wlkp., Wisła Kraków - Górnik Zabrze, Odra Wodzisław - Legia Warszawa, Polonia Warszawa - Zagłębie Lubin.



Fot. M. Cender

Pora najwyższa, aby bramkarz zajmującego przedostatnie miejsce w tabeli KSZO Tomasz Dymanowski nie wpuścił tej wiosny ani jednej piłki do swojej siatki

wodnikami łatwiej byłoby ograć przeciwnika.

A przeciwnik wcale nie przyjeżdża do Ostrowca, by się poddać. - Walczymy w każdym meczu. To, że przegrywamy, wcale nie oznacza, że musimy przegrać w sercu Gór Świętokrzyskich - mówi Jerzy Orłowski, kierownik szczecińskiej drużyny. - W ostatnim pojedynku z krakowską Wisłą byliśmy bardzo bliscy sprawienia nie-

spodzianki. Może uda się tym razem? Jaki będzie to pojedynek? Bez wątpienia zacięty, od pierwszej do ostatniej minuty.

W drużynie ostrowieckiej kibice zobaczą znów w akcji Artura Kościuka, który po kilkudniowej przerwie doszedł już do pełni sił i będzie dużym wzmocnieniem zespołu. Trener Małowiejski zapewne skorzysta także z usług Marcina Rogalskiego, trenującego ostatnio indywidualnie. - Sytuacja jest nieco lepsza niż na początku tygodnia, bo doszło kilku chłopaków, mam kilku wychowanków klubowych... Nie, nikt nie załamuje się, trzeba walczyć o pierwsze zwycięstwo w tej rundzie - kończy Małowiejski. (mac)

Złota Edyta



Edyta Pura zdobyła złoty medal IX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w biegach na przełaj, które odbyły się w Międzyzdrojach.

Juniora młodsza UKS W Łopuszno wywalczyła złoty kraj w biegu na 2 km z czasem 8:00. Srebrny medal przypadł Magdalenie Deptule z Piasta Gliwice (stała 4 sekundy), a brąz Joannie Hbackiej, zawodniczce MKS Hemes Gryfino (czas 8:20). Dziewięćte miejsce zajęła inna zawodniczka WiR Łopuszno - Izabela Wójcik. Wśród mężczyzn walczyli o medale OOM najwyższą lokatę wywalczył w biegu na 3000 metrów Przemysław Czesny (UMKS Ostrowiec), który był 16. W klasyfikacji województwa świętokrzyskiego zajęło 12 miejsce, a w punktacji klubowej WiR Łopuszno sklasyfikowano na 10 pozycji.

Równocześnie z Olimpiadą odbyły się Mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w biegach przełajowych. Najlepszym seniorem na dystansie 10 km został wychowanek STS Skarżysko i mieszkaniec Łan Artur Osman, aktualnie reprezentujący barwy Ekspresu Katowice.

Pozostałe, najlepsze wyniki reprezentantów województwa świętokrzyskiego w poszczególnych kategoriach, seniorzy i juniorki: 4000 m - 14. Anna Kądziała (UMKS Ostrowiec); 10 km - 2. Robert Pawlak (STS Skarżysko), 34. Daniel Chuchała, 38. Daniel Wosik (obaj UMKS Ostrowiec); juniorki i juniorzy: 2000 m - 11. Ewa Gronostaj, 34. Agnieszka Tomaszewska (obie Juventa Marbo Skarżysko); 3000 m - 38. Paweł Rogala (STS); 4000 m - 9. Agnieszka Drózd (Juventa Marbo), 4. Agnieszka Morawska (STS), Sylwia Zak (Juventa Marbo); 6000 m - 20. Dominik Jaroszek (Juventa Marbo). W klasyfikacji drużynowej Juventa Marbo zajęła 6 miejsce.

TELEKIBIC

Piątek

EUROSPORT: 16.30 i 19.15 Podnoszenie ciężarów: ME w Loutraki, 18.00 Sumo: Turniej Basho, 23.15 Tenis ziemny: Turniej WTA w Amelia Island - ćwierćfinały.

POLSAT SPORT: 11.30, 15.15 i 19.55 Tenis ziemny: Turniej ATP w Monte Carlo - ćwierćfinały, 13.00 Hokej na lodzie - Mistrzostwa Świata Dywizji I: Polska - Rumunia.

DSF: 13.05 Tenis ziemny: Turniej ATP w Monte Carlo - ćwierćfinały, 16.30 i 20.00 Formuła 1: Grand Prix San Marino w Imola - trening.

CANAL+ NIEBIESKI: 15.55 Piłka nożna - liga angielska: Tottenham Hotspur - Manchester City.

Sobota

EUROSPORT: 9.00, 14.00 i 19.15 Podnoszenie ciężarów: ME w Loutraki, 11.00 Snooker: MŚ w Sheffield, 0.45 Tenis ziemny: Turniej WTA w Amelia Island - 2 półfinały.

POLSAT SPORT: Piłka nożna: 15.25 Bundesliga: Borussia Dortmund - Bayern Monachium, 17.30 Bundesliga: 1. FC Norymberg - Arminia Bielefeld, 19.25 Liga holenderska: Ajax Amsterdam - Roda Kerkrade, 21.20 Tenis ziemny: Turniej ATP w Monte Carlo - półfinały.

DSF: 18.00 Formuła 1: GP San Marino w Imola - trening, 23.45 Tenis ziemny: Turniej ATP w Monte Carlo - półfinały.

CANAL+: 21.25 Piłka nożna - liga hiszpańska: Real Madryt - FC Barcelona.

CANAL+ NIEBIESKI: Piłka nożna - liga polska: 14.00 Odra Wodzisław - Legia Warszawa, 18.15 Dospel Katowice - Groclin Grodzisk.

Niedziela

EUROSPORT: 9.30, 13.00 i 16.30 Podnoszenie ciężarów: ME w Loutraki, 11.00 Snooker: MŚ w Sheffield, 15.00 Kolarstwo - Puchar Świata: wyścig Amstel Gold Race, 19.00 Tenis ziemny: Turniej WTA w Amelia Island - finały.

POLSAT SPORT: 14.30 Tenis ziemny: Turniej ATP w Monte Carlo - finały, 16.30 Hokej na lodzie - MŚ Dywizji I: Kazachstan - Polska, 18.45 Piłka nożna - Bundesliga: Bayer Leverkusen - Schalke 04 Gelsenkirchen.

DSF: 20.15 Formuła - GP San Marino w Imola, 23.30 Tenis ziemny: Turniej ATP w Monte Carlo - finały.

CANAL+ NIEBIESKI: 20.40 Piłka nożna - liga francuska: RC Lens - Olympique Marsylia.

Poniedziałek

EUROSPORT: 9.00 Podnoszenie ciężarów: ME w Loutraki, 11.00 Snooker: MŚ w Sheffield, 18.30 Lekkoatletyka: Maraton w Bostonie.

POLSAT SPORT: 19.55 Hokej na lodzie - MŚ Dywizji I: Węgry - Polska.

CANAL+ NIEBIESKI: Piłka nożna - liga polska: 18.15 Wisła Kraków - Górnik Zabrze, 20.00 Amica Wronki - Lech Poznań.

Koniec sezonu zasadniczego NBA, ostatni mecz Michaela Jordana

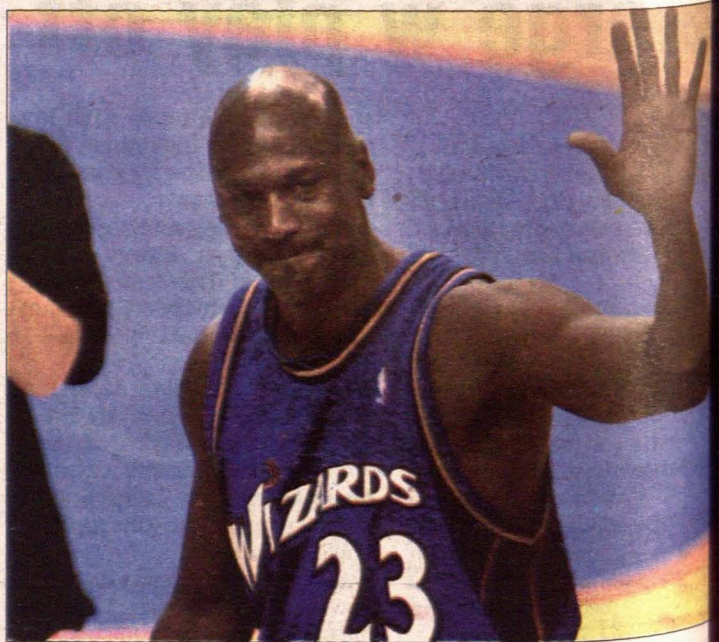
„Air” już nigdy nie zagra



Koszykarz wszech czasów Michael Jordan po raz ostatni zagrał w oficjalnym meczu.

Jordan, największa gwiazda w ponad 50-letniej historii NBA, był pięciokrotnie wybierany na najwartościowszego gracza (MVP) sezonu zasadniczego, sześciokrotnie MVP finałów, trzykrotnie MVP Meczów Gwiazd i 10 razy do pierwszej piątki sezonu. Zdobył też m.in. tytuły najlepszego debiutanta NBA (1985 r.) i obrońcy, dwukrotnie wygrał konkurs wsadów oraz zdobył dwa złote medale olimpijskie (w Los Angeles i Barcelonie).

Po raz pierwszy „Air” Jordan ogłosił, że rezygnuje z gry w koszykówkę w 1993 roku, po zdobyciu trzeciego z rzędu mistrzostwa. Wrócił w marcu 1995 roku i ponownie trzy razy zdobył mistrzostwo NBA. Z koszykówką rozstał się po raz drugi w 1999 roku. Rok później został współwłaścicielem



Michael Jordan żegna się z publicznością

i dyrektorem do spraw sportowych Washington Wizards. Na parkiety NBA wrócił po dwóch latach przerwy, ubrał koszulkę Wizards.

Zagrają w play off NBA

Pary pierwszej rundy play off: Detroit Pistons - Orlando Magic, New Jersey Nets - Milwaukee Bucks, Indiana Pacers - Boston Celtics, Philadelphia 76ers - New Orleans Hornets, San Antonio Spurs - Phoenix Suns, Sacramento Kings - Utah Jazz, Dallas Mavericks - Portland Trail Blazers, Minnesota Timberwolves - Los Angeles Lakers. W pierwszej rundzie play off, którą rozpocznie się jutro, rywalizacja toczyć się będzie do czterech wygranych.

40-letni koszykarz zakończył karierę z dorobkiem 32,292 punktów (3 miejsce w klasyfikacji wszech czasów, za Kareemem Abdul-Jabbarem i Karlem Malone), daje średnią 30,12 pkt. na mecz (najlepsza w historii NBA).

- Nigdy nie uważałem koszykówki za najważniejszą rzecz w życiu. Wiedziałem tylko, że to gra stworzona dla mnie, a ja jestem dla koszykówki - powiedział Jordan, rozstając się z NBA.